

Kocioł w „Świeciu” oddano do eksploatacji

24 bm. w Zakładach Celulozy i Papieru w Świeciu nastąpiło oficjalne przekazanie do eksploatacji odbudowanego kotła sodowego, który w lutym br. uległ awarii.

Proces odbudowy i uruchomienia 50-metrowego kotła — łącznie z demontażem zniszczonej konstrukcji — trwał zaledwie 5 miesięcy, co jest osiągnięciem technicznym na skalę światową.

Obecnie w zakładach podejmuje się różnorodne przedsięwzięcia, aby w możliwie jak najkrótszym czasie osiągnąć pełną wydajność urządzeń.

Z okazji przekazania do eksploatacji kotła sodowego odbyło się w Świeciu spotkanie realizatorów jego odbudowy, na które przybyli: wicepremier Franciszek Kaim, przedstawiciele kierownictwa zainteresowanych resortów oraz gospodarze Ziemi Bydgoskiej. (PAP)

Zacieśnianie współpracy obu państw

Przyjacielskie spotkania E. Gierka i E. Honeckera

Przebywający na wypoczynku w Polsce I sekretarz KC SED Erich Honecker odbył przyjacielskie spotkania z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem. W trakcie tych spotkań omówiono problemy dotyczące dwustronnej współpracy politycznej i partyjnej oraz szereg zagadnień międzynarodowych, w tym, związanych ze zbliżającą się Konferencją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Helsinkach.

Dużo miejsca w rozmowach zajęły także problemy dwustronnej współpracy gospodarczej, wzajemnej wymiany towarowej, współpracy naukowo-technicznej i kooperacji. Wskazano również na szereg dziedzin dalszego rozszerzenia współpracy gospodarczej w najbliższych latach oraz na nowe możliwości służące jej rozwojowi. Wysoko oceniono dobrane rozwijający się bezspas-

portowy ruch turystyczny między obu krajami, a także bezpośrednie kontakty między organizacjami, instytucjami i zakładami pracy. Rozwój tych związków w przyszłości winien służyć dalszemu zbliżeniu obu narodów.

W czasie swego pobytu w Polsce E. Honecker wraz z małżonką przebywał również w Trójmieście, gdzie zwiedził między innymi Stocznice im. Komuny Paryskiej, Starówkę gdańską, Sopot i Gdynię, poświęcając wiele uwagi nowo budowanym osiedlom mieszkaniowym.

W czasie zwiedzania Gdańska E. Honecker złożył wianki pod Pomnikiem Obrońców i Wyzwolicieci Wybrzeża na Westerplatte. W Oliwie goście wysłuchali koncertu organowego.

I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Fiszbach

26 bm. święto narodowe Kuby

Kubańskie święto narodowe — 26 lipca, rocznica pamiętnego ataku na koszary im. G. Moncady, stanowi okazję do podsumowania przemian, jakie dokonały się w tym kraju po zwycięstwie rewolucji.

W okresie tym stworzono podstawy rozwoju przemysłu ciężkiego, który tutaj przedtem nie istniał. Potencjał produkcji energii elektrycznej zwiększył się prawie 4-krotnie. Produkcja cementu wzrosła 3-krotnie, a do 1980 roku ma aż 6-krotnie przewyższyć poziom z roku 1959. (PAP)

oraz sekretarze komitetów miejskich i prezydenci zwiedzanych miast poinformowali gości o osiągnięciach gospodarczych i kulturalnych województwa gdańskiego wypracowanych w ostatnich latach, a także o zamierzeniach rozwojowych na przyszłość. (PAP)

J. Callaghan:

Stosunki polsko-brytyjskie są doskonałe

Brytyjski minister spraw zagranicznych James Callaghan przedłożył parlamentowi brytyjskiemu pisemne sprawozdanie podsumowujące wyniki jego niedawnej wizyty w Polsce.

Callaghan stwierdził m. in., że stosunki polsko-brytyjskie są doskonałe i będą w przyszłości nadal się rozwijać w wielu dziedzinach. Callaghan podkreślił, iż w czasie wizyty w Polsce zapewnił gospodarzy, że członkostwo W. Brytanii we Wspólnym Rynku nie wpłynie na rozluźnienie stosunków wzajemnych.

Brytyjski minister spraw zagranicznych stwierdził, że doskonały stan stosunków polsko-brytyjskich widoczny jest w wielu dziedzinach, a zwłaszcza w handlu, i świadczy o tym liczba wzajemnych wizyt obywateli obydwu krajów. Callaghan oświadczył, że duże wrażenie wywarła na nim odbudowa Gdańska po wielkich zniszczeniach z czasów II wojny światowej. PAP

Waszyngtoński Kapitol



Fot — CAF

Przed „szczytem” konferencji europejskiej

Słowo ETYK

najpopularniejsze w Helsinkach

Najpopularniejszym skrótem w Helsinkach jest obecnie ETYK, będący fińskim odpowiednikiem naszego skrótu KBWE, czyli Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Słowo — ETYK widnieje na pierwszych stronach tutejszych gazet i na planszy pierwszych informacji dziennika telewizyjnego. Skróć działa w sposób niemal magiczny: z nalepką ETYK na szybie można parkować samochód w specjalnie zarezerwowanych miejscach, legitymacja z tym nadrukiem otwiera dostęp do wszystkich urzędów i instytucji, a od najbliższej soboty będzie niezbędna, by dotrzeć choćby w pobliskie gmachu „Finlandia”, gdzie w przyszłą środę rozpoczynają się obrady III fazy KBWE. Już obecnie władze fińskie wprowadzają surowe środki, by zapewnić bezpieczeństwo uczestnikom konferencji. Zaostrzo no kontrolę na punktach granicznych, sprawdza się dokumenty nowo przybyłych cudzoziemców, usuwa z ulic natorycznych alkoholików, po mieście krążą patrole policyjne.

Jest to całkowicie zrozumiałe, codziennie uzupełnia się o nowe nazwiska listę przywódców, którzy przybędą na historyczne spotkanie. Prasa fińska poinformowała w środę o składzie delegacji polskiej podkreślając, że przewodniczyć jej będzie I sekretarz KC PZPR Edward Gierka, i że wraz z nim przybędzie premier Piotr Jaroszewicz. W czwartek podano do wiadomości, że na czele delegacji radzieckiej stać będzie sekretarz generalny KC KPZR, Leonid Breżniew, a na czele amerykańskiej prezydent Gerald Ford. Dotychczas z 20 krajów, które ujawniły już skład swych delegacji — 19 (wyjątek na razie stanowi San Marino) reprezentowanych będzie przez przywódców najwyższego szczebla, tzn. prezydentów, premierów czy kanclerzy, lub w przypadku państw socjalistycznych — I sekretarzy partii.

Będzie to więc spotkanie bez precedensu, godne rangi, jaką w historii naszego kontynentu zajmą uchwały Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. (PAP)

Statek „Apollo” wodował na Pacyfiku Zakończenie radziecko-amerykańskiego eksperymentu kosmicznego

W czwartek 24 lipca o godz. 22.18 czasu warszawskiego amerykański statek kosmiczny „Apollo” wodował pomyślnie na Pacyfiku w odległości 555 km na zachód od Hawajów. Trzej astronauty: Thomas Stafford, Donald Slayton i Vance Brand zostali wzięci na pokład lotniskowca „New Orleans”, który oczekiwał ich w rejonie wodowania.

W ten sposób zakończony został definitywnie historyczny międzynarodowy radziecko-amerykański eksperyment kosmiczny, w czasie którego statki „Sojuz-19” i „Apollo” połączyły się na orbicie okołoziemskiej, a ich załogi współpracowały ze sobą.

Dla widzów amerykańskich, którzy oglądali w czwartek transmisję z Pacyfiku, powrót trzech amerykańskich astronautów z dziewięciodniowej misji na orbicie Ziemi miał dwójakie znaczenie. Jest to przede wszystkim szczęśliwe zakończenie amerykańskiej

części wspólnego, amerykańsko-radzieckiego eksperymentu „Sojuz — Apollo”, który w USA wywołał ogromne zainteresowanie, jako dowód możliwości i owocności współpracy różnych technik w Kosmosie, wypracowania metod ewentualnych akcji ratowniczych oraz widoczne potwierdzenie, że odprężenie stało się rzeczywistością.

Jest to również pożegnanie się Amerykanów z eksperymentami przy wykorzystaniu statku kosmicznego „Apollo”, który umożliwił lądowanie człowieka na Księżycu.

Komentatorzy amerykańscy również temu aspektowi poświęcają wiele uwagi. Kolejnym etapem amerykańskich badań przestrzeni kosmicznej będzie za 4—5 lat realizacja projektu „Shuttle” („Wahadło”) — promu kosmicznego wielokrotnego użycia, pierwszego pojazdu, który, powracając na Ziemię nie przy pomocy spadochronu lecz lądować jak samolot. Wielu ekspertów zapytanych w czasie trwania wspólnej misji: radziecko-amerykańskiej wyraża pogląd, że istnieją wszelkie warunki współpracy obu potęg kosmicznych także przy realizacji tego projektu.

Konferencja prasowa kosmonautów

Załoga statku kosmicznego „Sojuz 19”, Aleksiej Leonow i Walerij Kubaśow wzięła w czwartek udział w konferencji prasowej w Moskwie w związku z zakończeniem radzieckiej części wspólnego eksperymentu „Sojuz — Apollo”.

Na konferencji podkreślono, że kosmonauci radzieccy wykazali w czasie wspólnej misji pewność i precyzję działania oraz mistrzowskie opanowanie wszelkich czynności, wchodzących w zakres lotu. PAP

Załoga „Salut-4” przygotowuje się do powrotu na Ziemię

Trwają przygotowania do powrotu na Ziemię Piotra Klimuka i Witalija Siewastjanowa z pokładu stacji orbitalnej „Salut-4”.

Przygotowanie do lądowania stanowi jeden z najbardziej odpowiedzialnych etapów każdego lotu kosmicznego. Na Ziemi angażuje się do tego celu najnowocześniejsze środki techniczne. Załódze stacji orbitalnych natomiast przypada wykonanie przedtem wiele „czarnej roboty”, wymagającej od kosmonautów staranności i dokładności.

Jak poinformowało kierownictwo lotu, na pokładzie „Salut-4” praca przebiega składnie i harmonijnie.

Pierwsze seanse łączności radiowej Ośrodka Kierowania Lotem ze stacją orbitalną były w czwartek krótsze niż zwykle. Kosmonauci tłumaczyli, że mają mnóstwo zajęć, Ziemia zaś odpowiedziała, że jest to zrozumiałe. Wkrótce po seansie łączności, Klimuk i Siewastjanow przystąpili do sprawdzania systemu orientacji i sterowania lotem statku. PAP

od GROSU | tygodnia

Pełnia żniw

Brzemienno w wydarzenia bieżący tydzień (kosmiczna wyprawa „Sojuz” i „Apollo” w Polsce — obchody Święta Odrodzenia) nie przysłoniły najważniejszej obecnie dla naszej gospodarki sprawy. Tydzień ten w rolnictwie upływa pod znakiem żniw. Gdy tylko ustały zbawienne zresztą dla roślin okopowych i warzyw deszcze, które nawodniły wysuszoną glebę, natychmiast na polach pojawili się ludzie i maszyny.

Podczas trzech dni wolnych dla większości obywateli od pracy na wsi wielkopolskiej nie było czasu na świętowanie. Suszenie rzepaku, który w tym roku spełnił nadzieje rolników, odbywało się dniami i nocą. Pracowały na trzy zmiany suszarnie, dopomogły waleń, jak co roku zresztą, wielkopolskie cukrownie. Trzeba było pokonać mnóstwo kłopotów z magazynowaniem i transportem nasion do zakładów przetwórczych. Dzięki gotowości aparatu skupu nie było na ogół kolejek ani spój podczas dostaw rzepaku. W przevažającej masie znajduje się on już w magazynach. Można więc powiedzieć, że obfity plon małych żniw został w pełni zebrany.

Lustracje w terenie potwierdzają te spostrzeżenia: — O powodzeniu małych żniw w Wielkopolsce zdecydowała sprawniej-

sza organizacja pracy jednostek obsługujących rolnictwo, zwłaszcza kółek rolniczych, lepsze przygotowanie i wyremontowanie sprzętu, dzięki czemu awarie maszyn były rzadkością. Gminy zdały egzamin odpowiedzialności, samodzielnie przeprowadzając tegoroczne żniwa.

Znajomość terenu pozwoliła służbie rolnej odpowiedzieć rolnikom, jakie maszyny najlepiej zastosować w danej fazie żniw. Zbierano więc rzepak dwufazowo i młóć kombinezami z pnia. Podobnie jest teraz ze zbiorom zbóż. Słusznie odradzano rolnikom wyczekiwanie na kombinez, które jeszcze nie mogą obsługiwać całego arealu upraw w rolnictwie indywidualnym. Jeszcze trwały małe żniwa, gdy przystąpiono do zbioru żyta przy pomocy kosiarek, snopowiązałek, a także i kos, nadal przydatnych na małych polach. Nie można bowiem dopuszczać, aby tak wydatna i kosztowna maszyna jak kombajn „Bizon” była niewłaściwie wykorzystywana na polkach.

Najmniejsze pole kosztowne kombajnem musi mieć co najmniej hektar. Takie rozwiązanie zostało przyjęte przez rolników ze zrozumieniem.

Dzięki gospodarnemu działaniu wszystkich widziliśmy w tym tygodniu na wielkopolskich polach duże zaawansowanie

prac żniwnych. Po kilkanaście procent skoszonych w każdym województwie upraw zbożowych, dużo podorywek między sztygami, wschodzące już popłony ścierniskowe, przygotowywanie pól do zasiewu jesiennych — to pomyślny bilans dotychczasowych prac rolników.

Gdy pola obeschły, w minioną środę wyruszyli do żniw kombajny. Czas już najwyższy, bo zboża dojrzały niemal równocześnie. Niejednokrotnie zbiera się prędzej jęczmień niż żyto. Gotowe do pracy kombajny przeszły jeszcze jeden przegląd po małych żniwach, usunięto usterki, aby maszyny nie zawiodły w najgorętszym czasie na polach.

Zaczął się bowiem żniwny „szczyt”. Nie będzie czasu na postoje. Kombajnści pracować będą podczas pogody non stop, od chwili, gdy opada poranna rosa do późnej nocy, przy reflektorach swoich maszyn. O nadchodzącej fazie żniw w Wielkopolsce, zwłaszcza w gospodarce państwowej i spółdzielczej, zdecydują właśnie kombajny. Potrzebna tylko dobra pogoda, a także sprawna organizacja odbioru ziarna spod kombajnów.

Pracownicy skupu mający za sobą zeszłoroczne doświadczenia z ratowaniem zagrożonego z powodu opadów ziarna, partą z większym optymizmem na tegoroczną kampanię. Podjęto wiele środków zaradczych, a jednym z nich jest umiarkowanie w pośpiechu, który wyklucza dostawę zbyt mokrego zboża. Nie można pozwolić nawet na minimalne straty, jeśli chcemy uzyskać plony przynajmniej na poziomie ubiegłego roku.

MARIA POLCYNOWA

Skład nowego rządu Portugalii – na początku przyszłego tygodnia

Członek Rady Rewolucyjnej i szef sztabu generalnego wojsk lądowych gen. Carlos Fabiao, odpowiadając w czwartek na pytania dziennikarzy, co sądzi o postawie partii socjalistycznej i PPD, których kierownictwa odmówiły wszelkiej współpracy z premierem Goncalvesem w tworzeniu nowego rządu, oświadczył: „Sądzę osobiście, iż w okresie, kiedy musimy stawić czoła wspólnemu wrogowi na drodze do celu, którym jest socjalizm, nie powinno być miejsca na walkę partyjną. Mogą nas one jedynie osłabić”.

Gen. Fabiao złożył tę deklarację przed rozpoczęciem sesji Zgromadzenia Delegatów MFA z wojsk lądowych. Obradowała ona od czwartku rano w Lizbonie i poprzedza zapowiadane na 25 bm. nadzwyczajne zgromadzenie delegatów MFA ze wszystkich rodzajów wojsk.

W środę obradowała rządowa rada ekonomiczna, co zostało zinterpretowane przez komentatorów lizbońskich jako potwierdzenie, iż większość spośród ministrów poprzedniego gabinetu stojących na czele resortów gospodarczych, pozostanie na swych stanowiskach. Wymienia się w związku z tym nazwiska Mario Murteiry, Veigi de Oliveira, Joao Cravinho i niektórych innych członków dotychczasowego gabinetu Goncalvesa. Rzecznik gabinetu premiera oświadczył 24 bm. przed południem, iż lista nowego rządu zostanie ogłoszona na początku przyszłego tygodnia.

PAP

Wykorzystane dni

Zmniejszają się zaległości w przewozach towarów

Od 20 do 24 bm. zaległości w przewozach towarów kolejami zmniejszyły się o ponad 150 000 ton. Ostatniej doby załadowano na wagony o 15 000 ton towarów więcej niż zaplanowano. Powoli odrabia się więc opóźnienia, które powstały od początku tego miesiąca.

Dziennik „Prawda” o zdradzieckiej postawie Pekinu

Polityka Pekinu w Azji południowo-wschodniej zagraża pokojowi i niezawisłości na rodow tego rejonu — stwierdza na łamach „Prawdy” komentator Aleksandr Filipow, który analizuje politykę przywódców ChRL w tej strefie świata.

Niedawno — przypomina komentator — ukazały się w Pekinie nowe wydania map, na których terytoria Birmy, Tajlandii, Laosu i innych niezależnych państw zostały oznaczone jako część terytorium chińskiego.

Do wielu krajów Azji południowo-wschodniej przerzuca się z Chin agentów i broń. Pekin organizuje tam mordy polityczne, zamieszki i bunt, nazywając je „rewolucyjnymi wystąpieniami mas”.

Zapewniając Tajlandię, Filipiny, Malezję i Birmę o przyjaźni i nieingerencji w sprawy wewnętrzne — pisze dalej komentator — Pekin udziela równocześnie pomocy wojskowej i ekonomicznej maorytowskim i różnego rodzaju wyrotowym organizacjom na terytorium tych krajów.

Zdrada walki wyzwolenczej — konkluduje autor — oto właściwe określenie stanowiska Pekinu wobec prób sił imperialistycznych umocnienia się w Azji. (PAP)

Szczególnie pomyślnie i sprawnie przebiegał załadunek towarów w trzy dni wolne od pracy. Dotychczas właśnie w soboty i niedziele, a tak że w święta tworzyły się największe zapasy towarów. Kolejowi kontrahenci zamawiali na te dni znacznie mniej wagonów, wiele nie rozładowane go taboru czekało na zakładach bocznich.

Po 19 dniach lipca zaległości wynosiły 413 000 ton, obecnie zaś zmalały do 250 000 ton. Najwięcej przewieziono węgla i kruszyw budowlanych. Zarówno kolejarze jak i współpracujący z nimi pracownicy zakładów produkcyjnych są zgodni w opinii, że uzyskanie tych pomyślnych wyników było możliwe dzięki dobrej organizacji i solidnemu przygotowaniu się do pracy w te dni obu zainteresowanych stron. Jednak nie wszyscy wykorzystali możliwości; w soboty i niedziele kolej pracuje normalnie, tymczasem nie brakowało zakładów, które na te dni zamówiły mniej wagonów niż zwykle.

Znaczny udział w uzyskaniu dobrych rezultatów mają pracujące od 15 bm. wojewódzkie sztaby, koordynujące na swym terenie pracę wszystkich rodzajów transportu. Dla przykładu: sztaby z województw sąsiadujących z woj. katowickim skierowały wolne w tych dniach samochody ciężarowe do przewozu z kopalń węgla dla zaopatrzenia ludności. Tylko samochody PKS przewiozły ponad 60 000 ton tego paliwa.

Śmiertelny wypadek na wieży w Pizie

Tragiczny wypadek wydarzył się na słynnej pochylej wieży w Pizie. 12-letni Amerykanin, Arthur Case, spadł z balkonu i piętra wieży, położonego na wysokości 15 m, ponosząc śmierć na miejscu.

Chłopiec był członkiem wycieczki szkolnej zwiedzającej Włochy. (PAP)

Rozmowy H. Schmidt - H. Wilson

Kancelarz RFN, H. Schmidt i premier W. Brytanii, H. Wilson przebiegły w czwartek w Hamburgu rozmowy, w czasie których — jak głosi komunikat — omówiono kwestie, interesujące obie strony. Ministrowie spraw zagranicznych RFN i W. Brytanii, omówili sprawy związane z przeniesieniem III etapu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Na forum Rady Bezpieczeństwa

W Nowym Jorku podano, że Rada Bezpieczeństwa, która miała zebrać się w czwartek o godzinie 16 czasu warszawskiego, przełożyła początek posiedzenia na godzinę 20. Podano, że delegaci poszczególnych państw dalej konsultują się w sprawie dokonywania tekstu rezolucji o przedłożeniu mandatu sił pokojowych ONZ na Synaju.

Obrady komisji Bundestagu

W Bonn odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych i komisji spraw wewnętrznych Bundestagu. Posiedzenie było poświęcone przygotowaniu debaty na temat wyników KBWE na forum Bundestagu. Parlament zachodniemiecki zbiera się na nadzwyczajne posiedzenie w piątek.

Na wspólnym posiedzeniu rządu i komisji rekomendującej 12 d. RFN podpisanie w Helsinkach końcowych dokumentów KBWE. Deputowani SPD i FDP głosowali za tą rezolucją nato

Jeśli taki rytm utrzyma się przez następne dni, to istnieje duża szansa dalszego zmniejszenia zaległości. Wiele zależy od najbliższej soboty i niedzieli, od tego czy równie solidnie jak w ostatnie dni wolne przygotują się do niej kolejowi kontrahenci i sam transport. (PAP)

Po śródownych zamieszkach

W Atenach panuje spokój

Agencja Reutera donosi z Aten, że w czwartek w stolicy Grecji panował spokój, jakkolwiek część oddziałów wojskowych pozostawała nadal w stanie pogotowia. Podano, że w wyniku starć strajkujących robotników budowlanych z policją, jakie nastąpiły w środę 106 osób zostało rannych, w tym 58 policjantów. Robotnicy domagają się poprawy warunków pracy.

W środę wieczorem na ulicach Aten widać było jeszcze grupy demonstrantów. Przed budynkami publicznymi i ambasadami stoją nadal silne posterunki policji.

PAP

Żniwa w Wielkopolsce

Kombajny na polach

Żniwa w Wielkopolsce weszły w szczytową fazę. Rozpoczął się zbiór kombajnowy zbóż. Zaawansowanie prac jest znaczne.

Np. w woj. leszczyńskim skoszone do 22 bm. ponad 10 procent zbóż, co stanowi 12 000 ha, dokonuje się tam podorywek między sztygami i siewu poplonów. Zasiano je na obszarze 7 100 ha. Największe postępy w pracach żniwnych wykazują gminy o lepszych glebach: Szlichtyngowa, Wilejko, Włoszakowice, Bucz i Mochy.

W woj. poznańskim, gdzie podobnie jak w leszczyńskim kończy się omloty rzepaku, żniwno skończyło do 23 bm. włącznie 37 000 ha żyta, co stanowi 30 procent arealu uprawy, zwiększone zaś o 3 700 ha. Jęczmień jary jest skoszony w 5 procentach; rozpoczęto sprzęt owsa. Woj. poznańskie ma w sumie 42 000 ha skoszonych zbóż, co stanowi 17 procent przewidzianego w te żniwa arealu. Podorywki przeprowadzono na obszarze 18 000 ha, a siew poplonów na 8 500 ha.

Ostatnie opady stworzyły korzystną sytuację do wykonywania tych zabiegów. Popłony ścierniskowe mogą w znacznym stopniu poprawić bilans paszowy, zachwiany słabymi plonami drugiego pokosu traw.

W woj. pilskim w ostatniej fazie znajdują się małe żniwa, które zakończyły się w rejonach południowych. Skoszono 74 procent plantacji rzepakowych. Zaawansowane są także zbiory żyta (skoszonego w 23 procentach), najbardziej w gminach: Wieleń Pn., Wieleń Pld., Drawsko i Wronki. Na tych terenach przystąpiono także do zbioru owsa i jęczmienia jarego. W pracach żniwnych wykorzystuje się już do akcji weszły kombajny. Skupiono 9 000 ton rzepaku, rozpoczęły się pierwsze dostawy zbóż. (emp, zr)

miast deputowani CDU/CSU głosowali przeciwko.

Ponad milion bezrobotnych

Rząd brytyjski opublikował w czwartek dane statystyczne, z których wynika, że po raz pierwszy od 35 lat liczba bezrobotnych w tym kraju przekroczyła milion. Obecnie 4,7 procent ogółu ludności zdolnej do pracy pozostaje bez stałego zajęcia. W porównaniu ze stanem z czerwca br. liczba bezrobotnych wzrosła o 218 000 osób.

Posiedzenie kierownictwa WPK

Pod przewodnictwem sekretarza generalnego, E. Berlinguera w

krótko

czwartek rozpoczęło się w Rzymie posiedzenie kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej. Na porządku dnia znajdują się zagadnienia utworzenia wykonawczych organów władzy w związku z niedawnymi wyborami samorządowymi, a także problemy sytuacji wewnętrznej we Włoszech.

Starcia w Angoli

Jak wynika z doniesień agencji, zawarte we wtorek między trzema angielskimi organizacjami myśliwymi: MPLA, FLNA i UNITA porozumienie o przerwie ognia nie jest w pełni res-

„Jesteśmy pod wrażeniem rozwoju Polski”

Delegacja burmistrzów z USA zakończyła pobyt w naszym kraju

24 bm. zakończyła ponad dwutygodniową wizytę w naszym kraju delegacja burmistrzów miast amerykańskich.

W czasie pobytu w naszym kraju burmistrzowie amerykańscy przeprowadzili rozmowy z członkami kierownictwa szeregu resortów oraz przedstawicielami władz terenowych, interesując się głównie problemami organizacji życia w polskich miastach, planowaniem gospodarki miejskiej, sięcią handlu i usług, komunikacji, a także problemami oświaty, nauki i ochrony środowiska. Goście odbyli 10 dniową podróż po Polsce, w czasie której odwiedzili Gdańsk, Katowice, Kraków, Wrocław i Zakopane.

Dzieląc się wrażeniami z pobytu w naszym kraju przewodniczący delegacji, burmistrz miasta Newark w stanie New Jersey Kenneth Gibson stwierdził: Jest to moja pierwsza wizyta w Polsce. Największe wrażenie wywarł na mnie fakt odbudowy Warszawy. To, co widzieliśmy na dokumentalnym filmie i to, co usłyszeliśmy o przeszłości waszej stolicy jest trudne do uwierzenia. Dlatego naprawdę jesteśmy pełni podziwu dla was. (PAP)

OPA zniesie sankcje wobec Kuby?

W stolicy Kostaryki, San Jose poinformowano, że w najbliższy wtorek odbędzie się tam posiedzenie Organizacji Państw Amerykańskich (OPA), na którym zapadnie decyzja w sprawie zniesienia sankcji politycznych i ekonomicznych wobec Kuby, uchwalonych przez OPA w 1964 roku. Datę posiedzenia uzgodnili w środę przedstawiciele 14 krajów amerykańskich, które zapowiedziały, iż będą głosować za przyjęciem rezolucji, dającej członkom OPA swobodę w podejmowaniu decyzji co do normalizacji stosunków z Kubą. Krajami tymi są: Argentyna, Peru, Kostaryka, Kolumbia, Wenezuela, Ekwador, Panama, Meksyk, Salwador, Honduras, Trynidad-Tobago, Haiti, Dominikana i Stany Zjednoczone.

Uważa się więc w związku z tym, że na zapowiedzianym posiedzeniu OPA sankcje wobec Kuby zostaną zniesione, ponieważ większość krajów kontynentu amerykańskiego opowiada się za unormowaniem stosunków z Hawaną.

28 wytwórni płytowych na tegorocznym festiwalu sopockim

W XV Międzynarodowym Festiwalu Piosenki, który odbędzie się od 20 do 24 sierpnia br. w sopockiej Operze Leśnej, weźmie udział 28 wytwórni płytowych z 20 krajów.

Tegoroczny festiwal składać się będzie z 5 koncertów. 20 i 21 sierpnia uczestnicy festiwalu w konkursie „Dni Płyty” zaprezentują dwie piosenki uznane przez wytwórnię za przeboje. W „Dniu Polskim” — 22 sierpnia — każdy z piosenkarzy przedstawi utwór skomponowany przez polskiego autora. Koncert laureatów — 23 sierpnia — podzielony został na dwie części; w pierwszej piosenki autorów, w drugiej — wykonawców. W ramach tegorocznego festiwalu odbędą się również w mini-recealach Bobby Solo z Włoch i Barry Ryan z Brytanii.

Piosenkarzom akompaniować będzie orkiestra Polskiego Radia i Telewizji pod dyrekcją Henryka Debicha. Koncerty w reżyserii tegoż Gruzji, poprowadzi para konferansjerów — Andrzej Jarewski i Krzysztof Materna. Podczas festiwalu odbędą się również liczne imprezy towarzyszące m. in. II Międzynarodowe Targi Płyty. (PAP)

Pomoc samolotu USA dla polskiego marynarza

Do konsulatu PRL w Nowym Jorku nadeszła od kapitana statku m/s „Powstanie Wielkopolskie”, Danuty Kobylskiej-Walickiej, wiadomość o bardzo ciężkim stanie zdrowia kucharza okrętowego Jana Stachury wraz z prośbą o udzielenie natychmiastowej pomocy. Wiadomość tę przekazał przedstawicielowi Polskich Sił Oceanicznych w Nowym Orleanie z zaleceniem niezwłocznego podjęcia wszelkich dostępnych kroków celem ratowania chorego. Ze względu na znaczną odległość od lądu operacji ratunkowej podjęła się służba lotnicza wojskowa USA na Flotylli. Po brawurowej akcji zrzucenia na spadochronach lekarza i dwóch asystentów oraz wyłowienia ich przez szalupy okrętowe „Powstańca Wielkopolskiego” choremu udzielono pierwszej pomocy. Po zbliżeniu się do lądu chory został przetransportowany do szpitala i żwci jego obecnie nie zagraża już niebezpieczeństwo. (PAP)

W poniedziałek ogłoszenie wyroku

W ostatnim słowie — Z. Marchwicki ponownie przyznał się do winy

W dobiegającym końca procesie przeciwko Zdzisławowi Marchwickiemu, na którym ciąży zarzut wielokrotnego dokonania zabójstw kobiet z motywów seksualnych, a także przeciwko pięciu współoskarżonym w tej sprawie, w czwartek, 24 bm. zabrali głos Henryk i Zdzisław Marchwicy.

W ostatnim słowie Henryk Marchwicki oświadczył, iż nie wie, dlaczego znajduje się na ławie oskarżonych. — Nie udzieliłem żadnej pomocy w zamordowaniu Jadwigi K. — powiedział. — Nie wy-

rażałem też nikomu krzywdy. Nie wiem, czy mój brat Zdzisław jest wielokrotnym mordercą. W śledztwie mówiłem o różnych sprawach, ale wszystko zmyślałem.

Pod koniec swojego krótkiego wystąpienia oskarżony przyznał, że razem ze swoim bratem Janem i Józefem Klimczakiem istotnie przebywał w pobliżu miejsca zbrodni w Siemianowicach — Bytkowie, zastrzegając się jednak, że wyjazd ten związany był z innym celem. Prawdę — dodał Henryk Marchwicki — zeznał Józef Klimczak, mówiąc że ta kobieta zginęła na skutek namowy Jana Marchwickiego, nie wiem tylko kto był tego sprawcą. Mogę najwyżej podejrzewać, że zabójstwa dokonał mój brat — Zdzisław. Sam nie mam z tym nic wspólnego. Czuję się niewinny i proszę sąd o to, co mój obrońca.

Ostatni zabral głos główny oskarżony, Zdzisław Marchwicki. Stwierdził on, iż w zasadzie nie ma nic do powiedzenia, ponieważ wszystko ujawnił już w czasie przewodu sądowego. Kiedy jednak przewodniczący składu orzekającego, sędzia Władysław Ochman poprosił oskarżonego, aby ustosunkował się konkretnie do 20 pierwszych zarzutów aktu oskarżenia, dotyczących dokonania 14 zabójstw i usiłowania pozbawienia życia 6 dalszych kobiet, Zdzisław Marchwicki powiedział: — Moje życie ułożyło się tak, że wiele zawiniłem, ale co teraz naprawię. Sąd wie najlepiej, co zrobiłem. Żałuję, że tak postąpiłem. Obecnie nie ma to jednak żadnego znaczenia.

Na pytanie, czy słowa te mają oznaczać przyznanie się do winy, Zdzisław Marchwicki odpowiedział: — Czuję się winny, boję się tego, co mnie czeka, chciałbym, ażeby jak najszybciej posłał mnie tam, dokąd mam pójść.

Ogłoszenie wyroku nastąpić ma w poniedziałek, 28 bm. (PAP)

Telefony OGNOSZA

● Na ul. Świerczewskiego w Poznaniu, w pobliżu lotniska, samochód — cysterna zjechał na lewą stronę drogi i zderzył się z jadącym z przeciwnej strony autobusem, należącym do KSK, 6 pasażerów odniosło lekkie obrażenia i zostało zwolnionych po opatrunku do domów; pojazdy zostały uszkodzone na 30 000 zł.

● Nieprzestrzeżenie przepisów drogowych przez kierowcę ciężarówki „Zuk” doprowadziło do zbiegu ul. Kasprzaka i Chociszewskiego w Poznaniu do zdarzenia się z „Trabantem”. Jadczyk nim Marian B. i Maria B. odnieśli obrażenia i zostali przewiezieni do szpitala. Uszkodzenia przy samochodach szacuje się na 10 000 zł.

● W PGR Jankowo w woj. pilskim spłonęło w czwartek 7 ha żyta na pniu, o wartości 100 000 zł. Przyczyną pożaru była gorąca szlaka, wyrzucona na pole z parowozu.

● U zbiegu ul. Walki Młodych i al. Marcinkowskiego w Poznaniu została potrącona przez tramwaj linii nr 9 73-letnia Janina M. Tym razem skrzyżowała się na drobnych obrażeniach. (b)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane i duże. Miejscami opady przelotne, a na południowym wschodzie burze. Temperatura minimalna od 12 do 16 stopni. Temperatura maksymalna od 20 do 24 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Już przeddożynkowy szczyt

Każdego lata życie na Wybrzeżu Koszalińskim tętni szczególnym rytmem. Tego roku najazd gości trwać będzie nieco dłużej, do tych bowiem tłumów, które przyjeżdżają tu na wypoczynek, trzeba dodać tysiące gości dożynkowych. W tym roku Koszalinowi przypadło w udziale zorganizowanie tradycyjnej imprezy, będącej uwieńczeniem żniwnego trudu.

Prace przygotowawcze trwają od kilku miesięcy, Koszalin bowiem wytyczył sobie ambitne zadania, aby dożynkowym gościom móc zaprezentować się nie gorzej niż przed rokiem Poznań. W stolicy województwa prowadzone są intensywne prace przy przebudowie ulic, mające na celu nie tylko podniesienie ich estetyki, lecz także zapewnienie sprawnej, bezkolizyjnej komunikacji.

Kto zna Koszalin i przypomina sobie wąską niegdyś i trudną do przejechania ulicę Zwycięstwa, teraz jej nie pozna. Zdecydowano się bowiem na rozbiorke starych budynków. W sytuacji, gdy odzyskuje się brak mieszkań, podjęcie takiej decyzji nie było łatwe. Ubytek lokali, spowodowany rozbiorami zrekompensuje nowe osiedle — „Morskie”. Pomoc przedsiębiorstw wykonawczych, także spoza Koszalina, stworzyła szansę szybkiej realizacji zadań.

Modernizowane są placówki handlowe i gastronomiczne, przygotowuje kwatery dla około 2 000 uczestników z całego kraju, którzy wystąpią w wielkiej imprezie artystycznej. Pierwsze zespoły już zaczynają ściągać. Wkrótce rozpoczną się próby poszczególnych grup, które potem wspólnie ćwiczyć będą na stadionie.

Sam stadion także uległ gruntownej przebudowie. Przystosowuje się go do pomieszczenia 30 000 osób, buduje parkingi, pawilony. Zespół Wyższej Szkoły Inżynierskiej przygotował też zadaszenia nad amfiteatrem, mogący pomieścić ponad 4 000 widzów. W razie niepogody tu będą mogły odbyć się dożynkowe uroczystości.

Do tradycji już weszło organizowanie z okazji Centralnych Dożynków wystaw osiągnięć rolnictwa regionu, w którym się odbywa impreza. Województwo koszalińskie organizuje dwie wystawy: zwierząt hodowlanych oraz kompleksu gospodarki żywnościowej, leśnictwa i budownictwa rolniczego. W tych dziedzinach po roku 1970 obserwuje się tu dynamiczny rozwój. Średni przyrost produkcji rolniej w latach 1971—1974 wyniósł 9,7 procent i był wyższy od przeciętnej krajowej o 0,8 procent. A przecież Koszalińskie nie ma dobrych gleb. Klasy IV—VI stanowią 85 procent ogólnej powierzchni gruntów ornych. Sukcesy, jakie odniesiono w rolnictwie, w głównej mierze zawdzięczać należy dużemu udziałowi sektora społecznego, który ma w swym władaniu ponad połowę areału użytków rolnych, a także korzystnej strukturze obszarowej gospodarstw indywidualnych. Na szczególną uwagę zasługuje realizowany w sektorze państwowym program rozwoju przemysłowych ferm. Koszalińskie słynne, jest w kraju z bogatych doświadczeń w hodowli kartofli. W Boninie pod Koszalinem ma swą siedzibę Instytut Hodowli Ziemiaka.

Miejscem wystawy zwierząt hodowlanych będzie Sianów — korzystnie usytuowany przy trasie, prowadzącej wzdłuż wybrzeża, z Gdania do Szczecina. Zajmie ona około 7 hektarów. Nie będzie to obiekt jednorazowego użytku. W przyszłości planuje się tu odbywać aukcje i wystawy hodowlane. Znajdzie się tu również ośrodek sportu jeździeckiego.

Wystawa ogólnoroletowa zorganizowana zostanie w samym Koszalinie, w pobliżu stadionu, na którym odbywać się będzie impreza dożynkowa. Zaprezentują tu swoje osiągnięcia przemysł rolnospożywczy, drzewny, maszyn i urządzeń rolniczych a także spółdzielczość wiejska, budownictwo i leśnictwo.

Obecnie na wszystkich obiektach trwają gorączkowe prace. Turyści, których o tej porze jest tu tak wielu, z ciekawością obserwują przygotowania. Co bardziej wścibscy usiłują wtargnąć na teren budowy, nie bacząc na napis, że teraz wstęp surowo wzbroniony. Nie jest łatwo prowadzić prace na wielu frontach, nie zakłócając normalnego rytmu miasta, a w tym mieście o tej porze roku życie tętni tu podwójnie. Władze Koszalina, jego zakłady pracy, mieszkańcy — starają się robić wszystko, by przygotować się najlepiej na Centralne Dożynki.

ZOFIA DOHNKE

Nie zawsze na linii

Polska w teksasie

pojawił się nabywcy nowi, bardziej agresywni. Panie z dziećmi na ręku i panowie z uwytłaczonymi brzuchkami. „Odra” trząsała nowe wzory i nowe warianty. Interes szedł świetnie, lecz inicjatorzy już dostrzegli, że sami ukreślić biec na swoją myśl nowatorską. W pewnym momencie pani Hoff, znana projektantka mody w „Przekroju”, wymyśliła me ski garnitur z teksasu, a pan Jan Suzin demonstrował jego wcielenie na małym ekranie.

Niemal w oka mgnieniu doszło do ostrej konfrontacji popytu z podażą.

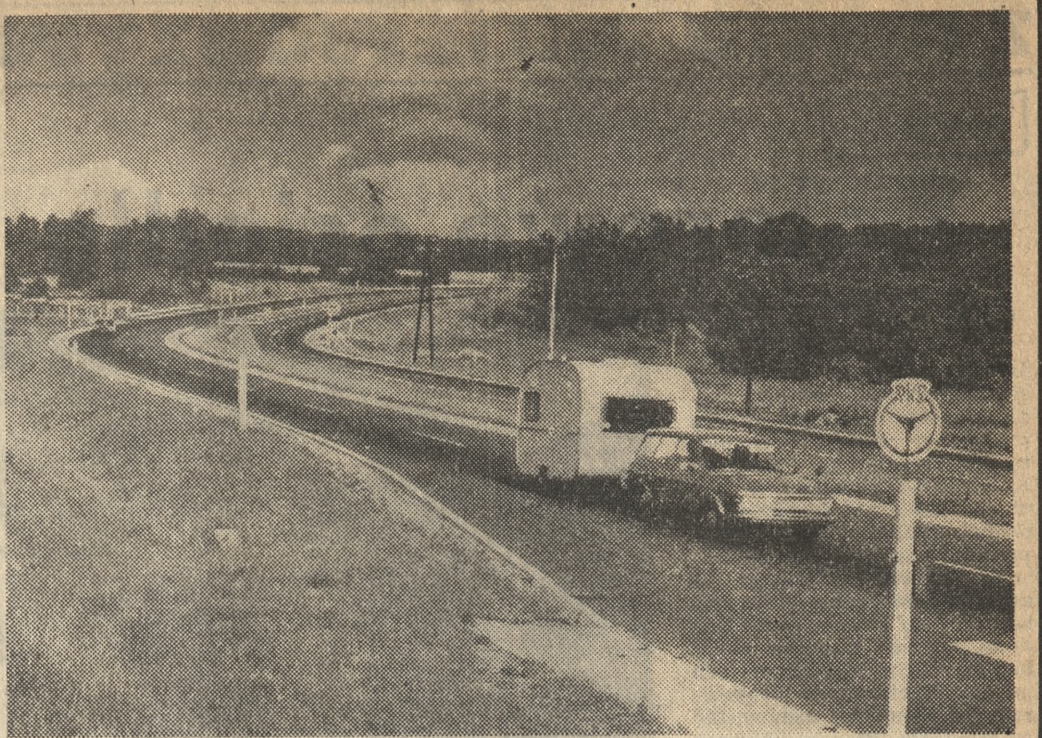
Dziś wszystko się nosi z teksasu.

Panowie — garnitury, spodnie, marynarki, koszule, kamizelki, teczki torby, buty krawaty, kurtki, płaszcze, wdzianka. Panie — kapelusze, buty, spodniczki, kurtki, płaszczyki, torby, szetki, koszule, spodnie, kamizelki, bolerka, lejbiki. Za paniami i panami nadąża wszelka młodzież w wieku od mniej więcej zera do nieskończoności. Starusz-

Piękno naszych dróg

Trasa poznańska E-8

Fot. — H. Kamza



Zanim w Montrealu zapłonie znicz

Nie chciałem przeprowadzić wizji lokalnej przy szlache terenów olimpijskich, ale Alain Guilbert, dyrektor biura informacyjnego Olimpijskiego (COJO) oświadczył: ponieważ tyle złożowości napisano na temat nikłych perspektyw igrzysk olimpijskich w Montrealu, lepiej będzie jak zobaczy pan teren budowy. Na miejscu porozmawiamy o szczegółach.

Montreal tonął w słońcu i plac budowy widać było jak na dłoni. Otrzymałem zdjęcia makiet kompleksu olimpijskiego i miałem możliwość porównania. Każdy z obiektów olimpijskich był już w budowie poważnie zaawansowany. Chyba największego postępu dokonano przy budowie stadionu olimpijskiego, pokrytego kopułą z trybunami na 70 000 miejsc. Jest to urzekająca architektura!

Każde miasto chciałoby mieć tak wspaniały obiekt — powiedział Alain Guilbert. Obecne kłopoty finansowe nie mają większego znaczenia wobec faktu, iż te urządzenia sportowe pozostaną w Montrealu i będą służyć miastu.

— No dobrze — powiedziałem, ale czy zdążyce?

— Dotychczasowe opóźnienia nie są krytyczne. Pracuje my pełną parą, zwiększyliśmy

ilość dni pracy, przyjęliśmy nowych ludzi. W gruncie rzeczy prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. W połowie ukończono konstrukcję czterech piramid, składających się na włoską olimpijską. Ostateczne wydatki pochłonią 610 milionów dolarów, w tym 99 milionów to koszty operacyjne i administracyjne komitetu organizacyjnego. Łączna sprzedaż znaczków, medali okolicznościowych, biletów, praw transmisji telewizyjnych oraz loteria z absolutną pewnością dostarczą 360 milionów dolarów — oświadczył p. Guilbert.

— Skąd weźmiecie resztę, tj. 250 milionów?

Resztę wydatków pokryje rząd. Dokładnie jeszcze nie wiemy czy rząd prowincji Quebec czy rząd federalny w Ottawie. Ale to nie ma znaczenia. Rząd prowincji Quebec zobowiązany jest w sposób jak najbardziej legalny i wiążący do pokrycia kosztów inwestycyjnych. Za koszty administracyjne i operacyjne odpowiada komitet organizacyjny. Jeżeli budżet rządu prowincji Quebec nie podoła wydatkom, wkroczy rząd federalny, ponieważ takie są zobowiązania prawne. Na razie rząd prowincji Quebec inicjuje nowe programy, usiłując pokryć lukę pomiędzy wydatkami a dochodami. Oczywiście sprawa udziału w kosztach inwestycji olimpijskich jest sprawą deli-

katną — bowiem rządy innych prowincji nie chcą party cypować w inwestycjach, które nie są na ich terenie.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą — dodaje p. Guilbert — iż w obecnej sytuacji ekonomicznej Kanady (inflacja, stagnacja produkcji, wzrost bezrobocia), ludzie uważają, że 250 milionów dolarów można by wydać na budownictwo mieszkaniowe, na zasiłki dla bezrobotnych, jednym słowem, na bardziej pilne potrzeby społeczne.

Skąd się wzięła ta duża różnica między pierwotnym kosztorysem a rzeczywistymi wydatkami?

Przede wszystkim z powodu inflacji, w ciągu ostatnich dwóch lat koszt robocizny w przemyśle budowlanym wzrósł o ponad 20 procent. Następnie strajki, teraz placimy nadgodziny, aby nadrobić opóźnienia, dalej wzrost cen materiałów budowlanych oraz zaniżone koszty robocizny w przemyśle budowlanym. Wzrost o ponad 20 procent. Następnie strajki, teraz placimy nadgodziny, aby nadrobić opóźnienia, dalej wzrost cen materiałów budowlanych oraz zaniżone koszty robocizny w przemyśle budowlanym. Wzrost o ponad 20 procent. Następnie strajki, teraz placimy nadgodziny, aby nadrobić opóźnienia, dalej wzrost cen materiałów budowlanych oraz zaniżone koszty robocizny w przemyśle budowlanym.

okazały się zaniżone o ok. 40 procent. Usiłujemy poczynić pewne oszczędności, nie będzie miasteczka prasowego, część oficjalna igrzysk będzie skromniejsza, nie zmniejszymy jednak żadnego z programów.

Niemalże w każdej prowincji kanadyjskiej spotkałem się z następującym stwierdzeniem: Kanadyjczycy nie rozumieją podstawowej idei olimpiady podobnie jak ludzie związani z igrzyskami olimpijskimi nie rozumieją postawy Kanadyjczyków wobec tej imprezy.

Ponieważ miałem okazję rozmawiać z ludźmi związanymi z kanadyjskim życiem sportowym, prosiłem o wyjaśnienie tej zagadki. Kanadyjczyk jest głęboko przekonany — odpowiada — że igrzyska sportowe, które nie przynoszą zysku, są nieporozumieniem. A więc olimpiada, która ma być przedsięwzięciem deficytowym jest wyraźnym niepowodzeniem.

Poza tym — dodawano — w porównaniu z krajami Europy zachodniej i krajami socjalistycznymi, Kanadyjczycy nie tak bardzo pasjonują się sportem. Szkoły wybierają najlepszych sportowców, a resztą to kibice, widzownia bez której nie mogą się odbyć żadne zawody, które przyniosłyby zysk.

W USA istnieje przynajmniej instytucja stypendium dla najlepszych sportowców w szkole — powiedział mi p. Alain Guilbert, dzięki którym wyrastają późniejsi zawodowcy. Ponieważ kanadyjskie szkoły odrzucają zasadę stypendium sportowego i nie aprobują udziału drużyn szkolnych w igrzyskach ligowych, nie istnieją żadne motywy, skłaniające młodzież uniwersytecką do sportu wyczynowego, nie mówiąc już o sporcie masowym.

Kanadyjczycy przyznają, że z wyjątkiem hokeja nie mają bazy dla masowego sportu w innych dyscyplinach. Wyjątek stanowi tutaj jeszcze turystyczne nizinne narciarstwo. Miliony uprawiają ten sport, traktując jednak narty jako wygodny środek lokomocji w kraju, gdzie śnieg pokrywa pola przez okres blisko sześciu miesięcy.

W Komitecie Olimpijskim w Montrealu usłyszałem następujące zdanie: być może naszą największą, ale trudno wymierną korzyścią, wynikającą z igrzysk olimpijskich, będzie zlanie dwóch zdecydowanie negatywnych zasad, na których opierało się dotychczas życie sportowe w Kanadzie: zasady zysku i tworzenia widowiska dla zawodowego sportu wyczynowego ze szkodą dla sportu amatorskiego.

JERZY GÓRSKI

*) Rzadko kto uprawia tu sport.

STRONA

GŁOS — 25/26/27 VII 1975

POZNAŃ

Kolorowe osiedla

Od przystąpienia do podstawowej produkcji w poznańskiej fabryce domów, minęło niewiele ponad siedem miesięcy. W poprzednim, zresztą niedługim okresie trwał tam rozruch mechaniczny i technologiczny. Poznański Kombinat Budowlany w Suchym Lesie należy zatem do rzędu najmłodszych zakładów produkcyjnych Poznania.

Rozpoczęcie produkcji (1 grudnia 1974 roku) stworzyło warunki do równoczesnej budowy nowych zespołów mieszkaniowych, w kilku punktach miasta. Z elementów wytwarzanych w fabryce domów, która powstała przy współpracy radzieckich specjalistów i w oparciu o maszyny i urządzenia sprowadzone ze Związku Radzieckiego, wznoszone są trzy osiedla. Przygotowania do ich realizacji rozpoczęły się w 1974 roku, obecnie na placach budowy trwa montaż pierwszych domów.

Z trzech stawianych w Poznaniu zespołów mieszkaniowych najdalej zaawansowane są prace na osiedlu „Winiary I” w rejonie ulic: Obornickiej, Szydlowskiej i Słowiańskiej. Do końca przyszłego roku Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jeżyce” ma tu otrzymać 790 mieszkań. Zespół składać się będzie z pięciu 5-kondygnacyjnych budynków i tyleż samo 11-kondygnacyjnych. Pierwsze dwa niższe domy są gotowe, trzeci o 21 klatkach schodowych (210 mieszkań) znajduje się w montażu (w 1976 kontynuowana będzie w kierunku północnym zabudowa tego rejonu Poznania. Powstanie tutaj osiedle Winiary II).

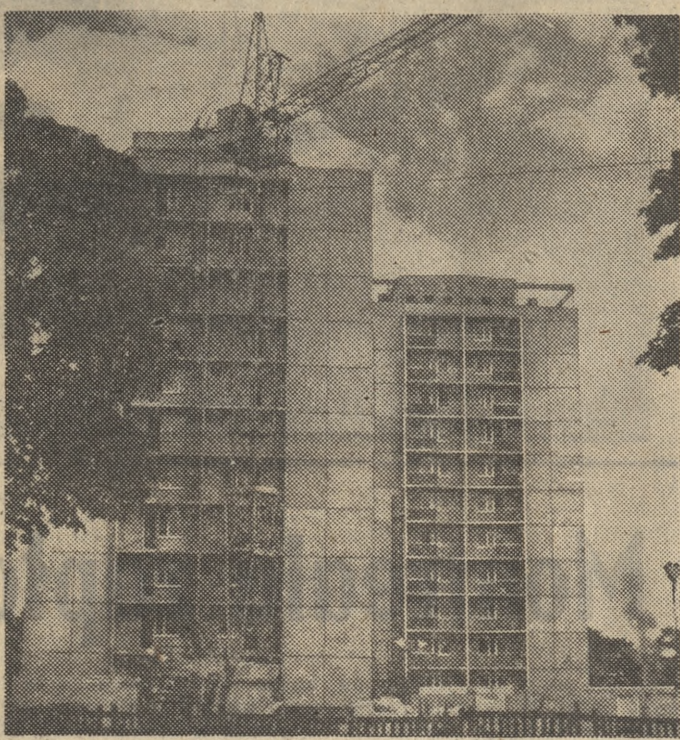
Jednocześnie z fabryki domów dostarczane są wielkie płyty na dwa place budowy zlokalizowane na Grunwaldzie w Poznaniu. Przy ul. Raszyńskiej (osiedle tzw. Raszyn VII) powstanie 5 domów, każdy po 11-kondygnacji (w sumie 220 mieszkań). Na razie ukończono budowę jednego, w dwóch następnych prowadzi się prace wykończeniowe. Przewiduje się, że wszystkie domy przewidziane tu dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” gotowe będą do końca tego roku.

Największym z dotychczas wznoszonych zespołów, w oparciu o produkcję Suchego Lasu, jest osiedle im. Mikołaja Kopernika, także dla grunwaldzkiej spółdzielni mieszkaniowej. Jego budowę zapoczątkowano w zeszłym roku przy ul. Jawornickiej. Obecnie montowane są dwa budynki. W przyszłości zamieszka w tym zespole około 15 000 osób.

Wszystkie trzy osiedla mieszkaniowe buduje załoga przedsiębiorstwa budowlano-montażowego Poznańskiego Kombinat Budowlanego w Suchym Lesie.

Zwiększając się z każdym miesiącem produkcja elementów prefabrykowanych umożliwia jeszcze w tym roku realizację dwóch kolejnych osiedli — w Swarzędzu koło Poznania dla 14 400 mieszkańców oraz dla pracowników nowo w budowanej elektrociepłowni na Karolinie. W tym ostatnim rejonie powstanie 240 mieszkań dla około 1000 osób, a w konawce czterech domów (każdy po 4-kondygnacji) będzie wyjątkowo nie załoga kombinatu, lecz jedno z poznańskich przedsiębiorstw budowlanych.

Załoga Poznańskiego Kombinat Budowlanego swój pierwszy egzamin zdała na celująco. Plan I półrocza br. w produkcji globalnej został wykonany, wszak nie oznacza to, że ten młody stażem zakład pozbawiony jest wszelkich kłopotów. W dalszym ciągu na niektórych stanowiskach odczuwa się brak dostatecznej liczby pracowników. Mimo tych trudności zadania realizowane są przez młodą załogę i wiekiem załogę na bieżąco. Ze względu na szczególny rodzaj produkcji, wszyscy angażowa-



Na zdjęciu: jeden z pięciu 11-kondygnacyjnych domów przy ul. Raszyńskiej wznoszonych z elementów prefabrykowanych z fabryki domów w Suchym Lesie.

Fot. — H. Kamza

ni pracownicy są specjalnie szkoleni. Kierownictwo kombinatu przywiązuje dużą wagę do uzyskiwania przez załogę należytych kwalifikacji.

Dzięki zaś właściwemu przy stosowywaniu przyjmowanych do nowych warunków, wydajność na 1 pracownika zgodna jest z założeniami wskaźnikami na etapie osiagania w fabryce produkcji docelowej. Realizacja zadań II półrocza br. zależna jednak będzie nie tylko od uzupełnienia liczby brakujących pracowników, lecz przede wszystkim od solidności już tu zatrudnionych. Zalety te należyce są oceniane przez kierownictwo kombinatu. Ale też w Suchym Lesie stworzono załogę doskonałe warunki pracy oraz socjalne. Dla niej wybudowano hotele robotnicze, dom mieszkalny, stołówkę, bufety itp. W halach panuje idealny porządek. Tak sam ład widoczny jest wokół fabrycznych budynków. Teren jest ładnie zagospodarowany, dużo tu kwiatów i zieleni.

Jedną ze spraw, które dyrekcja kombinatu postawiła sobie jako główny cel, było zakończenie poszukiwań technologii nakładania kolorowych tynków. Pierwsze próby nie dawały oczekiwanych rezultatów. Podjęto zatem — przy współpracy Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie — nowe doświadczenia. W wyni-

ku powtórnych doświadczeń, kombinat przystąpił do produkcji fibrofobu, który umożliwia natryskiwanie wielkich płyt (ściany boczne, klatki schodowe i loggie) wielobarwnym i trwałym materiałem. Nowa technologia zastosowana na domach przy ul. Raszyńskiej przyniosła spodziewane efekty — kolory są ładne, w każdym razie znacznie żywsze, niż te które proponowano w pierwszej fazie budowy.

Wreszcie więc z nowo budowanych osiedli zniknie szarzyzna, a jej miejsce zajmą kolorowe elewacje. Do tego celu dąży się konsekwentnie w kombinacie, tak samo jak do osiągnięcia jak najprędzej do celowej produkcji. Następująca niemalże z każdym dniem jej intensyfikacja — jak zapewnia dyrektor Poznańskiego Kombinat Budowlanego — Jerzy Kujawski — pozwala wierzyć, że pod koniec roku fabryka ruszy pełną parą. Wtedy każdego roku (począwszy od 1976) dostarczać będzie na różne place budowy elementy prefabrykowane, z których wznosić się będzie około 13 000 izb mieszkalnych. Mniej więcej tyle, ile teraz wytwarza ją razem dwie wytwórnie wielkich płyt na największych osiedlach Poznania — Ratajach i Winogradach.

ANNA SIEKIERSKA

— Zapraszamy — głos w słuchawce brzmiał nader sympatycznie. — W rejonie ulicy Walki Młodych od maja znajduje się tymczasowy most, za którym rozpoczyna się teren „Chemitexu”. Niezbyt daleko.

Dawno nie odwiedzałem tej dzielnicy Pily, zdecydowałem się więc na spacer. Czas zatrzymał się tu jednak przed kilkunastu laty, a mój „spacer” trwał... ponad godzinę. Skończyło się miasto, urwała wstęga wielokrotnie latanego asfaltu, a mostu nie widać. Co raz częściej w obie strony pedziły ciężarówki, wzbijające tumany szarego pyłu i wreszcie ów most. Za nim rozległa równina, a w dali falujące w nagrzanym powietrzu zarysy parterowych budynków. By dotrzeć tam, trzeba jeszcze przejść na skróty ponad kilometr — ni to stępem, ni pustynią.

Jeden z baraków zajmuje dyrekcja pilskiego Rejonu Budowlanego PPBP nr 2. Jej szef — mgr inż. Mieczysław Elsner rozkłada na stole długą mapę z planem przyszłych zakładów. Teren — bagatelą: około 300 hektarów. Dziś obie firmy — „Poznańska dwójka” i Gorzowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego — zajmują jeszcze niewielki ich procent.

A zaczęło się to wszystko w kwietniu ubiegłego roku od postawienia barakowozu. Zaangażowano do pracy kilku mieszkańców Pily, postawiono ogrodzenie, a że pola są raczej zupełnie dziewicze pod względem uzbrojenia, poszatkowane za to liniami wysokiego napięcia, trzeba było doprowadzić wodę, zwieźć następne baraki, a poza granicę zakładu przenieść linie energetyczne. W ubiegłym roku rozpoczęto także budowę bocznic kolejową, drogi dojazdowej, magazyny i ów tymczasowy most „w rejonie” ulicy Walki Młodych.

Budowlani z krwi i kości znają to wszystko z innych budów. Ale takich obie firmy zatrudniają zaledwie 10 — 15 procent. Jest w tej liczbie Elsner, który przeszedł wszystkie szczeble zawodowej kariery, „techniczny” z Gorzowa — Władysław Chwarsciański, operator dźwigu „Jones” — Bogumił Filipiak ze Sremskiej (w okresie piętnastu lat pobytu „na delegacji” zaliczył m. in. budowy w RFN i Czechosłowacji) i jeszcze kilkadziesiąt osób. Reszta jest „zieleni”.

Dyrektor Elsner pokazuje mi teren, na którym pracuje jego załoga. Poza stawianą właśnie halą, w której mie-

KONIŃSKIE

Prezentować wszystko co najlepsze

Termin „kultura” jest niezwykle pojemny, zaś oceny działalności z nią związanej bardzo niewymierne. Toteż każda próba charakterystyki „stanu kultury” jakiegokolwiek regionu spotkać się może z zarzutem stronniczości czy wręcz braku rozeznania w całokształcie spraw. By uniknąć nieporozumień — celem obecnej publikacji jest prezentacja obecnego „stanu posiadania” oraz za mierzeń w dziedzinie upowszechniania i rozszerzania wykonywania korzystania z twórczości kulturowych na terenie województwa konińskiego.

„Stan posiadania” nie jest najlepszy, choć do najgorszych nie należy. 134 biblioteki, 2 szkoły muzyczne pierwszego stopnia, 4 muzea i 2 izby muzealne, 303 świetlice wiejskie; ale na 49 jednostek organizacyjnych, łącznie z Koninem, przypadają tylko 3 (nie licząc zakładowych) domy kultury i 8 gminnych ośrodków kulturalnych, nie zawsze dysponujących odpowiednimi warunkami lokalowymi. Na przykład Dom Kultury w Turku wraz z muzeum odnajduje dość ciche pomieszczenia strażnicy pożarniczej, Słupca Domu Kultury w ogóle nie posiada. W stosunku do wszystkich, istniejących na obszarze województwa konińskiego placówek kulturalnych, funkcje administracyjne (placówki te staną się filiami placówek wojewódzkich) oraz Instruktażowo-metodyczne pełnić będą od 1 września br.: Dom Kultury Zagłębia Konińskiego. Wojewódzka Biblioteka Publiczna, utworzona w oparciu o istniejące dotychczas w Koninie bibliotekę miejską i powiatową, tu dzieł Muzeum Okręgowe.

Obecne miasto wojewódzkie posiada 2 stałe kina, 2 sale widowiskowe w Domu Kultury Zagłębia i Zakładowym Domu Kultury „Górniki” — obie na ponad 500 miejsc, a ostatnio wzbogaciło się o amfiteatr, z zadaszoną sceną, wzniesiony czynem społecznym na nadwarciańskiej skarpie, zdolny pomieścić 5 000 widzów. Ale liczba miejsc na widowni to jeszcze nie wszystko. Próbowano do Konina ściągnąć poznański Teatr Tańca Drzewieckiego, nie pozwolili na to jednak warunki techniczne sceny, którą miasto dysponuje. Dlatego też w

zamierzeniach Wojewódzkiego Wydziału Kultury znajduje się przebudowa zaplecza jednego z konińskich domów kultury, by prezentować w nim było można wszystko to, co najlepsze w kraju. Dotychczasowe kontakty z Teatrem im. Bogusławskiego w Kaliszu, z Warszawskim Towarzystwem Muzycznym czy poznańskim Towarzystwem Muzycznym im. H. Wieniawskiego ulegną rozszerzeniu, obejmą nowe placówki i instytucje, a z czasem doprowadzą do utworzenia własnej sceny; ale to ostatnie to plan bardzo na wyrost, o którym w Koninie nawet się nie mówi. Zacząć bowiem trzeba od tego, by w tym dynamicznie rozwijającym się, ale jeszcze bardzo młodym ośrodku wielkomiejskim, jakim sta się Konin, wytworzyć określone nawyki korzystania z tego typu dóbr kulturalnych.

Początek już został zrobiony. Działający od 1973 roku przy DKZK zespół „Big-Band” uczestniczył w prezentacji dorobku kulturowego Wielkopolski w Panoraminie XXX-lecia PRL w Warszawie, a uroczono w Festiwalu Jazzu Tradycyjnego „Złota Tarka” Warszawa-74, uzyskując niezłe recenzje, ma za sobą kilka występów zagranicznych, zaś Dziecięcy Zespół Taneczny DKZK, podobnie jak działający przy tymże samym Domu Kultury harcerski zespół estradowy „Agitka” stał się jednym z laureatów ubiegłorocznego I Ogólnopolskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach. Nie są to rewelacje, ale zważywszy, że do zespołów tych (zwłaszcza do „Agitki”) przychodzi ten, kto chce grać, tańczyć i śpiewać, a z kregu „zarazonych sztuką” już troje zgłosiło się na studia aktorskie, baczyl sztuki draży już konińskie społeczeństwo. Kolejnym krokiem będzie utworzenie szkoły muzycznej drugiego stopnia, o czym już intensywnie się myśli, tudzież jakiejś zawodowej szkoły wzornictwa artystycznego.

W ogóle myśli się w Koninie o stworzeniu warunków dla rozwoju środowisk twórczych, w tym także dziennikarskiego, jak również o stworzeniu warunków dla rozwoju życia naukowego. Chodziłoby tu głównie o ośrodek badań regionalnych. Konin posia-

da już własne wydawnictwo naukowe: „Rocznik Wschodniej Wielkopolski” (ukazały się trzy tomy), którego edytorem jest Konińskie Towarzystwo Regionalne. Można więc bez zbytniej przesady powiedzieć, że miasto było do swej obecnej roli wojewódzkiego centrum kulturowego przystosowane.

Oczywiście nowe warunki stwarzają nowe, szersze potrzeby, dlatego w najbliższym czasie zamierza się powołać nowe placówki kulturalne, takie jak np. filia Estrady poznańskiej, jak agenda Wojewódzkiego Domu Książki, Pracowni Sztuk Plastycznych w Poznaniu, myśli się również o powołaniu Biura Wystaw Artystycznych. Konin posiada tu pewne tradycje w postaci działającego przy Domu Kultury Zagłębia salonu wystawowego, w którym prezentowali swój dorobek także twórcy spoza Wielkopolski.

Jednak za swe pierwszorzędne nowe zadanie wojewódzki Wydział Kultury uważa rozbudowę gminnych ośrodków kultury, których liczba do końca przyszłej pięcioletki powinna ulec podwojeniu. Znaczący ambicje poszczególnych miast i miasteczek województwa, program ten wydaje się całkiem realny.

W odniesieniu do kultury w woj. konińskim można by wymienić sporo braków i mankamentów. Apetyt rośnie w miarę jedzenia, a te apetyty są w Koninie umiejętnie podsycane. W końcu lipca zaczęła się tu „Studencka Warszłata Artystyczna”. Ponad 500 młodych twórców zaprezentuje swój dorobek.

— Chcemy trochę fermentu, pokazania czegoś nowego, może nawet jakiegoś wzorca — mówi dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego, Andrzej Nowak.

I chyba w tym stwierdzeniu kryje się zasadniczy sens podejmowanych tu inicjatyw, zmierzających do zaprezentowania mieszkańcom Konina tego, co w kraju najlepsze, najciekawsze. Z tej prezentacji mogą wyrosnąć w przyszłości własne, oryginalne, niepowtarzalne gdzie indziej koncepcje.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

PILSKIE

Tu nastąpią

Motylem wjeżdżamy do rachitycznego lasu, gdzie Chwarsciański zaczyna objaśniać: — Tu stanie elektrociepłownia, tam, daleko, oczyszczalnia ścieków, tu będzie zaplecze techniczne, tam — „Chemitex” po uruchomieniu produkcji.

Mimo pozorów bezładu i braku koordynacji: nawet laik dostrzeże w końcu, że gra tu wszystko jak w przysłowio- wym zegarku. A jednak trzeba ogromnej wyobraźni, by obecnie „zobaczyć” w tym miejscu wielki, nowoczesny zakład produkcyjny.

Mam jeszcze rozmawiać z szefem inwestora i głównego realizatora — Dyrekcji Budowy Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex”. Pierwsza siedziba — stary budynek przy ulicy Browarnej. Okazuje się, że najpierw, że już nie przy Browarnej, potem, że barak na placu budowy to trzecia z kolei siedziba dyrekcji. Powołano ją w styczniu ubiegłego roku. 1 lutego 1974 jako pierwsza podjęła pracę Regi-

na Dziubak. Wypożyczono biurka i szafy, z Lubonia przyjechał inż. Zenon Szulc — dyrektor, z „Ealny” zastępca do spraw technicznych mgr inż. Witold Stachowiak, z miejscowej DIM ekonomista mgr Henryk Paluszkiwicz. Czekała na inżyniera Szulca oglądami z panią Reginą zdjęcia. Historycznie pierwsze przedstawia grupkę mężczyzn na tle lasu (pewnie zapoznawano się wówczas z terenem „Chemitexu”), następnie — dziesięć uczestników ubiegłorocznego pochodu pierwszorzędowego, którzy skulił na sobie największą bodaj uwagę pil-

— Ale oto i dyrektor. Metodyczny i cierpliwie wyjaśnia wszystko po kolei. Więc: obecnie prace koncentrują się wokół przygotowania zaplecza technicznego, placu budowy i bazy socjalno-hotelowej. Zakład realizowany będzie przez około 40 firm (są wśród nich tak znane, jak „Mostostal”, Hydrotbudowa 9, Poznańska

KALISKIE

„Polo“, „Runotex“, „Kalpo“ i inne

Jeżeli Kalisz nie jest „drugą stolicą“ polskiego włóknarstwa, to na pewno znajduje się w czołówce krajowych producentów tkanin, tekstyliów i odzieży. Ta włókiennicza specyfika bardzo ważna na ogólnym profilu gospodarczym nowego województwa. Daje ono rocznie produkcję globalną wartości 25 mld. złotych. Mniej więcej jedna trzecia tej kwoty wywodzi się z zakładów przemysłu lekkiego. Przedsiębiorstw tej branży jest w Kaliszu 12 i zatrudniają one łącznie ponad 15 000 osób. Takie nazwy fabryk, jak: „Polo“, „Runotex“, „Kalpo“, „Wistil“, „Haft“, „Kalgar“ czy Fabryka Części Zamiennej Maszyn Włókienniczych znane są w kraju, a w Kaliszu, ale i w innych miastach województwa znajdują się zakłady przemysłu lekkiego. „Jarkon“ w Jarocinie, filia kombinatu „Teofilów“ w Krotoszynie, filia sieradzkiej „Siry“ w Sycowie, „Wólczańska“ w Wieruszowie a zakłady obuwnicze w Dobrzycy.

Wracając jednak do spraw samego Kalisza, trzeba przypomnieć, że przemysł lekki, a zwłaszcza włókiennictwo wrażliwe na historię tego miasta od wielu wieków. Sukno wyrabiano tutaj już w roku 1201, a w XIX wieku kaliskie tkaniny, hafty i koronki zdobyły uznanie rynków w głębi cesarstwa rosyjskiego. W XIX wieku istniała tutaj jedna z największych na ziemiach polskich manufaktur sukienniczych — braci Rephanów, oraz niewiele mniejsze, fabryki Wilhelma Maya, grupy „Pohl i Co“ czy też Wincentego Przechadzkiego. Uruchomienie w 1902 r. linii kolejowej do Warszawy oraz połączenie tej — w roku 1907 z systemem kolejnictwa pruskiego uczyniło Kalisz jeszcze bardziej atrakcyjnym miastem dla lokalizacji dalszych fabryk.

To historia. Powracając do dzisiejszych spraw włókienniczych Kalisza nie można nie zauważyć, że wprawdzie produkcję kilkunastu zakładów tej branży da się podsumować jakąś wspólną wartością, ale nie można postawić znaku równości pomiędzy problemami poszczególnych zakładów. Na przykład Zakłady Przemysłu Dzwierskiego „Polo“. Co czwarty Polak może co roku nabyć jakiś wyrób z tą marką. Na rynek trafia bowiem rocznie około 7,5 milio-

na sztuk różnych bluzetek, sweterków, garsonek, spodni, koszul itp. Gdy byłem w „Polo“ dwa lata temu trzeba było aż 5 miejsc w mieście odwiedzić, aby się zapoznać z tym — wtedy już niezbyt nowoczesnym zakładem. Dzisiaj ze starych oddziałów pozostał tylko jeden, zaś przy ul. Dzierżyńskiego stoi bardzo nowoczesny (i piękny) obiekt. Od 1 lipca br. rozpoczęto tutaj produkcję. Zainstalowano nowe maszyny dziewiarskie, dwułożyskowe, do produkcji dzianin żakardowych oraz jednolóżyskowe, na których powstają dzianiny bardzo cienkie i delikatne. Imponuje zmechanizowana wykańczalnia, w której na wszelkie możliwe sposoby dokonuje się uszlachetniania wyprodukowanych tkanin, a w „Polo“ myślą aby niezadługo zainstalować jeszcze nowoczesne japońskie linie do konfekcjonowania tkanin. „Polo“ to dzisiaj bardzo nowoczesny zakład. Na razie trwa tu jeszcze etap zgrzywania załogi z nowoczesną technologią, przygotowywania propozycji dla rynku krajowego i na eksport.

W „Polo“ nowoczesne technologie opanowano szybko, osiągając nawet pewne przyrosty produkcji. Inaczej sprawa się miała w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Kalpo“. Kiedyś przez dłuższy czas było tu ubrania robocze i tzw. kufajki. Wszystkie miały najwyższą jakość, no bo kto reklamuje złe odzysy kombinizon. Później, gdy w listopadzie 1973 roku zmieniono po inwestycjach profil produkcyjny, rozpoczęły się kłopoty. No bo niełatwo przestawić się na produkcję garniturów czy kurtek ortalionowych. Minęło 6 miesięcy i zakład nie osiągnął planowanej mocy produkcyjnej. Jeszcze 10 dalszych miesięcy pracowano z podobnym wynikiem. Ludzie nie wierzyli, że ustalony plan można wykonać.

— W końcu przełamaliśmy złą passę — mówi dyrektor „Kalpo“, Jerzy Walter. — W czerwcu wykonaliśmy plan w 115,9 procentach, a na przykład w pierwszym dekadzie lipca w — 41,6. To tempo chcemy utrzymać.

Rynek czeka na wyroby „Kalpo“. Tylko w I kwartale br. zakupiono tutaj 30 000 ubrań, 10 000 marynarek, 25 000 par spodni i 45 000 kurtek ortalionowych. Ma obecnie produkcja „Kalpo“ powodzenie, bo wykupiono ją już do I kwartału przyszłego roku.

Jeszcze większe powodzenie mają tkaniny opuszczające

fabrykę Wyrobów Runowych „Runotex“. Jest to jedna z największych w Europie fabryk wytwarzających tkaniny wysokorunowe: aksamity, sztuczne futerka, czy tkaniny dekoracyjne typu „iduny“. Mogłyby one zostać sprzedane niemal w każdej ilości. W tym roku zamierza się w „Runotexie“ przekroczyć 2 mld wartości produkcji (w cenach zbytu). Może się ten plan nie powieść, gdyż nasi zagraniczni kontrahenci nie są w stanie dostarczyć odpowiedniej ilości przędzy. Za to na rynek trafiają nowe tkaniny futerkowe z przędzy dralonowej.

Te wyroby będą zapewne chętnie kupowane. Podobnie jak zresztą większość dzianin, wyrobów dziewiarskich i konfekcji produkowanych w włókienniczym Kaliszu.

MAREK PRZYBYLSKI

LESZCZYŃSKIE

Na polach dojrzeła szansa regionu

Pol, hodowlane zagrody, sady, zasobne wsie i schłodzone miasta to kraj obraz Ziemi Leszczyńskiej — rolnicze zagłębie, należące do najlepszych w kraju. W granicach tego województwa znalazły się bowiem ziemie na leżącej do typowo rolniczych — rejonów leszczyńskiego, gostyńskiego, rawickiego, części wołoskiego i krotoszyńskiego. Nowe województwo zajmuje 1,6 proc. powierzchni kraju i dostarcza 3 proc. całkowitej produkcji towarowej zbóż, żywności i mleka.

O kształcie leszczyńskiego rolnictwa decydują w dużej mierze praca i rozwój 46 spółdzielni produkcyjnych, choć nie umniejsza to efektów pracy rolników indywidualnych. Oni uprawiają ponad połowę użytków, ich gospodarstwa należą do wysokotowarowych i dobrze zorganizowanych.

Aby zebrać plony ze 140 000 hektarów, podczas tegorocznej żniw na leszczyńskie pola wyjadą 693 kombajny — 253 „Bizony“ i 440 „Vistul“. Czy to dużo, czy mało? Jeżeli porównać to z możliwościami

Gdy w 1952 r. powoływano do życia Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego, na siedzibę jego wybrano Poznań. Dla meblarzy decyzja ta była jak najbardziej oczywista: zachodnie bo w tym polacie kraju posiadały stare, dobre tradycje w wyrobie mebli. W Wielkopolsce (Swarzędz, Poznań) i w Bydgoskim (Bydgoszcz, Nowe nad Wisłą) od dziesiątków lat działały największe i znane na całą Polskę wytwórnie meblarskie.

W kilka lat po wojnie przemysł tej branży rozwinął się również na Dolnym Śląsku, a chociaż Zjednoczenie w swej polityce dąży do rozwoju meblarstwa także w centralnych i wschodnich rejonach, to jednak Poznańskie i Wielkopolska pozostają nadal meblarską potęgą.

Zjednoczenie skupia łącznie 36 przedsiębiorstw produkcyjnych (niektóre z nich kierują kilkoma fabrykami) w 27 województwach oraz znajdując się w Poznaniu: Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Przemysłu Meblarskiego, Biuro Zbytu Mebli i Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Meblarstwa. ZPM, dając 65 procent krajowej produkcji mebli, pełni jednocześnie wobec całej branży, a

POZNAŃSKIE

Meblarskie tradycje i czas dzisiejszy

więc także wobec fabryk przemysłu terenowego, spółdzielczych zakładów i prywatnych, rolę wiodącą.

Udział dwóch, działających obecnie na terenie województwa poznańskiego przedsiębiorstw — Wielkopolskich Fabryk Mebli z siedzibą w Obornikach Wlkp. i Swarzędzkich Fabryk Mebli — w ogólnokrajowej produkcji Zjednoczenia jest najpoważniejszy: wynosi bowiem około 13 procent.

W Obornikach rozmawiamy z dyrektorem Jerzym Pawlakiem i jego zastępcą Janem Górskim o prowadzonym przez nich przedsiębiorstwie. Skupia ono 12 fabryk mebli i dwa zakłady o charakterze usługowym dla pozostałych — wykonawstwa inwestycyjnego i transportu. Wartość produkowanych w tym roku przez fabryki WFM mebli sięgnie prawie 1,1 miliarda zł. W

stosunku do ubiegłego roku ogólny wzrost produkcji mebli wyniesie 27 procent i pokryty zostanie całkowicie wzrostem wydajności pracy.

Poszczególne zakłady WFM specjalizują się w różnych dziedzinach i asortymentach meblarstwa, a więc w wyrobie np. kompletów stołowych (Trzcianka, Rogoźno I i Wągrowiec, który produkuje także kanapy), mebli biurowych (Szamotuły), stołów i stolików (Oborniki), szafek typu „Tore“ (Wronki), biurek (Krzyż) itp.

O dobrej jakości mebli (także tych, które powstają w zakładach Swarzędzkich Fabryk) świadczy m. in. to, że znajdują one chętnych nabywców nie tylko na naszym rynku, ale również w innych krajach, jak np. w Austrii, CSRS, Holandii, Szwecji na Węgrzech, w ZSRR....

Jest lato, więc w rozmowie nie można pominąć spraw wyprodukowanych. WFM prowadzi w Chlebowie pod Obornikami kolonie dla dzieci (100 w każdym turnusie), a dla pracowników dwa ośrodki czasowe nad morzem. Łącznie korzysta z nich w turnusie 520 osób, w tym także pracownicy innych przedsiębiorstw tej branży.

Z kolei przedstawiamy Swarzędzkie Fabryki Mebli — największe w kraju pod względem wartości produkcji. Oprócz dwóch zakładów w Swarzędzu, dyrekcji tej podlegają fabryki w Kostrzynie, Kościanie, Mosinie i w Poznaniu, przy ul. Jeleniogórskiej. Również każda z tych fabryk ma swą specjalność — zestawy, kanapy, fotele, stoły, meble szkolne (Mosina). I one także legitymują się dobrymi rezultatami: ich produkcja sprzedawana w 1975 r. będzie miała wartość ponad 1,4 miliarda zł, co stanowi 23-procentowy wzrost w stosunku do poprzedniego roku. W SFM szczególnie nacisk kładzie się na wzornictwo, z którego dobrych wyników korzystają także inne przedsiębiorstwa.

Wróćmy jeszcze do rozmowy z zastępcą dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego — Aleksandrem Weinerem i z naczelnikiem Wydziału Analiz Ekonomicznych tej centrali — Sylwestrem Zgolińskim. Dowiedzieliśmy się od nich o dobrych wynikach pracy przedsiębiorstw, podległych ZPM. Poznaliśmy liczby, dokumentujące te osiągnięcia, w których uzyskaniu dominującą rolę odgrywały zakłady, znajdujące się w województwie poznańskim i w innych województwach Ziemi Wielkopolskiej. Dowiedzieliśmy się np., że w bieżącym roku wartość sprzedanej produkcji wynosić będzie w ZPM około 21,6 miliarda zł (w tym mebli 19,7 mld zł), co w stosunku do 1974 r. równa się wzrostowi o 23,4 procent (mebli o 26,4 procent). Wiemy też, że plan bieżącej pięcioletki został wykonany w skali Zjednoczenia pod względem sprzedaży ogółem i dostaw na rynek już w maju br. i realizacja tegorocznych zadań odbywa się planowo.

Dość dobrze również przebiega wykonanie zobowiązań (wartości 168 mln zł), podjętych dla uczczenia VII Zjazdu partii. W tym np. Wielkopolskie Fabryki Mebli dały już produkcję wartości 13 mln zł, na ogólną sumę 20 mln zł podjętych przez nie zobowiązań.

Jakie są zatem przyczyny wciąż jeszcze niedostatecznego nasycenia rynku w meble? A także częstych narzeków klientów, że trudno kupić to właśnie, co by się najbardziej chciało mieć w mieszkaniu?

Dokończenie na str. 6

ZDZISŁAW KANDZIORA

STRONA

GŁOS — 25/26/27 VII 1975

5

zmiany

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych, Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu, a za plecami techniczne, które tu powstanie, służyć będzie także innemu, stale rosnącemu potrzebom regionu.

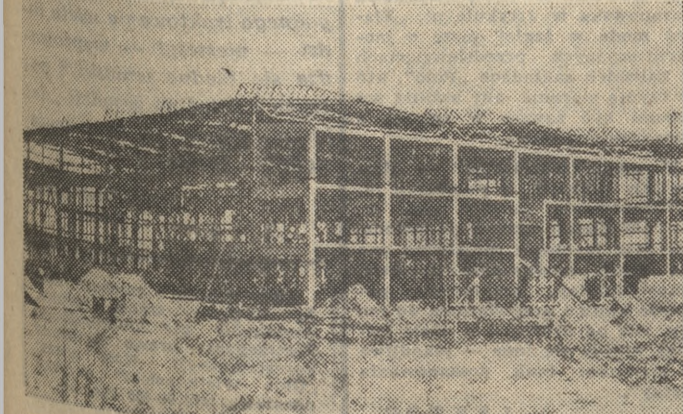
Polskie „Włókna“ to w niedalekiej przyszłości jeden z największych i najnowocześniejszy zakład przemysłu che-

micznego na świecie. Z produktów ropopochodnych na drodze syntezy w pierwszym etapie otrzymywać się będzie 120 tysięcy ton rocznie półproduktów do produkcji włókien chemicznych. Na drodze polikondensacji tworzone będą polimery, z nich zaś włókna: ciągłe (jedwabie na bistory i kremliny) w ilości 37 tysięcy ton i cięte (wełno i bawełnopodobne) w ilości 30 tysięcy ton rocznie. Do zakończenia drugiego etapu budowy część półproduktu skierowana zostanie do toruńskiej „Elany“ oraz na eksport, natomiast włókno do krajowych zakładów przemysłu lekkiego.

W 1980 roku zakłady zatrudniać będą około 5 tysięcy pracowników. W tej liczbie znajdą się pilanie, którzy rozpoczęli już zdobywać kwalifikacje w gorzowskim „Stilonie“, toruńskiej „Elanie“ i w zakładach włókien chemicznych NRD. Do tego czasu miastu, które nazywane bywa Grodem Staszka, przybędzie nowe imię, a za sprawą wielkiej chemii zmieni się tu prawie wszystko, także oczywiście i zaniedbana ulica Walki Młodych.

Czy dla naturalnego środowiska nie będzie to jednak zwycięstwo Pyrrusa? Pytania wyrażające tego rodzaju obawy są wprawdzie zrozumiałe, zważywszy jednak, że po wybudowaniu elektrociepłowni, w której zainstalowane zostaną elektrofiltrowe, znikną z miasta lokalne kotłownie, a komunalne ścieki przejmie duża oczyszczalnia — jednoznacznie optymistyczna odpowiedź nasuwa się sama. Trudno dziś wyliczyć wszystkie korzyści, jakie staną się udziałem Pili w związku z budową „Chemitexu“. Jedno jest pewne: będzie ona liczącym się w kraju ośrodkiem przemysłowym i promieniującym na region centrum kultury.

ZYGMUNT ROLA



Kolejny 105-tysięcznik zdał morski egzamin

Próbny rejs po Bałtyku zakończył drugi 105-tysięcznik budowany w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni dla armatora radzieckiego, M/S „Marszałek Rokossowski”. Morski egzamin statek zdał celując. Wszystkie urządzenia pracowały sprawnie i niezawodnie.

Wprowadzono szereg ulepszeń konstrukcyjnych, m. in. w systemie balastowym i urządzeniach automatyki. Dzięki tym zmianom oraz doświadczeniom, jakie nabyli stocznicy budując pierwszy statek z serii 105-tysięczników, próby morskie statku „Marszałek Rokossowski” zostały znacznie skrócone. (PAP)

Kurs dyrygentów chórów polonijnych

Pobyt w Poznaniu był wielce pożyteczny

Dzisiaj ostatnie zajęcia, a na jutro pozostało już tylko oficjalne zakończenie Kursu dla Dyrygentów Chórów Polonijnych, który od 2 lipca odbywa się (po raz drugi) w naszym mieście.

Impreza, zainicjowana przed trzema laty przez Towarzystwo Łączności z Polonią „Polonia”, a organizowana przy współudziale Katedry Chorałowej poznańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej i Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego zgromadziła tym razem przedstawicieli Argentyny i Australii, Czechosłowacji, RFN i USA. Przez ponad trzy tygodnie wysłuchali oni szeregu wykładów, uczestniczyli w ćwiczeniach i konsultacjach z zakresu: dyrygowania, metodyki prowadzenia zespołów chórów, polskiej literatury chórów, emisji głosu, kształcenia słuchu, harmonii i aranżacji, prowadzonych przez wykładowców naszej PWSM oraz doc. Stanisława Krukowskiego — szefa znano go chór PR i TV z Wrocławia, pedagoga tamtejszej uczelni muzycznej.

Meblarskie tradycje

Dokończenie ze str. 5

Z odpowiedzi, jakie usłyszeliśmy wynika, że są dwie generalne tego przyczyny. Pierwsza: po przejściu od 1 I 1973 r. przez Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego na nowy system ekonomiczno-finansowy, nastąpił w przedsiębiorstwach ZPM zasadniczy (około trzykrotny w stosunku do poprzednich lat) wzrost produkcji i podobnie się kształtujący wzrost wydajności pracy. Jednocześnie jednak chyba jeszcze gwałtowniej — w wyniku realizacji przez partię i rząd nowej polityki płacowej i wzrostu budownictwa mieszkaniowego — podskoczyło zapotrzebowanie społeczeństwa na meble. Drugi powód trudności w zaspokajaniu tych potrzeb wynika w pewnej mierze z niedostatecznego wyposażenia handlu w magazynysklepy o odpowiednio dużej powierzchni. Zaś usterki produkcyjne, bo i one się zdarzają, często powodowane są brakiem wyboru i nie zawsze dobrą jakością materiałów, z których wyrabia się meble.

Jeszcze jedno pytanie: czy nowy podział administracyjny, w którego wyniku np. w Wielkopolsce pewne przedsiębiorstwa meblarskie mają swe fabryki na terenie dwóch województw, nie utrudnia pracy? Odpowiedź brzmi: z krótkich co prawda, bo nawet nie dwumiesięcznych doświadczeń wynika, że problem taki nie istnieje. Przedsiębiorstwa o zasięgu międzywojewódzkim z powodzeniem wypełniają swe zadania.

ZDZISŁAW KANDZIORA

Od Paderewskiego do Pendereckiego

Wszechstronność polsko-amerykańskich kontaktów kulturalnych

Jednym z ciekawych wydarzeń kulturalnych w naszym kraju była tegoroczna wystawa w Muzeum Narodowym w Warszawie pn. „Świat Franklina i Jeffersona”. Stolica polska była pierwszym miastem w Europie, gdzie zaprezentowano tę wielką ekspozycję, przygotowaną z okazji zbliżającego się 200-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Ta historyczna rocznica zainspirowała również polskich twórców, którzy wzięli udział w konkursie na pamiątkę utrwalającą w artystycznym kształcie jubileusz USA.

Jednym z najlepszych zagranicznych sukcesów polskiej muzyki jest niedawne tournée Wielkiej Orkiestry Symfonicznej

Polskiego Radia i TV po Stanach Zjednoczonych. Zarówno krytycy jak i publiczność wysoko ocenili kunszt polskich artystów i prezentowane przez nich utwory naszych kompozytorów.

Kontakty z twórczością amerykańskich artystów od lat wzbogacają nasze życie kulturalne, zaś w wymianie Polski z innymi krajami w tej dziedzinie zajmują jedno z czołowych miejsc. Źródłem stałego zainteresowania polskich czytelników, miłośników filmu, muzyki, teatru, sztuki, tym co dzieje się w amerykańskiej kulturze, są nie tylko liczne wiele dziesiątków lat tradycje naszych kontaktów, lecz również ranga tej twórczości w skali światowej, jej wartości humanistyczne i artystyczne. W kronikach naszego życia kulturalnego trwale zapisali się liczne edycje książek Twaina, Faulknera, Hemingwaya, Steinbecka, występy zespołów tej miary, co Filadelfijska Orkiestra Symfoniczna, filmy takich twórców jak Billy Wilder czy Walt Disney, ekspozycje sztuki dawnej i współczesnej.

Przybywa obiektów poznańskiej służby zdrowia

Wkrótce rozpoczęcie budowy przychodni wielospecjalistycznych

Przez wiele lat tempo realizacji inwestycji służby zdrowia w Poznaniu nie było zadowalające. Dopiero od marca ubiegłego roku, kiedy Egzekutywa KW PZPR podjęła uchwałę w sprawie nadania priorytetu tym inwestycjom, sytuacja uległa znacznej poprawie, przede wszystkim przyśpieszono tempo ich budowy. Dowodem tego jest rok bieżący: przekazano już do użytku kilka obiektów, a do budowy kolejnych przystąpi się w najbliższym czasie.

Do wybudowanych obiektów należą trzy żłobki (dwa na Winogrodach i jeden na Ratajach), bardzo potrzebne właśnie na tych dwóch największych osiedlach Poznania, przychodnia przemysłowa przy ul. Poznańskie Służące także innym województwom oraz hotel pielęgniarek przy ul. Lutyckiej.

W budowie przy ul. Szamarskiego znajduje się Ośrodek Doksztalowania Lekarzy. Ma on być gotowy w 1976 r. Ośrodek posiadać będzie 40 miejsc hotelowych i szereg pomieszczeń dydaktycznych.

W „PERSPEKTYWACH” — J. Kalina rozmawia z prof. dr. Mieczysławem Poltowskim, kierownikiem III kliniki chirurgicznej AM w Krakowie. W artykule pt.: „Zanim sztuczne będą jak żywe...” czytamy na wstępie: „Z uporem godnym najwyższego uznania pracują obecnie technicy i medycy nad konstruowaniem sztucznych części zamiennych dla naszych organizmów. Dotąd jednak tylko nie liczne urządzenia pomocnicze, takie jak np. rozruszniki serca, udaje się, w postaci zminiaturyzowanej umieszczać we wnętrzu organizmu. Stąd więc dążenia nie których śmiały lekarzy do przeszczepiania naturalnych organów. Wielu fachowców i niefachowców twierdzi jednak wprost, że jest to akcja przedczesna, nieuzasadniona w pełni naukowo”.

W „KULTURZE” w artykule pt. „Świadectwo niedojrzałości” Sławomir Tumański polemizuje z treścią „Dzienników Studenckich” drukowanych swego czasu w tymże tygodniku. Autor stwierdza m. in.: „A może wreszcie zacząć traktować studentów jak ludzi do rosnących? Jeśli przyznaliśmy im prawo żądań i wymagań, konsekwentnie też żądamy i wymagamy od nich. I to nie tylko wiedzy, lecz wszystkich cech człowieka dorosłego: solidności, uczciwości i odpowiedzialności”.

W „LITERATURZE” publikacja Marty Miłkowskiej pt. „Cyklowy” — przedstawiająca nie tylko historię tej specyficznej

czesnej. Obserwuje się również, zwłaszcza w ostatnich latach, coraz żywsze zainteresowanie amerykańskich czytelników i publiczności utworami polskich pisarzy, kompozytorów, plastyków, pracami realizatorów teatralnych. Do legendy Modrzejewskiej i Paderewskiego dalszy ciąg dopisują Penderecki i Grotowski, miliony przyjaciół pozyskały dla Polski za Oceanem zespoły „Mazowsze” i „Śląsk”. (PAP)

Rekreacyjna oaza w śródmieściu Piły

Za kilka lat Piła otrzyma piękny obiekt rekreacyjny w samym centrum miasta. Na obszarze około 60 ha zajmowanym obecnie przez łąki i wysypisko gruzów powstanie prawdziwa oaza grodu Staszica. Obiekt znajdzie się na terenie ograniczonym zakolem Gwdy, za mostem PKWN, wraz z wyspą na rzece i osiedlem Koszyce. Rozpoczęto już prace porządkowe. Zgłoszono też oficjalnie do Stowarzyszenia Architektów Polskich pro pozycję rozpisania konkursu na zagospodarowanie terenu przyszłego obiektu rekreacyjnego, który służyć będzie mieszkańcom Piły. (ad)

Wkrótce przystąpi się też do budowy czterech kolejnych żłobków. Powstaną one na Ratajach, Winogrodach (2) i przy ul. Prądzyńskiego. Ponadto rozpocznie się budowę dwóch wielospecjalistycznych przychodni obwodowych: przy ul. Opolskiej z 30 gabinetami i na Osiedlu Bohaterów II Wojny Światowej (Rataje) — 25 gabinetów.

Rozpatruje się też możliwości rozbudowy ośrodka onkologicznego. W celu zwiększenia liczby miejsc projektuje się przeniesienie przychodni onkologicznej z ośrodka przy ul. Garbary do innych pomieszczeń, dzięki czemu zyskaloby się dodatkowo 50 łóżek. Równocześnie istnieje koncepcja budowy przy ul. Lutyckiej szpitala onkologicznego.

Inwestycyjne problemy poznańskiej służby zdrowia, funkcjonowanie Zespołu Opieki Zdrowotnej i Społecznej oraz wiążąca się z tymi zagadnieniami ochrona środowiska człowieka były tematami czwartkowego posiedzenia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu. (a)

W PRASIE

sztuki, ale także przeszłość i teraźniejszość jej obecnych reprezentantów.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Krystyna Chrupek w artykule pt. „Opieka nad chorym dzieckiem” — zastanawia się nad możliwością młodego człowieka opieki nad dzieckiem, w ramach zwolnienia lekarskiego, także przez ojców. I pisze: „Trudno doprawdy zrozumieć, dlaczego z polskiego taty robi się okropną niedotępe, gdy tymczasem tata z NRD znakomicie sobie radzi z chorą latorołą, a ojciec szwedzki nianczy niemowlaka w trakcie urlopu macie rzyńskiego. Nic przy tym nie tracąc na „męskiej atrakcyjności”.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — o celach i zaletach tworzenia w Katowicach Muzeum Prawa i Wymiaru Sprawiedliwości pisze Małgorzata Piasecka w artykule pt. „Temida w muzealnej oprawie”. Autorkę oprowadza po Muzeum jego twórca dr Jerzy Kurcusz.

W „itd” — wnikliwa relacja Zdzisława Pietrasika z pierwszych dni egzaminów wstępnych w olsztyńskiej Akademii Rolniczo-



Granice ustępstw

Felieton, poświęcony tej sprawie (cykl: „Co o tym sądzicie?” to znaczy granicy, do której warto posuwać się w ustępstwach wobec dzieci, a zwłaszcza wobec starszych w procesie pracy i wypełniania przez nich obowiązków — zainteresował Czytelników. Oto fragmenty najciekawszych listów.

Faktem jest, że ustępliwość zdobyła sobie u nas prawo obywatelstwa. Ustępują rodzice dzieciom, wychowawcy — uczniom, przełożeni — podwładnym pracownikom. Uważam, że dobrze jest, jeśli to ustępstwo wypada sporadycznie i jest w pełni uzasadnione. Przecież nie można być stale kimś, charakteryzującym się kapralską nieustępliwością. Bardzo źle natomiast byłoby gdyby nasza ustępliwość przerodziła się w zwyczaj, w pozbawienie i zbyt dużą tolerancję. Wnet spostrzeczemy kradzież i niesubordynację dzieci, niesolidność i niedbalstwo pracowników, złą jakość wykonywanej przez niektórych z nich pracy. Co więc czynić...? Postawić w pierwszym rzędzie wymagania w wykonywaniu własnych obowiązków rodzinnych, zawodowych, społecznych. Konsekwentnie się sprawdzać i to co dzieje. Później dopiero żądać solidności i obowiązkowości od tych, z którymi pracujemy lub którymi kierujemy. Jeśli przyjdzie ustępować to tylko w granicach przypadków życiowo koniecznych i uzasadnionych. (2375)

W. R. Poznań

Mamy i babie nie powinny iść na zbyt duże ustępstwa dzieciom, także w sprawie oglądania telewizji. Dziecko będąc uczniem, musi być wypoczęte, by następnego dnia zasiąść w ławce szkolnej i prze-

Ponad 248 mld złotych w PKO

Jak podaje NBP, stan wkładów pieniężnych na rachunkach oszczędnościowych oraz bieżących i rozliczeniowych PKO osiągnął 30 czerwca 1975 r. kwotę 248 miliardów 59 milionów złotych.

W czerwcu wkłady pieniężne wzrosły o 2 miliardy 586 milionów złotych, a łącznie w okresie I półrocza br. — o 26 miliardów 684 miliony złotych. (PAP)

dłużanie czasu oglądania programu jest szkodliwe. Poza tym uczy, że warto czegoś się domagać, bo może to dać ze strony starszych ustępstwa. To samo dotyczy nalegania ze strony dzieci czy młodzieży, by starsi zezwolili na oglądanie programu przewidzianego tylko dla dorosłych. Trzeba tu konsekwencji działania.

Inny przykład: jechałam nie dawno tramwajem, wsiadła matka z dzieckiem, dziewczynką w wieku około sześciu lat, sprawiała wrażenie osób inteligentnych. Niestety, po wykupieniu biletów z pomocą automatu — dziewczynka przez cały czas jazdy zabawiła się naciskając guzik tego automatu, taką sobie obmyśliwszy zabawę, a mama nie reagowała na to. Dopiero ja, z uwagi na mój wiek, pozwoliłam sobie zwrócić dziewczynce uwagę, że ów „Krab” nie jest do zabawy. Matka pominęła moją uwagę milczeniem, widocznie jej pobłażanie wobec własnego dziecka jest daleko idące. Tylko czy tak jest dobrze...? (2375)

A. ROSZAK Poznań

Coż to, w sumie, mówię o granicach ustępstw? I jakich granicach? Właśnie — w jakich kategoriach: ekonomicznych, społecznych, intelektualnych, psychologicznych, moralnych? A ostatecznie to chyba nie o granice ustępstw chodzi, lecz o wytyczenie linii pomiędzy normalnym biegiem życia a przejawami jego patologii. (2362)

P. T. Poznań

Dzieci — dziećmi, a ja myślę, że najważniejsza sprawa — to przykładowe wypełnianie przez dorosłych ich zobowiązań (najpierw wobec dzieci i młodzieży) rodzinnych, zawodowych i innych. Ustępowanie niezaraz trzeba, ale tu nie powinno być reguły; każda sprawa wymaga indywidualnego potraktowania i wykreślenia jednoznacznej krechy — nie doprowadzi do niczego. A jednak na pewno istnieje granica pomiędzy uzasadnionym okolicznościami ustępstwem — a nadmierną tolerancją dla czyjegoś mało chwalebego postępowania, dla przemilczenia czyichś błędów, bądź tuszowania czyichś niesolidnych postępków.

Jeśli miałbym wybierać pomiędzy nadmiernie liberalnym traktowaniem pracowników a ostrymi rygorami (choć myślał, że najskuteczniejszą metodą postępowania będzie „złoty środek”), to jednak skłaniałbym się ku dość twardemu egzekwowaniu od ludzi ich obowiązków. Z nadmiernie łagodnego traktowania wielu ludzi — niestety! — wyprowadza się błędne wnioski i zaczyna działać na zasadzie „daj kurze grzędę — to i wyjadą się...” (2362a)

JAN WADOWSKI Kalisz

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Utożsamianie losów

Nikos Chadzinikolau jest poetą, członkiem Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, autorem takich tomików poetyckich, jak np. „Barwy czasu” (1961), „Otwarcie światła” (1964), „Wyzwolenie oczu” (1967), „Godzina znaczeń” (1969), „Dobrze, Syzyfie” (1974). W swoim dorobku literackim ma również przekłady prozy i poezji oraz szkice o współczesnej literaturze greckiej.

— W jednym z lipcowych numerów bydgoskiego tygodnika „Fakty-75”, w opracowanej przez pana — zwracam się do Nikosa Chadzinikolau — „Literackiej panoramie Aten” wśród zamieszczonych tam aforyzmów greckich trafiłem na bardzo piękną sentencję: chcesz zachować miłość ludzi, nie oddalaj się od nich... Chciałbym skojarzyć tę treść z nietrudnym do zaobserwowania faktem wielkiej popularności pana poezji.



Jej wyrazem są nie tylko za prośbami na spotkania autorów, lecz także dwukrotnie na na pierwszeństwo w organizowanych niedawno przez „Głos Wielkopolski” plebiscytach na najlepszą książkę pisarza ze środowiska poznańskiego.

— Nie ukrywam, że cieszę się z swoich czytelników. Każdego pisarza, nawet jeśli się do tego nie przyznaje, marzy o tym, aby mieć ich jak najwięcej. Najbardziej cenię sobie odbiorcę literatury, który nie tylko czyta, ale i myśli. To jest dla mnie wielkie wyróżnienie. W tym roku otrzymałem nagrodę „Głos Wielkopolski” za najlepszą książkę pisarza ze środowiska poznańskiego.

— „Ptak lata wysoko, pożywie nie jednak znajduje na ziemi” — mówi jedna z greckich mądrości.

— Nawracanie do kultury antycznego świata ma w

pana twórczości szczególne warunki.

— Kultura grecka jest źródłem, z którego czerpią wszystkie inne kultury. W mojej poezji greckość jest nie tylko motywem, odwołaniem się do przeszłości, ale i tematem, dożywką dla wyobraźni, miarą „słownych” doświadczeń, immanentną energią twórczą, a także — realizacją losu. Dla mnie nie zbędne jest nawracanie do reminiści greckich, do motywów mitologicznych, do ojczyzny mego dzieciństwa.

— Jak wiemy, niedawno otrzymał pan obywatelstwo polskie i również niedawno, wiosną tego roku, odwiedził pan po raz pierwszy po wielu latach Grecję...

— Przyjęcie obywatelstwa polskiego jest wyrazem mojej wdzięczności i przywiązania do Polski. W swej poezji często nawiązuję do spraw polskich, do ojczyzny mojej młodości i wieku męskiego. Moja podróż do Grecji przyczyniła się do jeszcze ściślejszego zbliżenia kultur obu moich ojczyzn.

Do tej pory tłumaczyłem tylko z greckiego, teraz nawiązałem kontakt z wydawcami. W przyszłym roku ukazuje się wybór moich poezji nakładem wydawnictwa Difros, dla którego przygotowuję też antologię poezji polskiej oraz polskich nowel.

— A co przywiózł pan dla swoich czytelników w Polsce?

— „Exodus”, trzyczęściowy tomik poetycki, który ukazuje się wiosną przyszłego roku w Wydawnictwie Poznańskim. Cześć pierwsza zatytułowana „Jedną z Odysei”, drugą „Przy pływ”, a trzecią stanowią będące przekładami greckiej poezji miłosnej. To mój liryczny notatnik z kwietniowego pobytu w Grecji — uwspółcześnienie motywów antycznych, na wiązanie do mej biografii, przetworzenie impresji malarzkich.

— Jak w pana twórczości wyraża się owo uwspółcześnianie antycznych motywów?

— W wielu przypadkach w losie ludzi żyjących w tam-

tej epoce odnajduję losy współczesnych Greków — ich dążenia, cierpienia, radości. Czas jest ekwiwalentem losu, tak jak przestrzeń i wysokość, a symbolem dążenia są owe lkarowe skrzydła, chęć lotu, chęć wyjścia z labiryntu świata. Są to jednocześnie sprawy ogólnoludzkie. Zawsze wyrażam aprobatę dla tych najwyższych ludzkich wartości.

— To brzmi jak fragment poetyckiego programu...

— Moim zdaniem poezja powinna być „myślowidzeniem” (tak zatytułowałem jeden z moich wierszy), zrodzona z abstrakcyjności myśli i widzenia konkretów, a więc — być poezją wyobraźni, intelektu i rzeczywiście. Powinna też — jak wyraził to Mieczysław Jastrun — toczyć dialog z prawdą.

— W znanych nam (m.in. z łamów „Głosu”) fragmentach pana przygotowanej do druku powieści pt. „Greczynki” dostrzec można spowodowaną bardzo konkretnymi sytuacjami dewaluację pewnych wartości ludzkich, czego wyrazem jest rodząca się nienawiść...

— Tak, w mojej prozie, w tej właśnie powieści, nienawiść bardzo drastycznie do tej dewaluacji prowadzi. Lecz i tutaj ostatecznie zwyciężyła miłość, świadomość koniecznego współistnienia, świadomość tego, że pełną realizację ambicji i celów można osiągnąć tylko dzięki miłości. Bo tak na prawdę to — jak mówi grecka sentencja — w wielkim sercu nie ma miejsca dla nienawiści.

— Najbardziej spójną, gorącą treścią pana poezji jest miłość. Zapewne nieraz już odpowiadali pan poetyckim słowem na pytanie: co to jest...

— ... miłość?

Po prostu ślad na śladzie imię wypowiedziane nieśmiało chleb krajany śpiesznie noc bezsenne kotująca Po prostu spojrzenie w spojrzeń czasu w którym ciała się łączą pieśń nowego Po prostu Ty...

Rozmawiał: ZBIGNIEW KOŚCIELAK

W dzisiejszym przeglądzie zajmuję się co prawda głównie nowymi edycjami oficyny poznańskiej, nie mniej zacząć chciałbym od wskazania na książkę wydaną przez Wydawnictwo MON, a związaną najściślej z Poznaniem. Myślę tutaj o studium wojkowo-histerycznym gen. Stanisława Okęckiego — „Wyzwolenie Poznania 1945”. Fragmenty tej pracy, drukowane uprzednio w czasopiśmie „Wojna i Wojsko”, budziły wielkie zainteresowanie, nie więc dziwnie, że książka cieszy się ogromnym powodzeniem. Brakło nam bowiem podobnej pozycji. Pierwsza praca Z. Okęckiego, nie stanowiąca zresztą zwartej całości, jest praktycznie niedostępna. Pozostaje Zbigniewa Szumowskiego „Bitwa o Poznań”, niemniej i ona nie wyczerpuje wszelkich źródeł. Dopiero wraz z pracą Okęckiego otrzymaliśmy stosunkowo pełny już obraz dramatycznych walk o wyzwolenie Poznania w 1945 r. Okęcki wykorzystywał wszelkie dostępne materiały archiwalne, źródła niemieckie i radzieckie, jak też na świeżo, w 1946 r. spisane wspomnienia byłych cytańców, ukazujących ważki i wymowny polityczny wkład Polaków w walkę o wyzwolenie miasta. Przejrzyste, klarowne językiem napisana praca S. Okęckiego, przynosi sprostowania, przyczynki, uzupełnienia, ukazuje odcinek poznański walk na szerszym tle działań operacyjnych całego frontu, uzupełnia tekst aneksami, bibliografią, indeksem nazwisk i miejscowości.

Magdalena Warkoczewska, rozkochana w Poznaniu, w je go przeszłości, uraczyła nas nowym dziełem, mianowicie tomem „Dawny Poznań — w doki i fotografie miasta z lat 1618-1939”, w opracowaniu graficznym Zbigniewa Kaji.

Dziękować należy tak autorce jakże żmudnie dokonanej wyboru, jak i Wydawnictwu Poznańskiemu, że zadbało o stronę edytorską tej publikacji. Album Warkoczewskiej jest doskonałą dokumentacją historyczną, obrazem następujących po sobie epok, okresów rozwoju i stagnacji, przemian obyczajowych i cywilizacyjnych. Nie wyobrażam sobie pisarstwa, które bogate źródłami pisanymi, mogło by się obejść bez ikonografii tego rodzaju, pobudzającej wyobraźnię, o wiele pełniej ukazującej koloryt czasu. Bardzo serdecznie polecam ten album, powinien on się znaleźć w każdym domu, gdzie u-

Z książką na ty

Wspomnienia i szkice

miłowanie tradycji spleta się z pasją działania dla dnia współczesnego. Znacznie bliższych nam, jak że dramatycznie w pamięci za pisanych dni, tyczy wydany do piero tom wspomnień Wielkopolań o kampanii wojennej 1939 roku pt. „Wspomnienia z wrześniowych dni”. Wyboru materiału spośród wielkiej ilości wspomnień i pamiętników, opracowania całego materiału dokonał Edmund Makowski. On też napisał wstęp, do datkowo jeszcze poprzedzony przedmową, ślicznie napisaną, i jakże w swych konkluzjach prawdziwą. Zbigniewa Żalskiego. On to właśnie w zakończeniu swej wypowiedzi pięknie stwierdził: „Jest w tej książce, przeciw wielkopolskiej, mówiącej ustami Wielkopolań o sprawach ludu, „matki ziemi polskiej”, tyle ogóln-

no polskiego, ogólnonarodowe go! Jest historia narodu w kropki wody ujrzana, w kropki krwi przełamana. Historia 30 milionów w losach, przeżyciach, obserwacjach i przemyśleniach ludzi zaledwie trzy nastu. „I tu chyba tkwi kwintesencja tego tomu, tych zdażeń i przeżyć, pasji i twórczości, wydobytanych przez 13 uczestników, tytu bowiem autorów prace pomieszczone zostały w tej nader wartościowej pozycji.

W „scandinavianach” poznańskiej oficyny książka wręcz rewelacyjna, której wróżę liczne, dalsze nakłady. Jest to praca parę norweskich autorów, jakby skandynaw-

skich braci Grimm, którzy zadali sobie trud spisania, wyboru i wydania norweskich baśni ludowych. Peter Christen Asbjørnsen i Jurgen Moe pieknie zasłużyli się literaturze i tradycji swego pięknego kraju, publikując ten tom pt. „Zamek Soria Moria”. Ale niemięjszą dla nas przysługę uczynili tłumaczką bardzo wszelkie trudnego tekstu, Beata Hlasko i Adela Skrentna, przybliżając nam norweski świat realiów i wyobrażeń. Opracowanie graficzne, doskonałe, Adama Kiliana. Można by wiele pisać o klimacie, charakterze, jak we wszystkich baśniach na pewien sposób pokrewnym, a zarazem tak bardzo różnorodnym od baśni innych narodów i kultur. Ale żadna ocena nie odda swoistego, jedynego uroku samych baśni. Trzeba je czytać.

Warszawska Starówka latem

Warszawska Starówka przyciąga swoim pięknem tysiące turystów o każdej porze roku.

CAF Fot. — Rybczyński



„Nagyito” czyli powiększające szkło

Korespondencja własna z Węgier

Kogo się poradzić, gdy zamierzamy kupić telewizor, odkurzacz, lodówkę lub prozaiyczną pastę do podłogi? Obsługi pobliskiego sklepu? Można i tak, lecz doświadczenie uczy, że najczęściej spotykamy się tam z radą tyle kompetentną co życzliwą. Wtedy — spytać znajomych, przyjaciół, wszystkich wiedzących ciotki?

To prawda, iż znakomita większość ludzi kupuje towary, czy też tak zwane dobra trwałe (?) użytku — bez uprzedniego zasięgnięcia o nich opinii. A szkoda. Bowiem gdyby spora część potencjalnych nabywców mogła poznać zalety i wady na przykład kilku typów radioodbiorników — być może nieudane modele nie zostałyby sprzedane, z czego producent musiałby wycofać wnioski nieco szybciej niż zwykły czyni to obecnie.

Na Węgrzech rolę doradcy klientów pełni dobrze miesięcznik „Nagyito” (lupa, powiększające szkło), wydawany w Budapeszcie od przeszło pięciu lat. Pismo to o formacie podobnym do „Przekroju”, opatrzone podtytułem „dla konsumentów”, jest wydawanym pod egidą Ministerstwa

Handlu Wewnętrznego w nakładzie 20 000 egzemplarzy. Nie jest tanie: kosztuje 10 forintów, lecz na swych trzydziestu sześciu stronach przynosi co cztery tygodnie naprawdę autorytatywne oceny rozlicznych towarów, wyniki testowania wyrobów przemysłowych wraz ze... stopniami, zachęcającymi lub zniechęcającymi do kupowania. Liczne fotografie, rysunki oraz tabelaryczne zestawienia pomagają wyrobić sobie sąd o dodatkach i ujemnych stronach wziętego pod lupę odkurzacza, suszarki, żelazka, bądź miłynek do kawy.

Redakcja „Nagyito”, choć finansowana przez Ministerstwo Handlu, ma daleko idącą autonomię: stawia sobie za zadanie ochronę interesów konsumenta oraz wpływające na poprawę jakości towarów. Pole obserwacji miesięcznika nie ogranicza się do produktów krajowego pochodzenia; testuje się wszystkie, trafiające do handlu.

„Nagyito” jest kompletną w bibliotekach. Ze względu na dość wysoką cenę a także niezbyt duży nakład — nie trafia do masowego odbiorcy. Ale renomą, jaką pismo się cieszy powoduje, iż jego roczniki są w księgarniach pilnie wertowane. Czytelnicy „Lupa” szukają w niej fachowych rad i na ogół je znajdują. Na ostatniej stronie redakcja zawsze podaje alfabetyczny rejestr wszystkich dotychczas testowanych wyrobów przemysłowych z podaniem numerów, w których można interesującą kogoś oceny odszukać.

Ten autentyczny doradca ty sięcy Węgrów — drukuje niemal wyłącznie teksty specjalistów z określonych dziedzin. Najczęściej są to pracownicy badawczy z instytutów, których opinie producenci przyjmują serio; nie próbuje się fachowych werdyktów podważać. Wymownym tego dowodem jest to, iż ani jedno z ostro krytykowanych za nieudane wyroby przedsiębiorstw nie próbowało dochodzić swych racji sądowo. Testowanie — na przykład — swetrów albo obuwia organizowane jest przez branżowy instytut, dokonujący drogą losowania wyboru osób, którym porucza się wypróbowywanie wspomnianych artykułów.

Leży przede mną wyciągnięty na chybił-trafił z ubiegłorocznego rocznika numer wrześniowy „Nagyito”. Na jego treść złożyły się: test kilku typów parasolek i parasoli (ze zdjęciami tabelką-zestawieniem, zawierającym noty), uwagi o niektórych modelach jesiennych męskich garniturów z określeniem negatywów i pozytywów oraz procenta, ocena rozmaitych zestawów cyrkli, przegląd radioodbiorników samochodowych zaprezentowany analogicznie jak parasolowy test, ocena standaryzowanych drzwi różnych typów, ocena różnych makaronów, ocena sporej gamy past do podłóg. W tym samym wydaniu „Nagyito” widniały stałe rubryki pisma: pocztą od czytelników, tak zwane forum gdzie dopuszcza się do głosu producentów (lecz jeśli ich wyjaśnienia są wykrętne, redakcja je ko-

mentuje) oraz stronę zatytułowaną „widzieliśmy zagranicą” z pomocą której proponuje się przemysłowi podjęcie produkcji przeróżnych pożytecznych drobiazgów.

W innym wydaniu „Lupa” dostrzegłem opinie dotyczące kilku rodzajów składanych garaży, testy przenośnych radioodbiorników od węgierskich poprzez radzieckie na japońskich skończywszy, bardzo ostro zaopiniowane spodnie sportowe pochodzące z kilku fabryk, jak również galerię damskich kozaczków i serię elektrycznych miłynek do kawy. Wszystko to zaopatrzone fachowymi, wnikliwymi uwagami i... końcową notą. Nierazko brzmiała ona: gyenge (słaby). I wówczas — mówiono mi o tym w redakcji „Nagyito” — wytwórca na ogół ostro bierze się do roboty, by ratować reputację swoich wytworów. Klenci bowiem w znacznym stopniu kierują się ocenami przyswojonymi z omawianego czasopisma.

Redaktor naczelny „Nagyito” — pami Takacs Palne (poza nią zespół składa się z niewielu osób, spośród których prym wiodą dwaj inżynierowie) przedstawiła mi szereg przykładów raczej żywego reagowania na krytykę przez zainteresowane fabryki. Zespół redakcyjny pospół z fachowcami z odpowiednich instytutów może się poszczycić spowodowaniem zdecydowanej poprawy jakości dziecięcej odzieży, dostarczanej uprzednio przez fabrykę w Bekescsaba w kiepskim gatunku, bojlerów, pieców opalanych ropą, wirówek do mleka itp.

Ala życie dziennikarzy pisma „Lupa” nie układa się sielankowo. Co prawda redakcja uniknęła dotychczas sądowych rozpraw, niemniej znane są fakty podejmowania ze strony producentów prób wpływania na oceny, formułowane przez pracowników instytutów. Nierazko wszakże kierownictwa zakładów przemysłowych dostarczających handlowi towarów, skrytykowanych na łamach „Nagyito” — milczą, licząc na „przećkanie” niepomysłnej dla siebie aury, spodziewając się, że „ludzie to kupią” — mimo wszystko. I nieraz, niestety, te rachuby okazują się jeszcze trafne: z braku laku klient nabywają nieszczerzy parafasol czy kiepską teczkę.

Lektura budapeszteńskiego miesięcznika i działalność redakcji nasuwają pewne skojarzenia z kwartalnikiem „Opinia”. Ale to pismo, nie ukazujące się obecnie, spełniało tylko w niewielkim stopniu funkcje, leżące u podstaw programowych założeń „Nagyito”. A przydałaby się nam „Lupa” podobna do węgierskiej. Rzetelnie powiększające szkło, pomocne w wyw-puklaniu towarowych zalet i wad. „Nagyito” jest naprawdę autentyczną doradczynią tysięcy mniej wyrobionych klientów. No i niezłym środkiem dopingującym działalność przemysłu...

WIESŁAW PORZYCKI

Pora na czyny

W pismach sportowych oraz w części prasy codziennej opublikowano w ostatnich dniach obszerne oświadczenie Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej. Stanowi ono — najogólniej mówiąc — reakcję na krytykę naszego piłkarstwa ze strony opinii publicznej.

Nikt nie neguje osiągnięć polskiego futbolu. Ostatnie lata dostarczyły sympatykom tego najpopularniejszego w kraju sportu wielu niezapomnianych przeżyć dzięki: złotemu medalowi olimpijskiemu w 1972 r., wyeliminowaniu z rozgrywek X Mistrzostw Świata — Anglii i Walii, a przede wszystkim srebrnemu medalowi podczas ubiegłorocznych MS.

Oprócz jednak sukcesów polskie piłkarstwo ma także wiele braków. Negatywne zjawiska, jakie obserwujemy od lat, właśnie po Mistrzostwach Świata w RFN, przybrały rozmiary dawniej nieznane. Przykładowo możemy tutaj wymienić takie problemy jak: sprzedawanie meczów ligowych przez drużyny silniejsze słabszym na finiszu tegorocznych rozgrywek ligowych, niesportowa postawa wielu zawodników, w tym także członków drużyny srebrnych medalistów MS (główna sprawa Gorgonia i Szarmacha, która najprawdopodobniej znajduje w tych dniach swe ostateczne rozwiązanie) na boiskach i poza nimi, kaperownictwo, próby wyłudzenia nieuzasadnionych świadczeń finansowych przez piłkarzy, niekiedy szowinistyczne zachowanie publiczności, nierówny poziom prowadzenia spotkań przez sędziów.

Niemal o wszystkich wyżej wymienionych zjawiskach mówi się w oświadczeniu PZPN. Należy to uznać za objaw pozytywny, gdyż polityka milczenia nie prowadzi do niczego. Polski Związek Piłki Nożnej podaje jednocześnie przykłady starani, jakie podjęto w celu zapobieżenia owym szkodliwym zjawiskom w przyszłości, a także informuje o działaniach jakie jeszcze zamierza przedsięwziąć.

Na łamach „Głosu” drukowaliśmy na początku bieżącego roku obszerne fragmenty książki

węgierskiego dziennikarza Antala Vegha pt. „Dlaczego węgierska piłka nożna jest chora?”. Ci, którzy je czytali, przypominają sobie zapewne, jak wiele podobieństw można zauważyć w tym co sami widzimy od dobrych kilku miesięcy. Raport PZPN w skróconym ujęciu prezentuje charakterystyczne symptomy, które obserwujemy w polskim futbolu. Wolelibyśmy nie doczekać dni, kiedy na półkach księgarskich pojawi się publikacja zatytułowana „Dlaczego polska piłka nożna jest chora?”. Wówczas to — prawdopodobnie — na nową będzie za późno. Świadczy o tym znowu przykład bratanków znanego Duja. Książka Vegha cieszy się tam wielką poczytnością, natomiast nic nie wskazuje na to, aby główny cel autora — uzdrowienie piłkarstwa w tym kraju — miał zostać spełniony.

Jest wartościowe oświadczenie PZPN. Teraz pora na działanie. Będzie ono niełatwe, gdyż wiele złych przyzwyczajeń ma swoje tradycje. Na sukcesy liczyć można jedynie wówczas, jeśli dociekamy się ścisłego związku współdziałania klubów, PZPN i nade wszystko samych piłkarzy. Opinia publiczna nie wymaga od nich zbyt wiele. Nie dzieje im się źle w naszym kraju. W zamian za to powinni być jedynie normalnymi, przyzwoicie zachowującymi się obywatelami.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

dalekopisem

Polskie koszykarki, uczestniczące w międzynarodowym turnieju w Moskwie, wygrały drugie spotkanie, tym razem z Japonią 75:59 (41:41). Rywalki jedynie w pierwszej połowie utrzymały ostre tempo narzucone przez drużynę polską.

W trzecim spotkaniu koszykarki polskie przegrały z reprezentacją ZSRR 51:98 (23:47).

Selekcjonerem piłkarskiej reprezentacji Węgier został mianowany Lajos Baroti. Był on już trenerem jedenastki narodowej Węgier, a w latach 1962 i 1966 doprowadził do reprezentacji tego kraju do finału Mistrzostw Świata w Chile i Anglii.

Zwycięstwem Ryszarda Szurkowskiego zakończył się drugi etap wyścigu kolarskiego dookoła Szkocji z Ayr do Dumfries długości 166 km. Polak uzyskał czas 3:40.44 godz. Na piątym miejscu etap ukończył Tadeusz Zawada. W grupie tej był również Stanisław Szozda, który po dwóch etapach jest nadal liderem wyścigu. Drużynowo po dwóch etapach prowadzi również Polska.

Tenisowa reprezentacja Polski na ME

Polski Związek Tenisowy ustalił skład ekipy reprezentacyjnej na Mistrzostwa Europy amatorów, które odbędą się w przyszłym miesiącu w Wiedniu.

Do reprezentacji zostali powołani: Barbara Kralówna, Danuta Szwań, Elżbieta Ślesicka, Wojciech Fibak, Tadeusz Nowicki, Jacek Niedzwiedzki, Henryk Drzymalski oraz para juniorów Małgorzata Rejdych i Dariusz Wiecek.

PAP

Porażka

W. Fibaka

W Waszyngtonie rozgrywany jest turniej tenisowy gwiazd. Wojciech Fibak w drugiej rundzie przegrał z chilijskim tenisistą Jaime Fillolem 0:6, 1:6. Mistrz Wimbledonu Arthur Ashe (USA) pokonał Australijczyka Dicka Creya 2:6, 6:3, 6:2. Rozstawiony z numerem 1. Argentczyk Guillermo Vilas zwyciężył kapitana dwusobowej reprezentacji USA, Dennisa Ralstona 6:2, 6:0. (PAP)

Kolarze Lecha

zwyciężyli w Wolsztynie

Na trasie Wolsztyn — Zbąszyń — Nowy Tomyśl — Wolsztyn o długości 65 km rozegrano wyścig szosowy z handicapem, w którym wzięło udział 80 zawodników. Przyziół na generalny sukces kolarzom Lecha, których aż 7 znalazło się w pierwszej dziesiątce. Koło leńko na mecie była następująca: 1. Konopiński, 2. Ryżak, 3. Pstrągowski, 4. Ujejski (wszyscy Lech), 5. Taciak (Stomil), 6. Dubliński (Lech), 7. Ratajczak (Wielkopolska), 8. Kaźmierczak, 9. Szymański (obaj Lech), 10. Spławski (Stomil).

Zespołowo zwyciężył Lech przed Stomilem i LKS Srem. (Wł)

25	Jakuba Krzysztofa
Piątek	
26	Anny Mirosławy
Sobota	
27	Julii Natalii
Niedziela	
	Śłońce: 3.46—19.43

TEATRY

NOWY — piąt., sob. nieczynny, niedz. g. 19 „Oni”.

STARZY RYNEK — sob. i niedz. g. 21 „Światło i dźwięk”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — piąt., sob. niedz. g. 10, 12.30, 15.00, 18.00, 20.15 „Derwisz i śmierć” (Jug. 15 l.), sob. niedz. g. 15.30, 18.00, 20.15 „Ważni” (USA 15 l.).

KDF PALACOWE — piąt. g. 15.30 „W pustyni i w puszczy” cz. II (pol. b.o.), piąt. g. 17.30, 20.15 „Młodość szesnastolatków” (NRD 15 l.), sob. niedz. g. 17.30, 20.15 „Strach zera dusze” (RFN 15 l.).

APOLLO — g. 15, 17.30, 20.15 „Dzieje grzechu” (pol. 15 l.).

BAŁTYK — sob. g. 22.30 „Wielki Gatsby” (USA), piąt., sob. niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mr. Majestaty” (USA 15 l.).

GRUNWALD — niedz. g. 12 „Pokus” (bajki), piąt., sob. niedz. g. 17, 19.30 „Taka była Oklahoma” (USA 15 l.).

GWIAZDA — g. 16, 18 „Milion za Laure” (pol. b.o.), g. 20 „Pali się moja panno” (czech. 15 l.).

KOSMOS — piąt. g. 20 „Most” (Jug. b.o.), sob. niedz. g. 20 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.).

MALTA — g. 15 „Trzy orzeszki dla Kopciuszka” (czes. b.o.), g. 17, 19.30 „Złoto dla zuchwałych” (Jug. USA b.o.).

MINIATURA — nieczynny.

OLIMPIA — niedz. g. 11 „Teatr zwierząt”, g. 12 „Czerwony kapurek” (bajki), piąt., sob. niedz. g. 17.30, 20 „Nie oglądaj się teraz” (ang. 15 l.).

OSIEDLE — g. 16, 18 „Kabaret” (USA 15 l.).

PANCERNIAK — g. 17 „Podwodna odyseja” (kanad. b.o.), g. 19.30 „Taka ładna dziewczyna” (fr. 15 l.).

PRZYJAŹŃ — nieczynny.

RIALTO — piąt., niedz. g. 10, 12.30, 15.15, sob. g. 15.15 „Joe Kidd” (USA 15 l.), piąt., sob. niedz. g. 17.30, 20 „Rozmowa” (USA 15 l.).

RUSALKI (Szwarcz) — piąt., sob. g. 15, 17, 19.30, niedz. g. 17, 19.30 „Ważni” (USA 15 l.), niedz. g. 16 „Aż za kierownicą” (pol. b.o.).

SCALA — g. 16, 18, 20 „Alfredo, Alfredo” (wł. 15 l.).

TECZA — piąt. g. 16 „Potop” cz. I (pol. b.o.), piąt. i niedz. g. 19 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.), sob. niedz. g. 16 „Potop” cz. II (pol. b.o.), sob. g. 19 s. zamknięty, niedz. g. 15 „Zaklęty zamek” (bajka).

WARTA — piąt. g. 10, 12, 14, 16, sob. niedz. g. 10, 14, 16 „Ułana — wódz Apaczów” (NRD b.o.), piąt. g. 18, 20 „Grzech Antoniego Grudy” (pol. 15 l.), sob. g. 12, 18, 20.15 „Samuraj i kowboje” (fr. 15 l.), niedz. 12, 13 „Zajczek” (bajka), g. 18, 20 „Grzech Antoniego Grudy” (pol. 15 l.), niedz. g. 12, 13 „Zajczek” (bajka).

WCZASOWICZ (Puszczkowsko) — piąt. g. 14.15, sob. niedz. g. 16, 18.30 „Romanca dla zakochanych” (radz. 15 l.), piąt. g. 16.45, 18.45 „Niewygodny kołhanek” (radz. 15 l.), niedz. g. 14 „Czarny król” (pol. b.o.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mściciel” (USA 15 l.).

WRZOS (Lubon) — piąt., sob. nieczynny, niedz. g. 17 „Pippi w kraju Taka-Tuka” (sw. b.o.), g. 19 „Jeremy” (USA 15 l.).

WRZOS (Mosina) — piąt., sob. niedz. g. 17, 19.15 „Młodość straszców” (Jap. 15 l.), niedz. g. 15 „Król lewna w oślej skórze” (fr. b.o.).

FOTOPLASTIKON — nieczynny.

OGROD ZOOLOGICZNY — ul. Krąkowska i ul. Zwierzyniecka — g. 9—20.

BYZURY

SZPITAL: PIĄTEK — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; SOBOTA — interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca — ul. Krzywicińska 7.

PIĄTEK, SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 96-00-66; nagłe zachorowania w domu i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Łozowa 53 (Szkoła Podstawowa 49), tel. 32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 12, tel. 592-30; Podstacja Polonizacja-Ginekologiczna ul. Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul. Kościuski 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 99 i 544-44; Szwarcz, tel. 209 i 544-44. Wszystkie podstacje czynne są całą dobę.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie oraz w niedziele i święta w godz. 7—22, tel. 999 i 540-93. Punkt udziela informacji z zakresu służby zdrowia m. Poznań.

Telefon Zaufania — 986 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra wgl. psycholog. Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego, chorób wenerycznych i z zakresu służby zdrowia — tel. 980.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kornicka 24, Słowiańska, Staroleśka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 983 g. 9—21 w nocy nagłe wypadki).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.25 „Chwila prawdy” — frag. pow.; 8.35 Mała muzyka na smyczki; 9.05 Wakacje z przebojem; 9.30 Berlin z melodiami i piosenką; 9.45 Gra Zespół Rozrywki. Rozg. Opolskiej; 9.55 Refleksy; 10.10 Lato z Radiem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 12.25 Katowice na muzycznej antenie; 13. Kieleckie przysięgi; 13.15 Motospory; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 Śpiewają chóry Polskiego Radia w Krakowie i Wrocławiu; 14 Sport to zdrowie; 14.05 Z mikrofonem przez rzęsową wieś; 14.30 Lato z muzyką; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Muzyka na wolnej przestrzeni; 15.30 Z kompozytorskiej teki I. Dunajewskiego; 16.11 Propozycje do listy przebojów; 16.30 Aktual. kulturalne; 16.35 Piosenki z Budapesztu; 17 Radiokurier; 17.30 Jazz z estrady; 17.30 W kręgu gitary klasycznej — gitara po Kubanku; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 20.05 Rep. literacki „Ballada o leśnym transporcie”; 20.20 Grand Standard Orchestra p/k Jana Ptaszyna Wrocławskiego; 20.35 Aktozy i piosenki; 21.18 Dzw. plakat reklamowy; 21.33 Muzyczny kalendarz; 22.15 Mini-recital Maryli Rodowicz; 22.30 Filozofia człowieka — Siegel; 22.45 Melodie Madrytu; 23.05 Korrespondencja z zagranicą; 23.10 Granice jazzu.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 Sprawy codzienne — „Czwarty mistrz mistrzów”; 8.55 Muzyka spod strzechy — polskie instrumenty lud.; 9.30 Konc. z nagrań Chóru a cappella PR i TV w Krakowie pod dyr. T. Dobrzańskiego; 9.30 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 9.30 Claude Debussy; 1 Kwartet smyczkowy g-moll op. 10; 10 Czytamy klasyków — „Bel Ami” fragm. noweli Guy de Maupassanta; 10.30 Z twórczości polskich kompozytorów współczesnych; 11 Kompozycje inspirowane dramatami Szekspira; 11.35 Rozdział a dziecko; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 11.50 „Porozmawiamy o kobietach” felieton Ewy Stokkie; 12.05 „Portrety” rep.; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.30 Konc. ch. polinowski; 13.35 „Fotografie” opowiadanie; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Czechosłowacja; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Rep. literacki „Sposób na owocne życie”; 14.35 Echa X Miedzynar. Festiwalu Piosenki Chórów w Międzyzdrojach; 15 Radioteria; 16 Czata — magazyn wojskowy Studia Młodych; 17.30 Reportaż Michała Nowakowskiego pt. „Stania pod Błękitnym Krzyżem”; 17.50 Radioexpress; 18.05 Grająca szafa; 18.40 Radiolatornia czyli przewodnik popularno-naukowy; 19 Gospodarczy; 19.15 Język angielski; 19.30 „Matysławowie”; 20 Ze świata opery; 20.30 Wiersze Ewy Lipskiej; 20.40 Recital organowy — Feliks Rackowski; 21 Kwadrans dla poważnych „Cztery euforie” i „Naczo” dwa opow.; 21.15 Maurice Ravel — „La Valla” poemat choreograficzny; 21.50 Wiadomości sport.; 21.55 Barok dla wszystkich — Sonaty Instrumentalne; 22.30 Zespół „Dziwlika”; 23 Albin Berg; Sui ta liryczna; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Z płyt Ray’a Charlesa.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegaryk; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 9.10 Przypomnienie „Zielona pocztę” Pawła Ham mela i Mariana Vargi; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Interadio — magazyn muzyczny; 10.25 „Ballada nr 7” gra Grand Standard Orchestra; 10.35 Z cyklu retro jazz — Kid Ory; 10.50 „Przekleństwo miasto” 26 odc. pow.; 11 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Z cyklu retro jazz; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — K. Adwentowicz „Wspominki”; 14 Lato w Filharmonii; 14.35 Dola osła pocztowego — gawęda; 14.45 „Nieopowiedziana historia” R. Troniewa; 15.05 Program dnia; 15.10 Piosenki z różnych obrotów; 15.30 60 minut na godzinie; 15.30 Gra Trio Tomasa Stańki; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Aud. J. Zdzrowskiej; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Muzykalny detektyw; 19.15 Książka tygodnia — B. Czesko „Powiedz”; 19.35 Zapraszamy do Teatru; 21.50 Opera tygodnia W. A. Mozarta; „Don Giovanni”; 22.05 Śpiewa Maria Koterska; 22.15 Pow. w wyd. dżw. „Noce i dnie”; 22.45 „W strumieniu słomiana” era i śpiewa zespół Slade; 23 „Piękna nasza Polska” wiersze współczesnych poetów; 23.05 Wieczorne spotkanie z Miriam Makeba; 23.50 Gra Zbigniew Seifert.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Na grani Atlasu — gawęda; 7.40 Muzyczna zegaryk; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 9.10 Boogie zespołu Canned Heat; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Trzej panowie B-Bilk, Barber, Ball; 10.50 „Przekleństwo miasto” — 25 odc. pow.; 11 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Trzy panie B — Bem, Bassey, Black; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — K. Adwentowicz „Wspominki”; 14 Lato w Filharmonii; 14.30 Zaznaka uderza zniemacka — gawęda; 14.40 Jazminowa graja przeboje; 15.10 Od pierwszego nagrań — zespół Chicago; 15.30 „Odcień ciszy” — Śpiewa Tadeusz Woźniak; 15.50 Bachowski Koncert w Eisenach; 16.14 Klub starej pily; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Reportaż pt. „Ogień podobny różni”; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po portugalsku; 19 Pow. w wyd. dżw. „Noce i dnie”; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20 Wielka szansa — gawęda; 20.10 Interadio — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 Opera tygodnia — W. A. Mozart „Don Giovanni”; 22.05 Śpiewa Maria Koterska; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23 „Piękna nasza Polska” — wiersze współczesnych poetów; 23.05 Koncert tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa Michał Polnareff.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Na grani Atlasu — gawęda; 7.40 Muzyczna zegaryk; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 9.10 Boogie zespołu Canned Heat; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Trzej panowie B-Bilk, Barber, Ball; 10.50 „Przekleństwo miasto” — 25 odc. pow.; 11 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Trzy panie B — Bem, Bassey, Black; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — K. Adwentowicz „Wspominki”; 14 Lato w Filharmonii; 14.30 Zaznaka uderza zniemacka — gawęda; 14.40 Jazminowa graja przeboje; 15.10 Od pierwszego nagrań — zespół Chicago; 15.30 „Odcień ciszy” — Śpiewa Tadeusz Woźniak; 15.50 Bachowski Koncert w Eisenach; 16.14 Klub starej pily; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Reportaż pt. „Ogień podobny różni”; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po portugalsku; 19 Pow. w wyd. dżw. „Noce i dnie”; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20 Wielka szansa — gawęda; 20.10 Interadio — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 Opera tygodnia — W. A. Mozart „Don Giovanni”; 22.05 Śpiewa Maria Koterska; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23 „Piękna nasza Polska” — wiersze współczesnych poetów; 23.05 Koncert tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa Michał Polnareff.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Na grani Atlasu — gawęda; 7.40 Muzyczna zegaryk; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 9.10 Boogie zespołu Canned Heat; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Trzej panowie B-Bilk, Barber, Ball; 10.50 „Przekleństwo miasto” — 25 odc. pow.; 11 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Trzy panie B — Bem, Bassey, Black; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — K. Adwentowicz „Wspominki”; 14 Lato w Filharmonii; 14.30 Zaznaka uderza zniemacka — gawęda; 14.40 Jazminowa graja przeboje; 15.10 Od pierwszego nagrań — zespół Chicago; 15.30 „Odcień ciszy” — Śpiewa Tadeusz Woźniak; 15.50 Bachowski Koncert w Eisenach; 16.14 Klub starej pily; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Reportaż pt. „Ogień podobny różni”; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po portugalsku; 19 Pow. w wyd. dżw. „Noce i dnie”; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20 Wielka szansa — gawęda; 20.10 Interadio — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 Opera tygodnia — W. A. Mozart „Don Giovanni”; 22.05 Śpiewa Maria Koterska; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23 „Piękna nasza Polska” — wiersze współczesnych poetów; 23.05 Koncert tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa Michał Polnareff.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Na grani Atlasu — gawęda; 7.40 Muzyczna zegaryk; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 9.10 Boogie zespołu Canned Heat; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Trzej panowie B-Bilk, Barber, Ball; 10.50 „Przekleństwo miasto” — 25 odc. pow.; 11 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Trzy panie B — Bem, Bassey, Black; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — K. Adwentowicz „Wspominki”; 14 Lato w Filharmonii; 14.30 Zaznaka uderza zniemacka — gawęda; 14.40 Jazminowa graja przeboje; 15.10 Od pierwszego nagrań — zespół Chicago; 15.30 „Odcień ciszy” — Śpiewa Tadeusz Woźniak; 15.50 Bachowski Koncert w Eisenach; 16.14 Klub starej pily; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Reportaż pt. „Ogień podobny różni”; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tylko po portugalsku; 19 Pow. w wyd. dżw. „Noce i dnie”; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20 Wielka szansa — gawęda; 20.10 Interadio — magazyn muzyczny; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 Opera tygodnia — W. A. Mozart „Don Giovanni”; 22.05 Śpiewa Maria Koterska; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23 „Piękna nasza Polska” — wiersze współczesnych poetów; 23.05 Koncert tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa Michał Polnareff.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Na grani Atlasu — gawęda; 7.40 Muzyczna zegaryk; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 9.10 Boogie zespołu Canned Heat; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Trzej panowie B-Bilk, Barber, Ball; 10.50 „Przekleństwo miasto” — 25 odc. pow.; 11 Dyskoteka pod gruszą; 11.20 Życie rodzinne — magazyn; 11.50 Trzy panie B — Bem, Bassey, Black; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki — K. Adwentowicz „Wspominki”; 14 Lato w Filharmonii; 14.30 Zaznaka uderza zniemacka — gawęda; 14.40 Jazminowa graja przeboje; 15.10 Od pierwszego nagrań — zespół Chicago; 15.30 „Odcień ciszy” — Śpiewa Tadeusz Woźniak; 15.50 Bachowski Koncert w Eisenach; 16.14 Klub starej pily; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „W poszukiwaniu straconego czasu”; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Reportaż pt. „Ogień podobny różni”; 18 Muzykobranie; 18.30 Pol



Piątek 25 VII

PROGRAM I
9.00 — Poranek Telewizji Najmłodszych;
10.00 — „Czapka” — film fab. prod. RFN;
10.30 — Dziennik (kol.);
10.40 — „Obiektów”; program województw: bielskiego, częstochowskiego, katowickiego, opolskiego;
11.00 — „Badacz mózgu”;
11.35 — „Sezam”;
11.55 — Mała Encyklopedia Zwierząt;
12.05 — „Dusiele” (kol.);
12.30 — Kronika Spartakiady Młodzieży;
12.40 — „Polska — Konto 75”;
12.50 — „Dziennik (kol.);
13.00 — „Człowiek w przechodnim podwórku” odc. IV (ostatni) ser. filmu prod. radz.;
13.20 — „Panorama” (kol.);
13.30 — „Zaspiewajmy to jeszcze raz — Gwiazdy Sopotu”;
13.45 — Dziennik (kol.);
13.55 — Wiadomości sportowe;
14.05 — MIM.

PROGRAM II
16.35 — Z kamery przez świat „Wy spa krzyża i miecza” i „O delcie inaczej”;
17.30 — „Postrzeleniec” — weg. film fab.;
19.00 — Program rozrywkowy;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Chleb dla świata” — program publicystyki międzynarodowej;
20.40 — „Człowiek i morze”;
21.00 — „24 godziny” (kol.);
21.10 — „Nad Amazonką” — film dok.;
21.20 — „Czapka” — film kryminalny prod. RFN.

Sobota 26 VII

PROGRAM I
10 — „Człowiek w przechodnim podwórku” odc. IV (ostatni) film ser. prod. radzieckiej;
15.15 — „Program I proponuje”;
15.30 — Dziennik (kol.);
15.40 — „Obiektów”; — program województw: gdańskiego, bydgoskiego, ełbskiego, olsztyńskiego, pilskiego i toruńskiego;
16.00 — „Informacje — Towary — Propozycje”;
16.15 — Film dokumentalny;
16.40 — „Piosenka dla Ciebie”;
17.30 — „Lektury „Pegaza” (kol.);
17.45 — Kronika Spartakiady Młodzieży;
18.00 — „Za kierownicą”;
18.30 — „Żywioty” — magazyn popularno-naukowy z elementami rozrywki (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Śniegi Kilimandżaro” — amer. film fab. (kol.);
21.10 — Dziennik (kol.);
22.30 — Wiadomości sportowe;
23.45 — „Variete na dwa fortepiany” — program rozrywkowy.

PROGRAM II
16.50 — „Program II proponuje”;
17.00 — „Ptasi raj” — film przyrodniczy (kol.);
17.30 — „Motyl” — weg. film fab. (kol.);
18.40 — Śpiewa Ramon Calzadilla — (Kuba);
19.00 — „Echo tygodnia”;
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Z najlepszymi życzeniami dla Zakładów „Wanda” w Sosnowcu (powtórzenie na życzenie);
21.40 — „24 godziny” (kol.);
21.50 — Wieczór autorski Teatru Adekwatnego (kol.).

Niedziela 27 VII

PROGRAM I
7.30 — „TV Technikum Rolnicze”;
8.00 — „Przypominamy radzi-
my...”;
8.10 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.35 — „Bieg po zdrowie”;
8.50 — Wiadomości sportowe;
9.00 — „Pierwsza podróż” — film fab. prod. NRD;
10.30 — „Antena”;
10.50 — „Jezdziec bez głowy” — radz. film fab. (kol.);
12.25 — „Sercem ojczystych pręgów straż” — rep. z Festiwalu Polonijnych Zespołów Artystycznych w Rzeszowie w 1974 roku (kol.);
13.10 — Dziennik (kol.);
13.30 — „Tydzień” — mag. spraw codziennych (kol.);
14.00 — „Radar”;
14.15 — Bank Miast (I) — Szczawica — Wisła (kol.);
14.45 — Losowanie Toto-Lotka;
15.00 — Pojedynek — II runda — Grażyna Hase — Krystyna Sienkiewicz (kol.);
15.55 — „Refleksje obywatelskie”;
17.10 — „Musical na Targówku” — program rozrywk. (kol.);
18.00 — „Pod Elbrusem” — dokumentalny film (kol.);
18.10 — „Tele-Echo”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Dobranoc dla dorosłych;
20.30 — „Nowe przygody Vidocq’a” odc. VI pt. „Bankierzy i zbrodniarze” — film ser. prod. franc. (kol.);
21.25 — Bank Miast (II);
22.10 — Informacyjny magazyn sportowy;
22.50 — Róża Montreux: „Krix-Krax” — weg. film rozrywkowy (kol.);

PROGRAM II
Przegląd Polskich Filmów Telewizyjnych
15.05 — „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa”;
15.35 — „Samochodzik i templariusze”, odcinek „Po przygodę”;
16.10 — „Stawiam na Toika Bana na”, odcinek „Filipek”;
16.45 — „Zaliczenie”;
17.15 — „Ojciec”;
17.45 — „Chleba naszego powszedniego” (kol.);
18.40 — „Manidło”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Tatarak”;
21.00 — „Poczmistrz”;
21.25 — Rozmowa o filmach;
21.45 — „Chłopi” — odcinek „Ogień” (kol.);
22.40 — „Kolumbowie” — odc. „Oto dziś”.

Poniedziałek 28 VII

PROGRAM I
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”; — program województw: krakowskiego, krosińskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego i tarnowskiego;
17.00 — „Echo stadionu”;
17.30 — „Teleferie TDC”;
18.45 — „Szare na złote” — „Mam pomysły”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Teatr Telewizji — Ksawery Godebski: „Miłość i próżność”. Reżyseria — Jan Bratkowski;
21.10 — „Węgierska krew” — czar dasze śpiewa R. Tarasewicz (kol.);
21.40 — Program public. między-narodowej;
22.00 — Dziennik (kol.);
22.20 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II
17.00 — „Skarby starego Egiptu” — film dokumentalny;
17.30 — „Tydzień pełen wrażeń” — czechosł. film fab.;
18.45 — „Wyścig” — rep. filmowy (kol.);
19.00 — Konferencja prasowa młodzieży;
19.30 — Dziennik (kol.);
Wieczór egipski w TVP
20.25 — „Tańczy i śpiewa egipski zespół „Reda” (kol.);
20.55 — „Egipt w Polsce” — rep. o współpracy polsko-egipskiej;
21.10 — „Popiół” — egipski film fab.;
22.40 — Eksplozja rytmów;
23.10 — Zakończenie wieczoru;
23.15 — „24 godziny” (kol.).

Wtorek 29 VII

PROGRAM I
9.00 — „Poranek”;
10.00 — Nowe przygody Vidocq’a — odc. pt. „Bankierzy i zbrodniarze” — film ser. prod. francuskiej (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”; — program województw: białostockiego, bielsko-podlaskiego, ciechanowskiego, chełmskiego, ostrołęckiego, płockiego, siedleckiego, lubelskiego, łomżyńskiego, skierniewickiego, suwalskiego, włodzkiego i zamojskiego;
17.00 — „Na wielkim i małym ekranie” (kol.);
17.25 — „Lato z pomysłem”;
17.30 — „Nie tylko dla pań”;
17.55 — „Lato z pomysłem”;
18.00 — „Fakty i Opinie — Hipotezy” — „Fitohormony — szansa rolnictwa”;
18.30 — „Lato z pomysłem”;
19.15 — „Przypominamy, radzi-
my...”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Lato z pomysłem”;
20.25 — „Rancho w dolinie”, odc. 4 pt. „Kłatka dla orłów” — film ser. prod. USA (kol.);
21.15 — Ekran i życie — „Motyle”;
22.05 — Dziennik (kol.);
22.25 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II
17.10 — Program publicystyczny;
17.30 — „Złote wesele” — film fab. prod. CSRS;
19.00 — Program reklamowy;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Bomba I”;
20.50 — „Bieszczadzki wiatr” — film;
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — Teatr Sensacji — Jean Cosmos: „Pomarańcze”. Reż. — Barbara Borys-Damięcka i Romuald Szejda;
22.30 — „Oferty”.

Środa 30 VII

PROGRAM I
10.00 — „Rancho w dolinie” — odc. IV filmu ser. prod. USA pt. „Kłatka dla orłów” (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”; — program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzelskiego;
17.00 — Losowanie Małego Lotka;
17.10 — „Miasto w czerni” — odc. V filmu ser. prod. weg. pt. „Zdrajca” (kol.);
18.00 — „Patrol”;
18.25 — „O uśmiech dla naszych dzieci” — rep. filmowy;
18.50 — XYZ — cz. II;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Kolekcjoner” — ang.

PROGRAM II
22.20 — „Interstadio”;
23.05 — Dziennik (kol.);
23.20 — Wiadomości sportowe;
23.30 — „Informacje — Towary — Propozycje”;

PROGRAM II
16.40 — „Rancho w dolinie” — odc. IV filmu ser. prod. USA „Kłatka dla orłów” (kol.);
17.30 — „Śłodkie igraszki minione go lata” — film fab. prod. czechosłowackiej (kol.);
18.35 — „Spotkanie z Ewą Śnieżan-
ką” — recital piosenkowski;
19.00 — „Spotkanie z Wielkopolską”;

19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — Środa Melomana: G. Haendel — „Concerto grosso” op. 6 nr 3 i Bedrich Smetana (I) program TV CSRS — kol.);
21.10 — „Prawda w oczy”;
21.35 — „24 godziny” (kol.);
21.45 — Program publicystyczny;
22.20 — Teatr Sensacji: Ksawery Pruszyński i Józef Conrad „Od lo”. Reż. Andrzej Zakrzewski.

Czwartek 31 VII

PROGRAM I
16.00 — Film fabularny;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”; — program województw: poznańskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, gorzowskiego i zielonogórskiego;
17.05 — „Informator turystyczny”;
17.35 — Rezerwy i parki narodowe Bułgarii (kol.);
17.55 — „Teleferie TDC” (kol.);
18.45 — „Listy i polityka”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Przypominamy, radzi-
my...”;
20.25 — „Naoczny świadek” — włoski film fab. (kol.);
21.25 — „Pegaz” (kol.);
22.10 — Estrada poetycka — „Pieśń o ciemności” z cyklu: „Poeci okupacji”;
22.50 — Dziennik (kol.);
23.05 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II
17.00 — „Ballada portowa” — program publicystyczny;
17.30 — „Szalenie smutna królewna” czechosł. film fab.
19.00 — Film krótkometrażowy;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Łoża” (kol.);
20.50 — „Bedrich Smetana” — cz. II (kol.);
21.40 — „24 godziny” (kol.);
21.50 — „Miasto w czerni” — odc. V pt. „Zdrajca” — film ser. prod. węgierskiej (kol.);

Piątek 1 VIII

PROGRAM I
9.00 — Poranek;
10.00 — „Naoczny świadek” — włoski film fab. (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektów”; — program województw: wrocławskiego, jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego;
17.00 — „Tuzin” — teleturniej;
17.25 — Mała Encyklopedia Zwierząt — „Eland i inne antylopy” (kol.);
18.00 — Twarze teatru: — Halina Gryglaszewska;
18.30 — Reklama;
18.35 — Polska — Konto 75 — „Dla rodziny”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Naga przed miastem” — z cyklu: „Gdzie dziewczęta z tamtych lat” (kol.);
20.55 — „Panorama”;
21.40 — „Książka z piosenkami” — program muzyczny (kol.);
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — Reklama;
22.30 — Wiadomości sportowe;

PROGRAM II
16.50 — „Ludzie z pierwszych stron gazet”;
17.20 — „Tęsknota Sherlocka Holmesa” czechosł. film fab. (kol.);
19.00 — Program rozrywkowy;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.20 — „Naoczny świadek” włoski film fab. (kol.);
21.15 — „24 godziny” (kol.);
21.25 — „Progi i bariery” (powtórzenie).

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kórniku,
ul. Średzka 17, telefon 141

ZAKUPI
nowy, względnie używany

TRANSFORMATOR

TACa 250/15 lub 200 i 315.

Napięcie górne 15,75 KW, napięcie dolne 0,4 KW, grupa połączeń YZ 5. 1240-K2

Spółdzielnia Pracy Tapicerów w Poznaniu,
ul. Dzierżyńskiego 35 — telefon 543-56

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA DO REALIZACJI W ROKU 1975

na wykonanie usług dla ludności w zakresie:

- ◆ renowacji i napraw mebli tapicerowanych
- ◆ wykonawstwa tapczanów, kanap-tapczanów i kanap narożnikowych
- ◆ materaców oraz foteli i krzeseł.

WYKONUJE SIĘ MEBLE według zleconych wymiarów, z wybranych przez klienta kolorów tkanin, jak również z materiałów powierzchniowych.

ZLECENIA PRZYJMUJĄ następujące punkty przyjęć:

- przy ulicy Chociszewskiego 43 — telefon 626-29
 - przy ulicy Szczepana 7a — telefon 32-04-22
 - przy ulicy Sielskiej 6 — telefon 618-22
- oraz w Domu Usług WZSP przy ul. Czerwonej Armii 52. 3658-K1

Poznańska Fabryka Maszyn Pakujących w Poznaniu,
ul. Smoluchowskiego 1/9

PRZYJMIE

w ramach rezerw produkcyjnych

NORMALIA ŚRUBOWE

do kadmowania oraz detale do miedzianowania, niklowania, chromowania i cynkowania. 3140-K1

Kombinat Budowlano - Remontowy Handlu i Usług „BUDREM”
Zakład Budowlano - Remontowy Handlu i Usług w Poznaniu,

POSZUKUJE NA TERENIE M. POZNANIA POMIESZCZENIA

o łącznej powierzchni ca 200 m² na pracownię projektową.

Szczegółowe oferty składać należy do Kombinatoru Budowlano - Remontowego Handlu i Usług „BUDREM” — Zakład Budowlano - Remontowy Handlu i Usług w Poznaniu, ul. Sieroca 7. 3425-K1

FABRYKA APARATURY i URZĄDZEŃ KOMUNALNYCH „POWOGAZ” w POZNANIU,
ul. Janickiego 23/25

PRZYJMIE UCZNIÓW

do klasy pierwszej ZSZ

w zawodzie:

- ◆ TOKARZ,
- ◆ ŚLUSARZ.

Wynagrodzenie miesięczne:

- I klasa — 300,— zł,
- II klasa — 480,— zł,
- III klasa — 6,20 zł na godzinę plus premia.

Fabryka zapewnia dobre warunki w zakresie bhp oraz opiekę lekarską. Uczniom III roku — przysługują nagroda z Zakładowego Funduszu Nagród.

Zgłoszenia kandydatów: Kadry — ulica Janickiego nr 23/25. 3286-K1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w POZNANIU
PRZYJMUJE KANDYDATÓW

na przeszkolenie w zawodzie

KIEROWCY

autobusów komunikacji miejskiej.

Przyjmowani są kandydaci (mężczyźni) po ukończeniu 24 lat życia do 40, z wykształceniem podstawowym, posiadający uregulowany stosunek do służby wojskowej.

Od kandydatów nie jest wymagane posiadanie jakiegokolwiek prawa jazdy. Kurs trwa 5 miesięcy (w okresie szkolenia słuchacz otrzymuje wynagrodzenie).

Szczegółowych informacji o warunkach pracy i życia w zawodzie kierowcy autobusowego udziela oraz przyjmuje zgłoszenia kandydatów dział spraw osobowych MPK, ul. Głogowska 131 (III piętro), pokój nr 34, telefon 612-41, wewn. 34. 3780-K1

JEDNOSTKA SPÓŁDZIELCZA ZAKUPI

3 MASZyny ELEKTRONICZNE.

Oferty wraz z opisem składać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1542-K2 — w terminie 6-dniowym. 1542-K2

Dnia 7-czerwca 1975 r. zaginęła pieczęć:

Zespół Opieki Zdrowotnej i Społecznej,
60-656 Poznań - Jeżyce

Poradnia dla Kobiet — ulica Błękitna 7.

Wszelkie dokumenty wystawiane po tej dacie zaopatrzone w powyższą pieczęć są nieważne. 3790-K1

Spółdzielnia „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” w Poznaniu,
ul. Dąbrowskiego 78a, telefon 420-71, wewnętrzny 14

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW

na rok szkolny 1975/76

w następujących

rynkodzielach artystycznych:

- STOLARZ MEBLOWY
- UNIWERSALNY
- RZEZBIARZ - SNYCERZ
- POZŁOTNIK W DRZEWIE
- KOWAL ARTYSTYCZNY.

W okresie nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie:

- w I roku nauki zawodu 260,— zł
- w II roku nauki zawodu 380,— zł
- w III roku nauki zawodu — akord

Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekcja Spraw Pracowniczych — Poznań, ul. Dąbrowskiego 78 a. 3737-K1

Dzielnice Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Poznań - Stare Miasto,
ul. Rybaki 18 a informuje, że w ramach usług dla ludności

PRZYJMUJE ZLECENIA

NA WYKONANIE ROBÓT:

- MALARSKICH,
- ZDUŃSKICH,
- ZIEMNYCH, NIWELACYJNYCH, WIERCENIA I WYKONANIA STUDNI GŁĘBINOWYCH.

Przedsiębiorstwo posiada również:

- KOPARKĘ,
- MŁOT PNEUMATYCZNY,
- SPYCHACZ,
- PRZYCZEPĘ PODCZOŁGOWĄ — do wykonania robót związanych z tym sprzętem. Roboty zostaną rozliczone w/g obowiązujących cenników.

Zlecenia prosimy składać w naszym Zakładzie przy ul. 23 Lutego 4/6 (w podwórzu) — telefon 563-25, 562-80. 3669-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Wielkopolsko - Lubuskie Zakłady Przemysłu
Cukierniczego — „GOPLANA” w Poznaniu

PROWADZĄ NABÓR UCZNIÓW

na 3-letnią naukę zawodu

w specjalnościach:

- **SLUSARZA**
- **TOKARZA**
- **FREZERA**

Zajęcia praktyczne odbywają się w warsztatach WLZPC „Goplana” 3 razy w tygodniu, zajęcia teoretyczne w Zespole Zasadniczych Szkół Zawodowych Doksztalających.

W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

- w I roku nauki zawodu — 300,— zł
- w II roku nauki zawodu — 480,— zł
- w III roku nauki zawodu — 800,— zł

Okres nauki wliczany jest do stażu pracy. Po ukończeniu nauki zapewnia się pracę w Zakładzie. Absolwenci Zasadniczej Szkoły Zawodowej uzyskują prawo ubiegania się o przyjęcie do Technikum dla Pracujących.

Na terenie Zakładu znajduje się stołówka i bufet.

Dla młodzieży osiągającej dobre wyniki w nauce oraz zaangażowanej w pracę społeczną, Zakład organizuje zimowiska i letnie obozy wypoczynkowe.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział Spraw Osobowych i Szkolenia, WLZPC „Goplana” Poznań, ul. Wawrzynca 11. 4215-K1

Budowlano-Montażowa Spółdzielnia Pracy „PIAST” w POZNANIU

Oddział w Szamotułach,
ul. Nowowiejskiego nr 5

PRZYJMIE DO WYKONANIA

w 1975 roku w ramach usług dla ludności:

- **ROBOTY MURARSKIE** — budowa domków jednorodzinnych, gospodarczych, garaży oraz budynków inwentarskich;
- **ROBOTY CIEŚLERSKIE** — więźby dachowe, budynki z drewna i podłogi;
- **ROBOTY DEKARSKO - BLACHARSKIE** — wszelkiego rodzaju roboty dekarские;
- **ROBOTY STOLARSKIE** — stolarka budowlana, meblówiarki, obudowa zlewniowaków;
- **ROBOTY SLUSARSKIE** — okna, drzwi, furtki, bramy, kraty i ogrodzenia;
- **ROBOTY POSADZKOWE** — układanie parkietów, wykładzin podłogowych z tworzyw sztucznych;
- **ROBOTY MALARSKIE** — malowanie mieszkań i innych pomieszczeń.

Informacji udziela Biuro Oddziału Spółdzielni, Szamotuły, ul. Nowowiejskiego 5, telefon 513. 3837-K1

UWAGA, MIESZKAŃCY RATAJ!

SPÓŁDZIELNIA PRACY „JUWELIA”
w Poznaniu,

podaje do wiadomości, że

na Osiedlu Bohaterów II Wojny Światowej 37
(deska)

ŚWIADCZY USŁUGI ZAKŁAD NR 40

w zakresie naprawy:

zegarków, zegarów, budzików,
taksometrów oraz zegarów
kontrolujących czas przelotu
gołębi.

NA NAPRAWIONE ZEGARY

I ZEGARKI —

ZAKŁAD UDZIELA

PÓŁROCZNEJ GWARANCJI.

3966-K1



Slusarza zdolnego oraz
pracownika do przyucze-
nia — zatrudnie. Warszt.
Jelonek, ul. Orzechowa
(autobusem 110 Gro-
chowe Łąki). 18670g

Przyjme murarzy i pomo-
cnika, praca stała. Zgło-
szenia: Poznań, ul. Żura-
winowa 6 m. 10, w godz.
16-20. 19181g

Uczniwą paniąkę zatrud-
nię w galerii. Zgło-
szenia: Poznań, ul. Żura-
winowa 6 m. 10, w godz.
16-20. 19181g

Do pracowni, przyjme pa-
nią na stałe, do szycia biu-
stoszy. Warunki bar-
dzo dobre. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
19445g.

Pani do 7-miesięcznego
dziecka potrzebna. Warun-
ki bardzo dobre. Poznań,
Grunwaldzka 29B m. 14,
tel. 67-50-18. 19203g

Przyjme od września do
półrocznego dziecka, na
4-8 godzin, na bardzo
dobrych warunkach. Ra-
szyn, Podchorążych 44.
19312g

Potrzebna gospodyni do-
mowa w średnim wieku,
samotna, do prowadzenia
domu (willa z ogrodem).
Osobny pokój. Warunki
finansowe bardzo dobre.
Referencje konieczne. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 19425g.

Przyjme slusarza narze-
dziowego wysokokwalifi-
kowanego, na dobrych wa-
runkach pracy. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19270g.

Fryzjerka potrzebna. Po-
znań, Dzierżyńskiego 47,
„Janusz”. 19386g

Uczeń, czeladnik piekar-
ski, potrzebni. Całkowicie
utrzymanie. Górniczy,
Luboń 3. Czerwonej Ar-
mii 120, tel. 42. 19169g

Potrzebna kobieta do pra-
cy w ogrodzie, przy
kwiatkach. Komorniki,
Poznań, ul. Obornicka 89
— w godz. 17-20. 19412g

Do egzaminów popraw-
owych z matematyki przygo-
tuję oraz korepetycje i
matematyki udziela —
solwent Politechniki Po-
znańskiej, tel. 67-50-10 —
Grunwaldzka 83b m. 4,
dzwonić po godz. 16.
19112g

Potrzebny pracownik rol-
ny i pomocnik do ciągni-
cia, szwajcar do krów.
Brodowski, Krosno, gmina
Wągrowiec. 19176g

Potrzebna gospodyni na
parafie podmiejskiej Pozna-
nia, do lat 55, najchętniej
ze wsi. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 19288g

Magistrowie przygotowu-
ją do egzaminów popraw-
kowych. Szamarszewskiego
21 m. 7. 17452g

Zatrudnie na stałe mura-
rzy. Zygmunt Rupa, Po-
znań, Wieżowa 35. 19188g

Przyjme zaraz czeladnika
cukierniczego. Puszczyko-
wo, Poznańska 5. 19383g

Pracownicy poszukiwani

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Kórniku — przyjmie zaraz
kierownika piekarni mechanicznej z wy-
nagrodzeniem zgodnym z taryfikatorem.
Zgłoszenia należy kierować: Gminna Spół-
dzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kórniku,
ul. Średzka 17. 1764-K2

Usługowa Spółdzielnia Inwalidów w Poznaniu,
ul. Klasztorna 17/18 — 61-779 Poznań, zatrudni:
1. Kobiety do sprzątania oraz każdą ilość męż-
czyzn i kobiet na stanowiska strażników —
na pełen etat i w niepełnym wymiarze go-
dzin.

Osoby pobierające renty i emerytury mogą
zarabiać do 2.000,— zł miesięcznie bez zawie-
szenia renty i emerytury.

Osobom dojeżdżającym z miejsca zamieszka-
nia do miejsca pracy pociągami z odległości nie-
przekraczającej 40 km, są zwracane koszty do-
jazdu zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Reflektujący na podjęcie pracy w charakte-
rze strażników i osób do sprzątania winni zgła-
szać się do oddziałów terenowych wg. niżej po-
danych adresów:

I. MIASTO POZNAŃ

- **Dzielnica Jeżyce** — Oddział Terenowy
Poznań I, ul. Szamarszewskiego 49 (Kas-
sysza), telefon 430-17
- **Dzielnica Grunwald** — Oddział Tereno-
wy Poznań II, ul. Taczanowskiego, ba-
rak 1, telefon 67-54-13
- Oddział Terenowy Poznań VII, Rynek
Łazarski 16, telefon 655-18
- **Dzielnica St. Miasto** — Oddział Tereno-
wy Poznań III, ul. Mostowa 3a, telefon
500-10
- (Winogrady) Oddział Terenowy Poznań
VIII (Osiedle Przyjaźni 12, tel. 69-07-80)
- (Winogrady) Oddział Terenowy Poznań
IX, Osiedle Kraju Rad, blok 9 — przyj-
muje pracowników do pracy na terenie
gmin wokół Poznania
- **Dzielnica Wilda** — Oddział Terenowy
Poznań IV, ul. Partyzancka 3a, telefon
33-17-45
- **Dzielnica Nowe Miasto** — Oddział Tere-
nowy Poznań VI, Osiedle Manifestu Lip-
cowego 52a, telefon 753-42
- Oddział Terenowy Poznań V, ul. Garba-
ry 47, telefon 585-33

2. Mężczyzn do obsługi parkingów na terenie
m. Poznania — na pełen etat i w niepełnym
wymiarze godzin. Zainteresowani winni zgła-
szać się w Oddziale Usług Parkingowych —
Poznań, Osiedle Manifestu Lipcowego 79 —
tel. 756-81.

3. Archiwistów — na pełen etat i w niepełnym
wymiarze godzin. Zainteresowani winni
zgłaszać się w Oddziale Usług Archiwalnych
Poznań, plac Wielkopolski 7/8, tel. 508-23.

4. Kobiety do dezynfekcji telefonów — na peł-
en etat i w niepełnym wymiarze godzin —
oraz mężczyzn do usług plakatowania — na
pełen etat. Zainteresowani winni zgłaszać
się w Oddziale Usług Różnych, Osiedle Przy-
jaźni 12 „W”, tel. 69-07-80.

5. Mężczyzn i kobiety na stanowiska starszych
strażników brygadzystów — na pełen etat.
Zainteresowani winni zgłaszać się w Dziale
Szkolenia i Zatrudnienia, Poznań, ul. Grun-
waldzka 88, baryk „D”

II. ODDZIAŁY ZAMIEJSKOWE

- 1. Oddział Terenowy Gniezno — ul. Czar-
nieckiego 18/20, telefon 24-66
- 2. Oddział Oborniki — ul. Świerczewskie-
go 9, telefon 243
- 3. Oddział Opalenica — ul. Powstańców
Kozaka 10, telefon 536
- 4. Oddział Szamotuły — ul. Świerczewskie-
go 21, telefon 326
- 5. Oddział Śrem — ul. Powstańców Wiel-
kopolskich nr 3, telefon 643
- 6. Oddział Września — ul. Gnieźnieńska
33a, telefon 738
- 7. Oddział Środa Wlkp. — ul. Zamkowa 1,
telefon 34-71. 4335-K1

Przedsiębiorstwo Usług Reklamowych „Rekla- ma” w Poznaniu — zatrudni zaraz:

- malarzy - literników,
- nawijaczy silników elektrycznych,
- elektryków - monterów i konserwatorów
reklam neonowych oraz urządzeń dźwię-
kowych,
- slusarzy.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowni-
czych Poznań, ul. Chudoby 24, pokój nr 23,
IV ptr., tel. 580-86, wewn. 61. 4411-K1

Ośrodek Badawczo - Rozwojowy Meblarstwa w Poznaniu, ul. Jeleniogórska 1-5 — zatrudni zaraz:

- sztukatora,
- slusarzy maszynowych do produkcji
form.

Zgłoszenia przyjmuje Komórka d/s Osobo-
wych, pokój 209. 4439-K1

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu — zatrudni zaraz

- z terenu miasta i województwa poznańskiego:
- mężczyzn i kobiety bez kwalifikacji do
produkcji z możliwością wyuczenia zawodu
walcownika, konfektora i wulkaniza-
tora,
- mężczyzn i kobiety na stanowiska wartow-
ników.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego, Po-
znań, ul. Staroleśka 18, pokój nr 1, tel. 759-01,
wewn. 513. 4106-K1

Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynie- ryjnych w Poznaniu, ul. Chudoby 24, telefon 593-48 — zatrudni:

- murarza, zbrojarza, cieślę, monterów instal-
acji sanitarnych, spawacza uniwersalnego,
magazyniera części samochodowych i sprzę-
tu budowlanego.

Praca na budowach woj. poznańskiego.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy
w budownictwie. 4002-K1

Poznańskie Zakłady Produkcji Części Zamien- nych Maszyn Budowlanych w Poznaniu, ulica Bałtycka 52 — zatrudni zaraz

programistę elektronicznych maszyn
cyfrowych na „Odrę - 1305”.

Warunki pracy i płacy do omówienia w
Dziale Spraw Pracowniczych — telefon 754-51,
wewn. 21. 4218-K1

Przetargi

Rejonowa Komenda Straży Pożarnych w Pile,
ul. Moniuszki 1 — o g ł a s z a

I PRZETARG NIEOGRAZICZONY, a w ra-
zie konieczności II — na sprzedaż samo-
chodu marki Warszawa - 223, nr rej. PP-
21-15.

Przetarg odbędzie się w dniu 26. VIII. 1975 r.
o godz. 9 w siedzibie Komendy.
Cena wywoławcza 26.400 zł, samochód można
oglądać w przeddzień przetargu w godzinach
8.30-11.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić
w kasie Urzędu Miejskiego w Pile, wadium w
wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóź-
niej na dzień przed przetargiem.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowol-
nego oferenta, lub unieważnienie przetargu bez
podania przyczyn. 1790-K2

Dzielnice Przedsiębiorstwo Gospodarki Ko-
munalnej i Mieszkaniowej Poznań - Stare M-
sto, ul. Rybaki 18a — z l e c i

ROZBIÓRKĘ BUDYNKÓW w POZNANIU

- położonych przy ul. ul.
- Grobla 24
- Stawna 11
- Nowowiejskiego 13/15
- Mokra 1.

Szczegółowe warunki dot. rozbiórek poszcze-
gólnych obiektów, przedstawione są w infor-
macji, która jest do odebrania w Dziale Tech-
nicznym przy ul. Rybaki 18a, pokój 5.

Otwarcie ofert nastąpi w terminie 7 dni od
daty ukazania się ogłoszenia o godz. 10.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru
ofert. 4419-K1

Praca • Nauka

Malarzy i przyuczonych,
przyjme. Skryta i m. 4.
19133g

Przyjme elektryka i po-
mocnika. Poznań, ul. Jac-
kowskiego 36, godz. 7-8,
15-16. 19093g

Potrzebna opiekunka do
2-letniej dziewczynki. Ul.
Młyńska, tel. 514-30. 18687g

Przyjme prace c. o. i wod-
kian. na 1975 r. Telefon
33-08-94 — PańIEWSKI.
18954g

Potrzebna ekspedientka do
sklepu galanterii. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19130g.

Zatrudnie do pracy w za-
kresie instalacji sanitarnych,
ogrzewania i gazo-
wych — monterów i pomo-
cników oraz spawaczy z
uprawnieniami. Zakład
Instalacji Sanitarnych i
Ogrzewania. Poznań, ul.
Scinawska 26. 19395g

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH Zakładów Przemysłu Metalowego H. CEGIELSKI

w Poznaniu, ul. F. Dzierżyńskiego nr 198

posiada jeszcze wolne miejsca dla kandydatów
do klas pierwszych na rok szkolny 1975/76

do następujących szkół:

I. ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ (3-letniej)

W SPECJALNOŚCIACH:

- a) grupy obróbki mechanicznej w zawodach:
TOKARZ, FREZER, SZLIFIERZ, WIERTACZ
- b) grupy obróbki ręcznej w zawodzie:
SLUSARZ - SPAWACZ

Zgodnie z umową o naukę zawodu wszyscy uczniowie ZSZ
korzystają ze wszystkich świadczeń należnych pracowni-
kom HCP.

W okresie nauki uczniowie otrzymują następujące mie-
sięczne wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 300,— zł
- w II roku nauki — 480,— zł
- w III roku nauki — 650 zł za godz. — to jest
ok. 1.309,— zł miesięcznie

Uczniowie wyróżniający się w teoretycznej i praktycznej
nauce mogą otrzymać premie.

Po ukończeniu 3-letniej nauki absolwenci mogą się ubie-
gać o przyjęcie do Technikum Mechanicznego dla Pracu-
jących.

II. LICEUM ZAWODOWE (4-letnie)

O SPECJALNOŚCI:

MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM.

Po ukończeniu Liceum Zawodowego absolwenci otrzymują
świadectwo ukończenia szkoły średniej i zawód — mechanik
obróbki skrawaniem.

Uczniowie dobrze uczący się mogą ubiegać się o stypendia.

Przy zapisie należy przedłożyć następujące dokumenty:

- 1. Podanie
- 2. Zyciorys
- 3. Świadectwo ukończenia VIII klasy
- 4. Świadectwo zdrowia
- 5. Cztery fotografie.

Zapisy przyjmuje i udziela dalszych informacji sekretariat
Zespołu Szkół Zawodowych HCP, pok. 205 — codziennie
w godz. od 8-15 — tel. 33-12-31, wewn. 212. 4363-K1

Kupno • Sprzedaż

Kupię pianino oraz akor-
deon. Podać markę i ce-
nę. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 19115g.

Kupię sadzonki pomid-
orów i asparagus. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 18991g.

Kupię maszynę kuśnier-
ską. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 19388g.

Kupię lub wydzierżawię
garaż w okolicy Osiedla
Wielkiego Października.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 19397g.

Kupię małego rasowego
psa półrocznego. Telefon
69-07-53. 19392g

Kupię bony PeKaO. Tel.
33-22-43. 19446g

Kupię nożyce elektryczne
do materiału. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 19343g.

Kupię wózek głęboki dla
bliźniat. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 19097g

Sprzedam taksometr Pol-
tax. Ul. Szamarszewskie-
go 28 m. 19, godz. 20. 19057g

Sprzedam ciągnik Zetor
K 25, po remoncie. Cze-
stisław Proch, Wierzbocin,
poczta Wronki, woj. Pila.
19104g

Kanapotapeczan, suknie
bna — tanio sprzedam.
Ul. Parkowa 11 m. 17.
19002g

Uwaga, ogólnicy! Sprze-
dam zawory do c. o. —
szklarniowe, 8 szt., 0 m.
preste i 1 szt. 0 150 skro-
ny z kryzami. Adres wia-
do. „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 18952g.

Namiot typu bungalow
produkcji zachodniej, 4-
osobowy, sprzedam. Sz-
moteluska 92 m. 16 w godz.
17-19. 19244g

Pilnie sprzedam wózek
inwalidzki Velorex Jawa
350. Damulewicz, Bolesko-
wo — Osiedle koło Pozna-
nia. 19292g

Sprzedam snopowiarz
WC-3. Kazimierz Zieliński,
Stomczyno, 62-420 —
Strzałkowo. 19277g

Sprzedam 500 młodych
sek oraz przyczepę. D.
Grygier, Ostrowo 17 —
63-100 Śrem. 19094g

Domek letni lub inny do
wniany oraz szopa. Kupię
Oferty pisemne: 1 m. 19
Świerczewskiego 1 m. 19
lub tel. 41-13-47. 19095g

POLSKI TEATR TANCA
Balet Poznański
POSZUKUJE
POKOI SUBLOKATORSKICH
dla swych pracowników.
Zgłoszenia codziennie w godz. od 10—14
w sekretariacie — ul. Kozia nr 4, lub
telefonicznie 589-73.
3780-K1

Tablice bhp i p-poż., tablice informacyjne
i ostrzegawcze, znaki drogowe, szyldy,
plansze, reklamy ściennie, wywieszki,
szablony, instrukcje, dyplomy,
plakaty oraz wszelkie
inne prace z zakresu
malarstwa reklamowego
WYKONUJE
Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk”
ZAKŁAD MALARSTWA REKLAMOWEGO
61-803 Poznań,
ul. Czerwonej Armii 11/15, telefon 597-50
4155-K1

Sprzedaj
Sadzonki goździków —
sprzedam. Poznań, Kasz-
telajska 69, tel. 67-92-35.
18984g
Sprzedam młocarnię, 6 q.
Urbanak, Zamysławo 30,
ul. Stęszew, 19418g
Sprzedam szczeniaka rodo-
wodego „cocker spaniel”,
biało-czarny. Swarzędz —
ul. Kórnicka 33, tel. 190.
19412g
Minikalkulator wielozdani-
aniowy, pamięć — oka-
zynnie sprzedam. Telefon
697-85.
19301g
Sprzedam maszynę do o-
młotu MSC-7B z prasą.
Kaszynski, Dziekanowice
1. Gniezna, 19297g

W dniu 19 lipca 1975 r. zmarł nasz zasłużony
pracownik
BOLESŁAW KALEMBA
Rodzinie Zmarłego wyraży współczucia skła-
dają:
Samorząd Robotniczy, Dyrekcja
i współpracownicy
Zakładu Budowy Sieci Elektrycznych „Elbud”
w Poznaniu.
19415-K3

Dnia 22 lipca 1975 r. zmarł serdeczny kolega
JAKUB JANYGA
Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębo-
kiego współczucia.
Koleżanki i koledzy
z Działu Nadzoru Ruchu MPK
19408g

Dnia 22 lipca 1975 r. zmarła nasza najuko-
chańsza matka, żona, teściowa, przeżywszy
lat 81
GENOWEFA PAŻ
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 10.50
na cmentarzu górczyńskim.
O bolesnej stracie zawiadamiają
dzieci z rodziną
19474g

W dniu 22 lipca 1975 r. zmarł nagle w wieku
64 lat najdroższy mąż, ojciec i dziadek, śp.
CZESŁAW PAWLIK
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 25 bm.
o godz. 15 z kostnicy przyszpitalnej w Pniewach.
Pogrzeźni w smutku
żona, córka, synowie z rodzinami
19432g

† Dnia 23 lipca 1975 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., przeżywszy lat 74, śp.
STEFANIA MIKOŁAJCZAK
z domu Piatek
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lipca 1975 r. o go-
dzinie 15 na cmentarzu parafialnym przy ulicy
Wojciechowskiego (Piątkowska).
W głębokim smutku pogrążona
córka z mężem i dziećmi
Poznań - Piątkowo, Stróżńskiego 15. 19399g

Dnia 22 lipca 1975 roku zmarł
TOMASZ CWIERNIA
długoletni i zasłużony pracownik naszego Przed-
siębiorstwa, odznaczony Złotym i Srebrnym
Krzyżem Zasługi oraz Honorową Odznaką
miasta Poznania.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 lipca 1975 r.
o godz. 12 na cmentarzu na Młostowie.
Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składają:
Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy
Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów
i Kanalizacji.
808-K3

KOMUNIKAT
Wielkopolskie Okręgowe Zakłady
Gazownictwa w Poznaniu, ulica
Grobła 15 zawiadamiają wszyst-
kich odbiorców gazu, zamieszka-
łych w Poznaniu w rejonie ogra-
niczonym ulicami: Podolską,
Wojkowską, Nieszawską, Wierzb-
ną i Szydłowską, bez budyn-
ków przy ulicy Nad Wierzb-
ną, że w dniu 24 lipca br. — na-
stąpi wprowadzenie w miejsce do-
tychczasowego gazu miejskiego —
GAZU ZIEMNEGO
ZAAZOTOWANEGO.
Gaz ziemny zaazotowany w dniu
24 lipca doprowadzony zostanie
do całego rejonu, natomiast przy-
stosowania urządzeń gazowych do-
konała monterzy WOZG —
nieodpłatnie
w terminach podanych na ogłosze-
niach w klatkach schodowych.
Do czasu przybycia monterów,
należy nie eksploatować żadnych
urządzeń gazowych.
Urządzenia gazowe u odbiorców
użytkujących gaz do celów innych
niż prowadzenie gospodarstwa do-
mowego, będą adaptowane
odpłatnie
Po dostarczeniu zlecenia pod adre-
sem WOZG.

Syrene 104 — sprzedam.
Tel. 78-07-94. 18812g
Sprzedam Wartburga w
idealnym stanie, rocznik
1974. Ogłądać w poniedziałek
od godz. 16. Adres
wskazać „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 19390g.
Sprzedam Warszawę gór-
nozaworową, rok 1972. Ja
nizewskiego 17, poprzecz-
na Buczka. 19145g
Sprzedam samochód DKW
— Mylna 23 m. 12. 19164g
Sprzedam Trabantę 601 —
1970 rok, stan dobry. Tel.
67-47-87, po 16. 19175g
Zastawę, dobry stan —
sprzedam. Parking, Rataj-
czaka, sobota 15—17. 19224g
Sprzedam Syrenę 105, rok
1972, Bogumiła Rok, Os.
Bonin 24, piętro 10. 19502g
Sprzedam nowego Fiata
1600. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 19466g.
Syrenę 104 — sprzedam.
Poznań - Wola, ul. Łom-
nicka 4. 19280g
Kupię Skodę 100 S. Buk,
tel. 242. 19268g

ZAKŁAD
ENERGETYCZNY
Poznań-Teren
UNIEWAŻNIA
zgubioną pieczęć
inkasenską nr 422
(zapłacono)
oraz
plombownicę
o znakach nr 469 ZEPT
Jednocześnie ostrze-
ga się przed jej używa-
niem. 2620-K1
Skodę - Octavię 1962 —
sprzedam. Wiadomość: te-
lefon 652-20. 19271g
Sprzedam Warszawę M-20,
Syrenę 104, Komorniki,
Poznańska 89. 19281g
Sprzedam Skodę Spartak
lub zamienię na Lambret-
te. Poznań, ul. Hetmań-
ska 52 m. 116. 19459g
Sprzedam Volkswagena
1300, stan dobry. Telefon
693-34. 19283g

Dnia 22 lipca 1975 r. zmarł, opatrzony Sakra-
mentami św., w 76 roku życia mój najukochań-
szy i nigdy niezapomniany mąż, nasz najdro-
ższy ojciec, teść i dziadek, śp.
STANISŁAW WOJCIECHOWSKI
powstaniec wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-
rodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem
Powstańczym.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm.
o godz. 9.45 na cmentarzu parafialnym w Lesz-
nie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Leszno, ul. Kasprzycza 5. 19433g

Dnia 23 lipca 1975 r. zmarł długoletni członek
naszej Spółdzielni
HENRYK ZBIGNIEW
HISZPAŃSKI
mistrz ślusarski
W Zmarłym tracimy wzorowego członka-wy-
konawcę oraz dobrego, serdecznego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 lipca
1975 r. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.
Zegnąć Go ze smutkiem, składamy Rodzinie
wyrazy serdecznego współczucia.
Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy
Spółdzielni Rzemieślniczej Budowlanej,
w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 5. 809-K3

Dnia 23 lipca 1975 roku zmarł
HENRYK HISZPAŃSKI
mistrz ślusarski
długoletni członek Cechu Rzemieślniczej Budowl-
nych w Poznaniu oraz członek Kasy Pośmiertnej
przy tym Cechu.
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 lipca 1975 roku
o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.
Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają:
Zarząd — członkowie Cechu
oraz członkowie Kasy Pośmiertnej
przy tym Cechu. 814-K3

Dnia 22 lipca 1975 r. zmarł nagle w Krotoszy-
nie
JÓZEF ORPISZAK
długoletni, wzorowy pracownik, prawy oby-
watel, oddany kolegom, odznaczony Srebrnym Krzy-
żem Zasługi, Medalem 30-lecia PRL.
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego współ-
czucia składają w imieniu pracowników
Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Robót
Inżynierskich
Dyrekcja, Rada Robotnicza, Rada Zakładowa,
POP. 813-K3

† Dnia 21 lipca 1975 r. zmarła po ciężkiej cho-
robie nasza ukochana matka, teściowa, ba-
bunia i prababcia, przeżywszy lat 71, śp.
HALINA LIERSCH
z domu Smoczyńska
Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 8.30
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Wysoka 11 m. 26. 19401g

Warunkiem dokonania adaptacji
urządzenia gazowego będzie jego
dobry stan techniczny. Urządzenia
techniczne niesprawne lub wadli-
wie zainstalowane będą plombo-
wane do czasu usunięcia niepra-
widliwości przez użytkownika.
Jednocześnie przypomina się o
konieczności stałego utrzymywa-
nia nagrzewnic grzejników wody
przepływowej (pieców kąpielo-
wych, term) w stanie czystym.
Będzie to również warunkowało
zamontowanie w tych urządze-
niach palnika przystosowanego do
spalania gazu ziemnego zaazoto-
wanego.
W wymienionych dniach wszel-
kich informacji udzielać będzie
Wydział Przekształcania Urządzeń
Gazowych, nr tel. 742-21, wewn.
200. Przydadki telefonicznie do Pogoto-
wia Gazowego, nr tel. 992.
W dniu wymiany gazu urządze-
nia gazowe prosimy utrzymywać
w stanie czystym.
Dyrekcja
Wielkopolskich Okręgowych
Zakładów Gazownictwa —
Poznań, ul. Grobla 15
4336-K1

Sprzedam Wartburga 311.
Tel. 457-26. 19291g
Sprzedam Skodę - Octa-
vię — stan dobry. Opale-
nia, Sienkiewicza 33, tel.
549, po 16. 19303g
Sprzedam pilnie i tanio
Wolę M-21, cena 55 tys.
zł. Miłostaw, plac Wiosny
Ludów 14. 19311g
Zaporożca — przebieg 22
tys. km — sprzedam. Po-
znań, Żeromskiego 7. 19349g
Sprzedam Syrenę 104, tel.
224 Swarzędz po godz. 16.
19364g
Nowego Fiata 126p, sprze-
dam. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 19392g
Sprzedam „Mikrusa”. Te-
lefon 67-25-60. 19405g
Sprzedam Wartburga w
idealnym stanie, rocznik
1974. Ogłądać w poniedziałek
od godz. 16. Adres —
wskazać „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 19391g

Lokale
Przyjmę pana na pokój.
Rataje, Os. Piastowskie
43 m. 1. 19297g
Kupię mieszkanie spół-
dzielcze własnościowe M-3
lub M-4. Tel. 445-15, wie-
czorem. 18653g
Okazja! Wynajmę 3 poko-
je, kuchnia, łazienka, sa-
modzielne — na 3-5 lat,
płatne z góry. Informa-
cje: tel. 33-14-48, godz.
16—20. 19272g
Kupię pilnie mieszkanie
własnościowe M-5 lub
M-6. Tel. 723-24, po godz.
16. 19365g
Zamienię dwa pokoje z
kuchnią, samodzielną, cen-
trum — na trzy, cztero-
pokojowe w Poznaniu lub
Kołoje. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia 19352g
Absolwentka UAM, poszu-
kuje 1-osobowego pokoju.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 19355g
Kraków — 3 pokoje z ku-
chnią (komfort), spółdziel-
cze, 4 piętro — zamienię
na mieszkanie w Pozna-
niu. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 19356g
Pokój z kuchnią, Łazarz,
nowe budownictwo — za-
mienie natychmiast na
większe, c. o. Tel. 601-05.
19156g

Przyjmę pana na pokój.
Rataje, Os. Piastowskie
43 m. 1. 19297g
Kupię mieszkanie spół-
dzielcze własnościowe M-3
lub M-4. Tel. 445-15, wie-
czorem. 18653g
Okazja! Wynajmę 3 poko-
je, kuchnia, łazienka, sa-
modzielne — na 3-5 lat,
płatne z góry. Informa-
cje: tel. 33-14-48, godz.
16—20. 19272g
Kupię pilnie mieszkanie
własnościowe M-5 lub
M-6. Tel. 723-24, po godz.
16. 19365g
Zamienię dwa pokoje z
kuchnią, samodzielną, cen-
trum — na trzy, cztero-
pokojowe w Poznaniu lub
Kołoje. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia 19352g
Absolwentka UAM, poszu-
kuje 1-osobowego pokoju.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dia 19355g
Kraków — 3 pokoje z ku-
chnią (komfort), spółdziel-
cze, 4 piętro — zamienię
na mieszkanie w Pozna-
niu. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 19356g
Pokój z kuchnią, Łazarz,
nowe budownictwo — za-
mienie natychmiast na
większe, c. o. Tel. 601-05.
19156g

† Dnia 23 lipca 1975 r. zmarł nagle, namaszczo-
ny Olejami św., przeżywszy lat 83, nasz naj-
droższy mąż, ojciec, teść i dziadek
WŁADYSŁAW OWSIANNY
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 10.30
na cmentarzu górczyńskim.
Pograżona w smutku
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Racławicka 56 m. 2. 19429g

† Dnia 24 lipca 1975 r. zasnęła w Bogu nasza
najukochańsza żona, matka, teściowa i ba-
bunia, śp.
MARIA WOLNIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 16
z kościoła Św. Trójcy w Koźminie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
19506g

† Dnia 23 lipca 1975 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza najukochańsza i naj-
lepiej matka, teściowa, siostra, babunia i pra-
babunia, śp.
MARIA RAJEWSKA
z domu Walczyńska
Odprowadzenie zwłok z kościoła klasztornego
na cmentarz w Borku Wlkp., w dniu 25 bm.
o godz. 16.30,
o czym z wielkim żalem zawiadamia
RODZINA
Jarocin, 1 Maja 12. 19400g

† Dnia 23 lipca 1975 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., moja kochana żona, nasza
droga mama, siostra, teściowa, ciocia i babcia
EUGENIA KORDZIŃSKA
z domu Sepińska
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 11.40
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Przemysłowa 70 m. 6. 19402g

Koł. MARII SKUBICH
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
Męża
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
i współpracownicy
Centralnego Laboratorium Akumulatorów
i Ogni w Poznaniu. 19402g

KOLEDZE
Franciszkowi JANECZKOWI
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
Matki
składają
Rada Spółdzielni, Zarząd, POP, Rada Zakładowa
i pracownicy
Spółdzielni Pracy „Universum” w Poznaniu. 807-K3

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych
„SINPO”
w Poznaniu, ulica Żeromskiego nr 9
WYDZIERŻAWI
na terenie województwa poznańskiego
POMIESZCZENIA MUROWANE
nadające się na adaptację stolarni.
Istnieje możliwość zatrudnienia.
Bliższych informacji udziela Dział Admi-
nistracyjny - Handlowy Spółdzielni
(tel. 420-15, wewn. 44 lub 36).
3771-K1

WYDZIERŻAWIMY TEREN
ca 4.000 m² na cele magazynowe
w dzielnicy Junikowo.
SPÓŁDZIELNIA PRACY
Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego
„SILNIK” - POZNAŃ,
ul. Jeleniogórska nr 8
4166-K1

Poszukuję lokalu na za-
kład malarski, okolica Po-
znania, chętnie gmina
Czerwonak. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia 19372g.
3 ha dobrej ziemi przy
Poznaniu — sprzedam. A-
dres: Poznań, Urbanowska
16. 19407g

Różne
Odstąpię zakład fryzjer-
ski — damsko-męski, we
Wronekach. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia 19353g.
Cyklinowanie, lakierowa-
nie parkietów. Wiesław
Szymański, tel. 33-35-12.
19234g
Oddam garaż z kanałem,
Saperska. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dia 19372g.
Kto oszkił szklarnie. Tel.
66-06-55 — wieczorem.
19374g

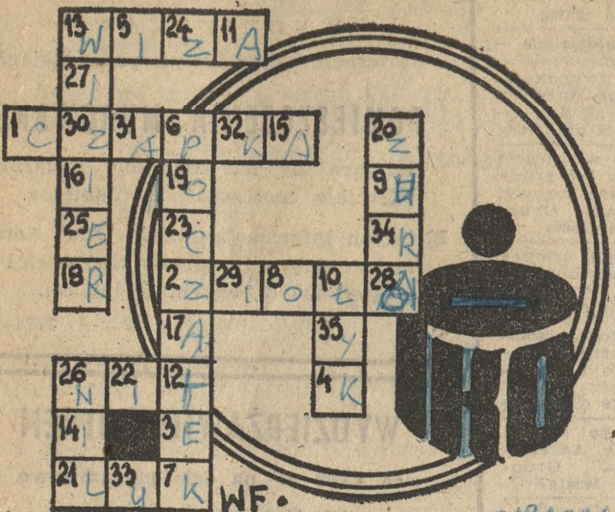
Matrymonialne
Pani samotna lat 47 — po-
zna pana samotnego, z
mieszkaniami w Poznaniu.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 19392g.
Rozwiedziona nie z wło-
snej winy przystojny, kul-
turalny, na stanowisku,
lat 48 — pozna panią
celu matrymonialnym. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dia 19344g.
Wysoki brunet 180, lat 45
kulturalny, dobrze sytu-
owany, mieszkanie nowe
budownictwo — pozna pa-
nią o dużym uroku oso-
bistym, do lat 43, tylko
z m. Poznania. Poważne
szczegółowe oferty, mo-
żliwie z fotografią, zwrot
i dyskrekcja zapewniona.
Wdowy i rozwódki mile
widziane. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 19209g

Kupię działkę z domkiem
gospodarczym, do zamu-
szkania, z bardzo dobrą
komunikacją miejską. A-
dres wskazać „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dia 19290g
Kupię domek jednorod-
zinny około 85 m², z wy-
godami, w okolicy Pozna-
nia. Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dia 19290g
Kupię domek jednorod-
zinny lub mieszkanie
własnościowe. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dia
19307g
Sprzedam parter domu z
ogrodem, okolica piękna,
Winogrady. Warunek mie-
szkania. Adres wskazać —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dia 19378g.

† W dniu 23 lipca 1975 roku zakończył nagle
swoją pracowitą żywot najdroższy, najtros-
kliwszy mąż, najukochańszy tatuś, teść i dzia-
dzius, przeżywszy lat 67, śp.
WIKTOR HALT
kupiec
Msza św. z wyprowadzeniem zwłok, odprowi-
dza 26 lipca 1975 roku o godzinie 11.45 w
kościółce OO Palotynów przy ul. Przybyszew-
skiego. Pogrzeb odbędzie się tego dnia o godzi-
nie 13.25 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Prosi się o nieskładanie kondolencji.

† Dnia 22 lipca 1975 r. odszedł od nas nagle,
namaszczonej Olejami św., nasz kochany
mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 53 lata
JAKUB JANYGA
długoletni pracownik MPK
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 12.15
na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Odjazd autobusu z domu żałoby, ul. Garbary 16.
19428g

Dnia 21 lipca 1975 r. zmarła długoletnia pra-
cownica energetyki
HALINA LIERSCH
emerytka
Zmarła był wzorowym i cenionym pracow-
nikiem.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 lipca
1975 r. o godz. 9.30 na cmentarzu na Junikowie.
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmar-
łej składają
Kierownictwo i pracownicy
Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa
Inwestycyjnego — przy
Zakładzie Energetycznym Poznań - Miasto. 810-K3



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22
C Z E K I P R O D E A T W I A I A R O Z L I

Krzyżówka — szafir.

Poziomo: 13. pisemne wyrażenie zgody jednego państwa na przekroczenie granicy, 1. nakrycie głowy, 2. ludowe leki, 26. łączący konstrukcję metalowych, 21. zamykany kłapą otwór w pokładzie statku.

Pionowo: 13. część aparatu fotograficznego, celownik, 26. rzeka w Afryce, 6. jak jest dobry, to połowa roboty, 10. haust, 20. nie.

Wszystkie litery wypisane w kolejności od 1 do 35 utworzą hasło, które wystarczy przestać jako rozwiązanie całego zadania.

Opr.: Władysław Firlik

NIE — SPECJALISTA

Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger jest znacznie lepszy jako fachowiec z dziedziny polityki zagranicznej, niż drobnych napraw domowych. Taką opinię wyraziła jego żona Nancy w wywiadzie prasowym, stwierdzając: „Inne zawody nie należą do jego mocnych stron. Jeśli coś w domu się popsuje — to tylko popatrz i stwierdza: — Popsuło się!”

SOLIDARNY KOLEGA

Wszyscy najlepsi przyjaciele byłego więźnia Charles McGinnisa pozostają za kratkami w Atlantic City (USA). Czując się osamotniony, McGinnis zatrzymał na ulicy dwóch policjantów i wyznał im, że to on obrabował bank w Little Rock. Zapytany, dlaczego się przyznał, choć nie podejrzewano go i nie był ścigany, oświadczył: „Po prostu nie mogę już wytrzymać na wolności!”

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 1 sierpnia br. Wśród czytelników, którzy przesyłają trafne rozwiązania, rozlosujemy 5 bonów PKO. Wyniki prosimy przesyłać na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 30”. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE ELIMINATKI NR 28

W wyniku losowania nagrodę w postaci domowego zwierzątka otrzymuje: Justyna Bączek, ul. Krzyżowa 3 m. 10, Poznań.

między WIERSZAMI

MORALNOŚĆ

Rada miejska Ocean City (USA) postanowiła podtrzymać renomę tej miejscowości jako ośrodka „wczasów rodzinnych”. W związku z tym przypomniano o konieczności przestrzegania wprowadzonego w 1933 roku, ale zapomnianego w ostatnich latach przepisu, zabraniającego mężczyznom spacerowania po promenadzie nadmorskiej bezkoszul. Wolno im jednak zdejmować koszulę na samej plaży.

BEZ ZNACZENIA

Władze miejskie w Baltimore (USA) zdecydowały, że patriotyzm jest ważniejszy niż dokładność historyczna i „odtworzyły” — w trakcie barwnego widowiska

QUIZ

Przy każdym z poniższych pytań znajdują się 3 różne odpowiedzi, ale tylko jedna z nich jest właściwa. Zadanie polega na wskazaniu tych właśnie odpowiedzi.

1. Jaki los spotkał Olimpię — miejsce starożytnych igrzysk?
a) Olimpia zginęła pod lawą wulkanu, b) zniszczona przez Gotów, c) igrzyska przeniesiono do Aten, a o Olimpiu zapomniano.
2. Podstawą do podjęcia

przez Karola Darwina prace nad wyjaśnieniem mechanizmu ewolucji była jego podróż naukowa dookoła świata na statku badawczym „Beagle”. W jakich latach wyprawa ta miała miejsce?
a) 1829—1831, b) 1831—1836, c) 1836—1839.

3. Kim był Hermann Wilhelm Vogel?
a) austriacki optyk, twórca nowoczesnych obiektywów, b) redaktor pierwszego niemieckiego czasopisma fotograficznego, c) niemiecki chemik, twórca emulsji ortochromatycznych.

4. Ma jedno wejście elektryczne i jedno wyjście elektryczne, napięcie na wyjściu jest takie samo jak na wejściu. O czym mowa?
a) rozgałęźnik elektryczny, b) przedłużacz elektryczny, c) grzejnik elektryczny.

5. Co oznacza słowo bajka?
a) opowiadanie o treści fantastycznej, b) swobodna towarzyska rozmowa, c) utwór poetycki ukształtowany przez rytm, często także przez rym.

6. Jakim językiem posługują się mieszkańcy Austrii?
a) niemieckim, b) portugalskim, c) hiszpańskim.

(opr. W. F.)

ODPOWIEDZI

1b, 2b, 3c, 4b, 5a, 6a

Komisarz Rolf Schneider nucił znaną melodię, kiedy wskazywał miejsca swym dwóm gościom. Trzeba stwierdzić, że komisarz zupełnie nie miał słuchu. Fred Miller, reporter z „Abendecho”, założył nogę na nogę i powiedział:

— Ażnawour potrafi lepiej.
— Co? — zapytał Paul Krause z „Morgenblatt”, który był zupełnie niemuzyczny.
— Spiewać — odpowiedział Miller. — Nie zna pan, kolego, tej ballady: „Tak, morderca jest zawsze ogrodnik”? A w rezultacie to nie ogrodnik zamordował lecz lokaja.

Komisarz roześmiał się.
— W tym przypadku, panowie redaktorzy, sprawa jest jeszcze bardziej skomplikowana. Ogrodnik nie tylko nie jest mordercą, ale tym, kto rozwiązał zagadkę.

— O jakim przypadku pan mówi? — zapytał Krause.

— Poprosiłem panów, tu aby powiedzieć, że przypadek Stange/Weiss został wyjaśniony i to w sposób sensacyjny.

— Przypadek Stange/Weiss? — powiedział Miller. — Przecież to zdarzyło się dwa albo trzy lata temu.

— Cztery — sprostował komisarz.

— Przypominam sobie — powiedział Miller — 31-letnia Dorothea Weiss była bardzo bogata. Mieszkała sama przy Ulmenberg. Pewnego dnia sprzątaczką znalazła ją uduszoną. W tym samym pokoju leżały zwłoki 37-letniego Willy Stange. Został otruty. Cyjankali znalezione we flasce koniaku i w na pół opróżnionym kieliszku.

Na kanapie znaleziono torebkę uduszonej i rewolwer. W szufladzie znajdowała się jej biżuteria wartości stu tysięcy marek. Nic nie zginęło. Szuflada była z lekką uchyloną.

— Ma pan znakomitą pamięć — stwierdził komisarz. — Ale czy przypomina pan sobie, jak nazywał pan ten przypadek przed laty? Ja pamiętam tytuły pańskich artykułów: „Tragedia miłosna na Ulmenberg” oraz „Trucizna w napoju miłosnym”.

Miller wzruszył ramionami.
— Nie podważał pan jeszcze mojej ówczesnej tezy. Wiadomo było, że panna Weiss, była bardzo powściągliwa. Jeśli chodzi o mężczyzn. A z Willy Stangem widziano ją, krótko przed śmiercią, w „City-Bar”. Tańczyli razem, trzymali się za ręce. To ja, nie pan komiszarzu, znalazłem wówczas świadków, którzy stwierdzili, że panna Weiss wracała późno do domu, a w jej „Mercedesie” zawsze siedział mężczyzna. Prawdopodobnie Stange. Ale on był żoną ty i żona nie zgadzała się na rozwód.

— A zatem uważa pan, że był to akt rozpacz, że ci dwoje chcieli umrzeć razem? Ale dlaczego mimo że był tam rewolwer, nie zastrzelił jej, tylko udusił, zanim wypił zatruty koniak?

— A dlaczego nie miało być tak, jak było, u licha — powiedział Miller. — Zastrzelić czy udusić, przecież to wszystko jedno. W każdym razie ta parka umarła razem.

— Tak, ta tragedia miłosna brzmi nawet niezłe — powiedział jego kolega z „Morgenblatt”. — Ale ja jestem przekonany, że to odbyło się inaczej.

— Nawet pan to wówczas napisał, panie Krause — przypomniał komisarz. — Według „Morgenblatt” nie była to tragedia miłosna, lecz podwójne morderstwo. Mordercą miał być przyrodni brat Dorothei. Był niespełna rozumu, jak pamiętacie. Nie miał alibi. Chciał dziedziczyć wille, w której mieszkała siostra i odziedziczył ją, po gwałtownej śmierci Dorothei, ale zamknął go w zakładzie dla obłąkanych, gdzie zmarł.

— Co takiego? — wykrzyk-

nęli obaj reporterzy równocześnie.

— Tak zmarł i willa została zlicytowana. Nowy właściciel postanowił doprowadzić do porządku zapuszczony ogród. Trzeba było go przekopać. I tu na scenę wkroczył ogrodnik A teraz może panom opowiedzieć, jak rzecz wyglądała w istocie. Owego wieczora Dorothea Weiss poznała Willy Stangego w „City-Bar”. Teoria, że znała go przedtem jest fałszywa, panie Miller. Sąsiedzi, którzy widywali mężczyzn w samochodzie Dorothei, nie potwierdzili tego. Musieli to być inni mężczyźni. Zresztą wróć jeszcze do tego. Stange był na pastliwy w tańcu. Dorothea nie znosiła tego, ale zaprosiła go do swego domu.

— Zabawne — rzucił Krause. — Skąd pan to wszystko wie?

— Od ogrodnika — powiedział komisarz. — Proszę pozwolić mi dokończyć. Zaprosiła więc go do domu i kiedy weszli do mieszkania, pomyślała prawdopodobnie: „A więc mam cię, ty świnio”... Chciała go zabić, ale na razie zostawiła go. Postawiła przed nim butelkę zatrutego koniaku, ale on z jakiegoś powodu nie napił się. Jeszcze się nie napił.

Być może całowali się. On, wiadomo dlaczego, ona aby utwierdzić go w pewności, że będzie łatwą zdobyczą. Być może wstała i powiedziała: — Muszę się odświeżyć — albo, aby go podniecić, rzekła: — Wezmę teraz prysznic.

Na pewno jednak wyszła z pokoju. Stange został sam. Człowiekiem honoru to on nie był. Może panowie nie wiecie, ale był dwukrotnie karany.

— Drobnostka — stwierdził filozoficznie Miller.

— Za kradzieże — ciągnął komisarz. — Człowiek taki jak Stange brał co się dało. Kobie-ty, ale również przedmioty i rzeczy. Zajął do jej torebki i z przerażeniem zobaczył rewolwer. Zamknął więc torebkę i zaczął przeszukiwać pokój. Otworzył szufladę i odkrył w niej biżuterię. W tym momencie wróciła Dorothea i zobaczyła, że ten drań nie wypił

jeszcze zatrutego koniaku, a to dodatku chce skraść jej klejnoty. Rzuciła się w stronę torebki. Stange był jednak szybszy i miał więcej siły. W rezultacie zwiła w jego rękach, jak lalka. Uduszona.

Teraz Stange przestraszył się. Co robić? Czy uda mu się z tego wybrnąć? Czy ma ukraść biżuterię?

Potrzebował czegoś na wzmacnienie. Pociągnął spory łyk kieliszka. W ciągu kilku sekund nie żył.

— I jak pan chce to wszystko udowodnić? — Krause pokręcił głową z powątpiewaniem.

Komisarz uśmiechnął się. — Psychologicznie. Robiła tak zawsze. Każdy mężczyzna, który zbliżył się do panny Weiss, musiał zginąć. Każdy, który po nią sięgnął, podpisywał na siebie wyrok śmierci. Willy Stange tak samo, jak inni.

— Jacy inni? — zapytał Krause.

— Mężczyźni, których spotykała Dorothea widywali w jej aucie. Wszyscy leżeli zakopani w ogrodzie. Znalazł ich ogrodnik. Czterech otrutych, jeden zastrzelony. Wszyscy mieli ręce skrzyżowane na piersiach, a palce ich obejmowały kawałek gazety. Zawsze tej samej. Nasze laboratorium chemiczne stwierdziło, że był to numer „Abendecho” z 2 sierpnia 1936 roku. Gazeta, która doniosła o mordercy Koenigu.

— Koenig, Koenig — powiedział Fred Miller — to był ten, który zamordował trzy niepełnoletnie dziewczynki. To on zgwałcił i omal nie zadusił w parku 13-letniej dziewczynki.

— Tak jest — potwierdził komisarz. — Naturalnie prasa nie podała wówczas nazwiska tej dziewczynki. Była to Dorothea Weiss. Przeżyła wówczas straszliwy szok. Postanowiła więc się na każdym mężczyźnie, który usiłowałby się do niej zbliżyć.

— A więc tak to było — powiedział Krause.

— Powiedziałem przecież panom: morderca nie zawsze jest ogrodnik lub lokaj.

ROY ATKINS

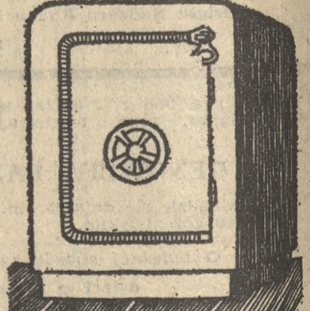
Ogrodnik rozwiązuje zagadkę



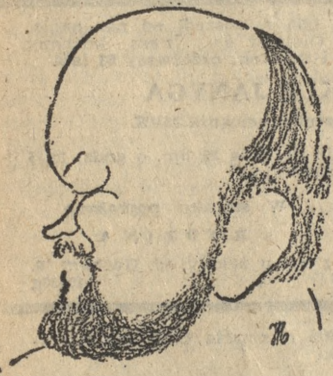
— W naszym domu towarowym, niestety, nie mają dłuższych zamków błyskawicznych!



Najlepsze zamknięcie (bo błyskawiczne)



— Nareszcie raz mocny zamek błyskawiczny!



Alojzy Andrzej Luczak — dyrektor Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka — w karykaturze Jana Molika.